



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

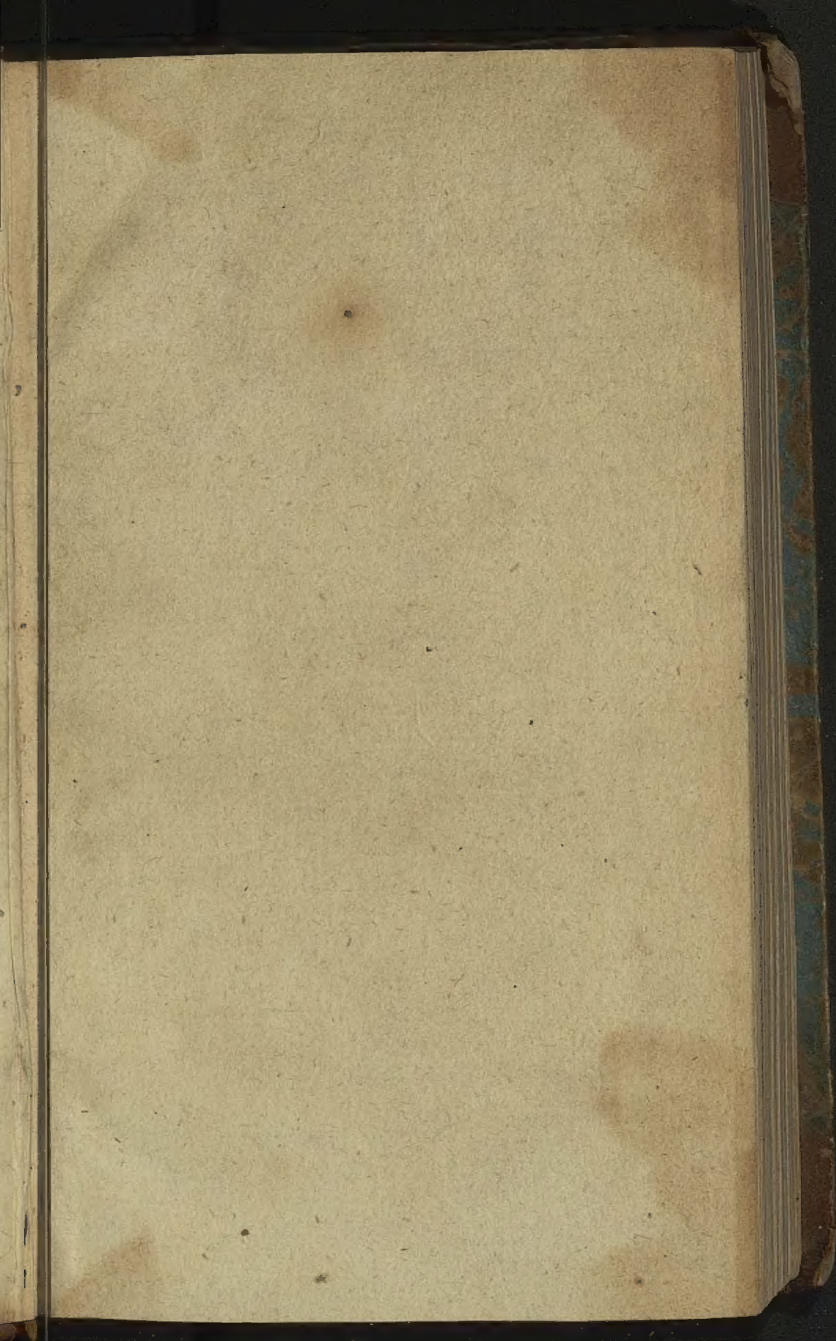
588974

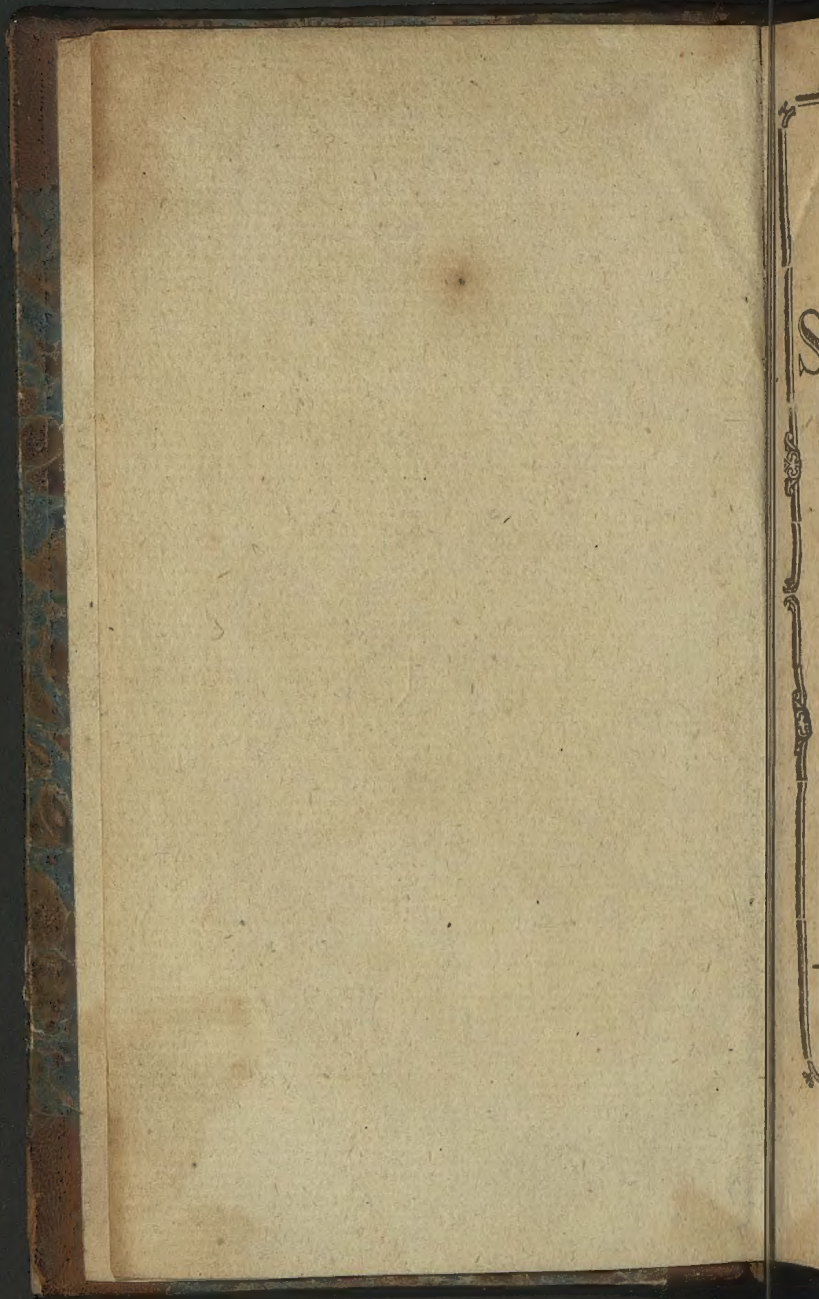
Mag. St. Dr.

I



588974 **I**
Mag. St. Dr.





ZBIOR MOW
I PISM NIEKTORYCH
W CZASIE
SEYMU
STANOW SKONFEDEROWANYCH.

Roku 1789.

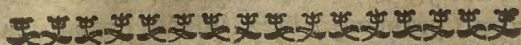


TOM VI.

W WILNIE
w Drukarni J. K. Mci przy Akademji.



588-9741/6



G Ł O S

*J. O. Xcia Smci K A L J M P E.
R L A S A D P E H Y, Mar-
szalka Konfederacyi i Genera-
ła Artyleryi W. X. Litt: przed
uchyleniem opifow Rady Nie-
ustaiqcey, 1789. Roku 19. Pa-
nuarji Miany.*

NAYIASNIEYSZY KROLU P. MILL:

Przeiw: Rzeplitey Skonfeder: Stany.

K Tokolwiek szczerze kocha swojã
Oycyznę, ten tyle tylko szacu-
je własne życie, ile z niego iey czy-
nić może offiarę; dla tego ja M. Panie
nigdy bardziey nie był do dni moich
przywiązany jak teraz, gdy ie mogę
publiczney poświęcać pośrudze. Los
nieszczęśliwy przez słabość zdrowia
Tom VI. A 2



wykonywaniu obowiązków moich uczynił przerwę, lecz wieść po całym już rozrzucona Kraju, o niebezpieczeństwie w którym Rząd wolny został, sił mi nowych dodała. Wracam do tej prawodawczej Świątyni, a w niej pierwsze uświetnienie poświęcam winnemu Tronu W. K. M. uszanowaniu.

Znając zaś że wierności hołdu dla dobrych Królów nie można istotnie wypłacać, jak ścisłym dopełnieniem swoich powinności; przystępuję do wyurządzenia mego w toczącej się materji Zdania.

Z żalem i zadziwieniem przyszło mi N. Panie widzieć iż w czasie mego oddalenia się, ani jednego jeszcze nie napisano Prawa, choć z ukontentowaniem zawsze jeden duch gorliwości, i prawdziwego patryotyzmu w Seymujących znajduje Stanach.

Badalem pilno na nowo przyczyny, które mogą tak zbawienne wstrzymywać Obrady, i na nowo rozmyslna uwaga nie znalazła innej przeszkody do skutecznego w nich postępowania, jak tę która już Niedziel 15. nadaremnie struła: to jest gwałtem Panu swojemu opierającą się Radę Nieustającą.

Ta Rada rówienniczka podziału Kraju, skład sprężyn wolą Cudzoziemską kierowanych, ta kuźnia w której ręka przemocy groty na wolność hartowała, wzięwszy się swoją od nieślawą sławnych Seymów, nacyotliwyszemu ze wszystkich ieszcze do czynności stać się tamą.

Przebóg! iczegoż już się jej tknąć lekamy? Czyż ona jest jak owe starożytnie źle czynne Bożyszczka które krzywdą ludzką okryte, ieszcze cześć potrzeba było? Lubo czyliż My sami jesteśmy podobni do owego czleka długo skępowanego który i po odcięciu mu nawet więzów zdrewniałych użyć nie może członków?

Jużemy pęta stracili, blizny Nam tylko zostały, ale moc dawną odwaga przywróci. Użyjmy tylko władzy, której wolnieyszym teraz oddychającym powietrzem łaskawe nam użyczają Nieba.

Lecz bym się nie zdawał, że sam mną tylko rządzi zapęd, lubo ta materya tylokrotnie, tak dokładnie i na tyle części była rozbierana, w krótkości usprawiedliwiając mój sposób myślenia, tę jedną na yczytszą będę się starał rozwią-

zać kwestyą: co jest szkodliwego, co użytecznieyszego dla Kraju? czyli uchylene, czyli utrzymanie opisów Rady Nieustaiącej? Mówię opisów, bo sama Rada jest *Artykułom piątym Konstytucyą Seymu teraznieyszego o Kommissyi Wojskowej* zupełnie zniesiona.

W jakowym czasie wzniosła się na rozwalinach dawney formy Rządu Rada Nieustaiąca jest wszystkim aż nadto wiadomo. Było to w tedy kiedy Cudzoziemska influencya aż do naydrobnieyszych części Rządu Polskiego kopiąc sobie kanały, sprzykrzywszy gwałty, któremi lat iedynaście się utrzymywała, wystawiła sobie taką Magistraturę, przez którą władzie swoją moc rozkrzewiaćby mogła.

Jednak ten szczepek w 1775. Ru nie zaraz się przyjął, Ziemia ieszcze refztą niepodległości trąciła. Uprawiono ją zatym krwią i łzami Naszemi w Roku 1776. i dopiero się wzniosło to drzewo które cierpki tylko wydawało owoc dla dobrych Polaków, a przyiemny dla Cudzoziemców: pod którego cieniem spokojnie przemyślne spoczywało bezprawie, ale przy którym niewin-

ność i sprawiedliwość nieznaydowały
schronienia.

Kto tylko z dobrych Polaków pilnie
czytał opisy Rady Nieustającej latwo
pozna, że nie tylko obce serce, ale i
obce pisało pióro. Ciemności, kontra-
dykcyi, co niemiara: tu nakazują moc
tłumaczenia Prawa, tu zakazują Pra-
wodawstwa, a pierwsze nie jestże ró-
wne drugiemu? Tu zakazują władzy
sądowniczey, tu każą sądzić o Exe-
kucyi Dekretów i dodawania pomocy
Woytkowey, tu uznawać forum Są-
dow Seymowych i wątpliwość w for-
mach Sądowniczych która częstokroć
obalała Dekreta, a to wszystko nie za-
wieraż w sobie władzy Sądowey?

Dozwalaia suspendować *ab Officio*,
więc jeszcze lepiej; bo bez Sądu ka-
rać. Każą odpowiadać na Obywatel-
skie Memoryały, a pod tytułem o De-
partamencie sprawiepliwości, są te sło-
wa: wyjąwszy tyczących się Dóbr
Królewskich, Duchownych i Ziem-
skich, i jakież może być interes żeby
się ich nietykał?

Słowem: śmiało mogę powiedzieć,
że pilnie doglądając obowiązkow Kon-
syliarskich, nic dobrego zrobić niepo-

dobna, chcąc zaś na wszystko się odważyć, wszystkiego dopuścić się można; bo jest na końcu zawarowana bezkarnosć grzechu; i owszem z mocy Prawa pierwey trzebapodchlebne Radzie dawać zaświadczenie, niżeli do decydowania o Jey przystępować czynnościach.

Mówiono tutaj było dla zaspokojenia troskliwości iż chcą odjąć Moc tłumaczenia Prawa R. N. Lecz niezoftaież ieszcze tyle strasznych Jey powierzonych władzy? Moc zawierania Traktatów Handlowych, która i same Seymy wykonywaczami woli swojej uczynić i Kray zniszczyć, i czaśem w Woynę wprowadzić może, Moc naznaczenia Sądów Seymowych teraznieyszym iuż nawet przeciwną Ustawom, Moc napominania i suspendowania, na koniec Zwierzchnosć nad wszystkimi Juryzdykcyami, a przeto i nad Kommissyą Woyskową. Jeżeli zaś to wszystko iey odjąć! na cóż się zda to ciało? które iuż tylko będzie tylko *grave inutile pondus*.

Departament Sprawiedliwości nie będzie miał nic do czynienia. jak tylko moc tłumaczenia Praw usunięta.

Departamentu Woyskowego zaſtapila mieyſce Kommiſſya. — Departamentu intereſów Cudzoziemſkich Deputacya na jaſnieyſzych i użytecznieyſzych zaſadzona fundamentach — Departament Skarbowy nigdy nie miał inney powinności, jak odbierać Raporta od Kommiſſiów Oboygą Narodów. Nie zoſtaie więc, tylko ieden Departament Polycyi, któren zawſze tak chwalebnie ſwoich dokonywał obowiązków, że zapewne na teraźnieyſzym Seymie w ołobne zamienić go nieomieſzkamy Dykaſteryum. Nacóż więc zda ſię ta Rada? chyba na to by był próżny koſzt nania, i by trzykroć ſto tyſięcy miała jak dotąd corocznie, do nieſprawiedliwego marnotrawſtwa.

Zyſk zatym ieſt ten oczewiſty z z iey uchylenia, że oſzczędzi ſię Skarbu Publicznego i uwolni Narod choćby od ſamey bojaźni tey Magiſtratury, która wyższą nad Prawo, wyższą ſię nad Seymy ſtawiała.

Z utrzymania zaś Jey nie może być tylko ſtrata. Bo Rada choć nayaſabſza z Rzeczypoſpolitą walczyć potrafi. Wiele takich wydarzyć ſię może przypadków w których ona i Sey-

niujących Stanów krępuje wolę. Nie-
szukając dalej, teraz mi ieden z po-
mniejszych na pamięć przychodzi
Dawniej godności Senatorskiej i Mini-
sterya za rekomendacyami Woje-
wództw oddawane były, dziś ich sza-
funek ślepych losów, większością kre-
sek oznaczonych, staie się dziełem. Na
tym Seymie widzimy wiele wakują-
cych krzesel, jesteśmy w prawodaw-
czej pełnomocności, Mamy Króla na
czele Naszym, a przecież na oddanie
wakansów, obrania Rady czekać po-
trzeba.

Napisano iest wyraźnie w Ustawie
Rady Nieustającej: iż za iey zdaniem
W K. Mé extraordinaryninie Seymy
masz zwoływać, i ona w czasie ta-
kowych Seymów ma trwać ciągle.
Widoczne tedy mamy, iuż dwa ciała,
z trzech Stanów złożone, w iedney
porze, w iednych murach władające
Krajem.

Jeżeli co Rada przeciwnego wyro-
kom Seymowym napisze — komuż tu
bydź posłusznym? bo Prawo iey Ra-
zolucyi i Listów napominalnych stu-
chać każe. Wszak Rada i Seymoma
Ordynaryinym Prawidła przepisywać

ważyla się, kiedy wydała 1778. Roku w Trakcie już Seymu Rezolucye, że otrzymane na Senatorach Kondemnaty *actiuitatem* im tamować niepowinny.

A nuż jeszcze odważy się na podobny krok iak w 1776. Ru, gdzie ową straszliwą Konfederacyą zawiązawszy, nadała Seymowi Marszałków i pierwey dla niego zaczęła pisać Prawa, niż on ie mógł stanowić dla Narodu. Tego to się zawsze lękać potrzeba, skoro Straż jakakolwiek między Seymowa z trzech Stanow złożoną będzie.

Prześwietny Stanie Rycerski! niemniej to za prerogatywę, ale za zkrzywdzenie prerogatyw Twoich, lepiej jest rządzić, niżeli radzić. Dawniej w Izbie Twoiej była iedyna Prawodawcza Świątynia. W czasie gdy Polska wszystko straciła, i Tyś swoją najświetleyszą postradał własność: Niech. że ci się przynajmniej ten ostatni zostanie zachczył, że skoro Ty do dwóch przystępuiesz Stanow, tam już nie Rada, nie Straż, ale iedynowładztwo najwyższe i legalne znajdować się powinno. Lękay się by idąc za blyżczącym się światelkiem, nie wpadłeś w tę

przepaść którą niedopiero już na Twoją gotuią wolność.

Wy zaś ktorych umysły, zatrwożyć mogła boiaźni nadwreżenia Świętości Traktatów, pod którą podszywa się Rada, z niskąd dla siebie nie mogąca już znaleźć obrony. Zastanowcie się nad różnicą Traktatu od Gwarancyi, nad gatunkiem tey Gwarancyi o której mowa. Zastanówcie się nad poczynionemi już krokami, i nad tym co was czeka.

Gdy przymierze między sobą zawierają Potencye, iedna dla drugiej nawzajem coś uczynić muszą. Gwarantująca zaś jakowy Traktat staie się tylko pośredniczką onego i strzeże by mu żadna strona w niczym nieuchybiła.

Takowego gatunku są nieszczęśliwe Traktaty tyczące się podziału Kraiu, na które spokojnieyszymbym patrzeć okiem, gdyby ie Polacy byli choć porażegraney ale na trupach zawarli. Te Traktaty smutnego Naszego Kraiu rozbioru są przez dwie Potencye zawsze trzeciej gwarantowane. Jest w nich zaiste pod Artykułem 7. zawarowano, iż wżyskie trzy Potencye mają Gwa-

rantować formę Rządu na tym hanie-
bnym ustanowioną Seymie. Lecz dwie
Potencye usunęły się od tego ostatnie-
go niewoli Naszey piętna, trzecia tyl-
ko już na ostatni wolności Naszey tar-
gnęła się pozor, i tak w Paragrafie 4.
drugiego z Artykułów Aktu ołobnego
Radę Nieustalającą zatwierdziła, iako i
całą tę Konstytucyę. Artykułem trze-
cim zawarowała.

Wieleż to odmian w tey Konstytu-
cyi już się porobiło przez te lat 13? ni-
gdy jednak nikt Traktatów nie odwa-
żył się za tarcz sobie przywłaszczać.
Dziś dopiero gdy idzie o tę naukochań-
sze dziecko, które, obca Influcyja u-
tworzyła, ochrzcila, hodowała, spowia-
dała i rozgrzeszała, dziś dopiero Nam
zadaia, zgwalcaia Prawa Narodów.

Nayprzód pytam się: czy można
mieć za niezłomne przymierze te któ-
re zawarli Pełnomocnicy nad moc.
nad przepis sobie dany? Oto są
wyrazy Plenipotencyi do fatalnego
1775. Ru z obcemi traktowania. Tym
mianowanym i umocowanym przez Nas
Dellegatom ninieyszą Plenipotencyą Na-
szą dajemy, zupełną moc i władzę z wy-
wspomnianemi. *WW. Baronem Reuytze-*

kim, Baronem Stackelbergiem, Benoit, Dworów Wiedeńskiego, Petersburskiego i Berlińskiego Pełnomocnemi Ministrami, lub z temi którzyby byli na to od tychże Wiedeńskiego Petersburskiego i Berlińskiego Dworów, mianowani i umocowani wchodzić w wszelkie rozmowy, i umowy, przekłady i wykłady, czynności i negocjacje z każdym z osobna, lecz pod Gwarancją drugich dwóch względem pretensyi do Kraiów Naszych zagarnionych *respectively* pod każdego z nich Panowanie i tych ustąpienia Prawem wieczystym przyznania, tudzież „względem formy „Rządów, ku jak najtrwalszemu, i naj„lepszemu, powszechnemu dobru za ich „przyjacielskim przytożeniem się i pod „Gwarancją wszystkich trzech konkludować i podpisać.

Teraz niech Prześwietne Skonfederowane Stany zobaczą czy może mieć artykuł osobny względem Rady Nieustaiącej ważność legalnego Traktatu? jak tylko nie ma dopełnionych tych kondycyi, pod któremi moc traktowania Pełnomocnikom nadana była.

Ale w reszcie pozwolmy na moment niechby też i wszystkie naydokładniejsze formalności ten Akt osobny w so-

bie zawierał. Jeżeli tę Gwarancyą mamy za krok przyjaźni przyjmować, nie może być inaczey wyobrażaną, tylko tak że ma służyć w tedy, gdyby kto obcy chciał wzruszać gwałtem formę Rządu naszego i w tedy potencya co jest zaręczicielką bronić Jey powinna. Lecz niemożna zabezpieczać nikogo przeciw niemu samemu; bo iak prędko Rzeczpospolita Samowładna, chce swóy sposób Rządu odmienić; nikt Jey tego wzbronć niemoże, chyba, żeby przez zostawanie pod gwarancyą, chciało rozumieć niewolę, a przez oświadczone przyjaźni kroki, chęć władania despotycznie Naszym Narodem.

Atoli ja daleki jestem i od mniemania tego, żeby Dwór Petersburgski miał tak dalece zatrudniać to: czyli w tey lub inney formie będzie Nasza Straż między Seymowa, o którey zapewne niema teraz czasu i dowiadywać się. Raczey wolę to partykularnym intryg przypisywać rządzeniom.

Bym zaś mówienia mojego bojaźliwej Rady nie splamił pozorem, głośno to wyznawam: że gdybym widział iakową bądź Potencyą biorącą za cel miłości własney iżby w Polszcze rzą-

działa, powiedziałbym: „ Współ O.
 „ bywatele moi! Już | Nas do ostatniey
 „ zguby roztropność przywiodła, od-
 „ daliśmy część znaczną Krajów, aby
 „ ocalić resztę, a My ani swobód do-
 „ mowych, ani Wolności nieocalili.
 „ Cierpieliśmy jarzmo cudze przez lat
 „ kilkanaście, a ciężar iego codzien się
 „ wznagał. Idźmyż bronić reszty,
 „ Oyczyzny! nie zważaymy iaka si-
 „ ła, ale jaka powinność Obywatelka!
 „ lepiej zginąć od razu, niż czuć w
 „ cierpieniu każdy krok zbliżaiącey się
 „ śmierci. Tych co Nas gnębić będą,
 „ przymusiemy do nieodmówienia
 „ Nam szacunku; a ieżli nie potrafi-
 „ my Nayukochańszey ocalić Oyczy-
 „ zny, to przynaymniey mogiły Na-
 „ sze przywrócą Polszcze tę sławę,
 „ która zwyciężkie Przodków Na-
 „ szych okrywa Popioły. „

N. Panie! W. K. Mśc radząc Nam
 postępować uważnie, czynisz jak ten
 dobry Oyciec, który ostrożność dzie-
 ciom swoim choć zaleca, cieszy
 się iednak w duszy gdy w nich widzi
 odwagę i stałość. Wiem że choć roz-
 tropności i polityki przepisy inaczey
 mówić Ciebie Nayjaśnieyszy Panie

przymuszają, miło Ci jest widzieć gorliwość w tej panującej Izbie. Racz wierzyć że ta nigdy nie wygaśnie. Znajdziesz w Nas Synów przywiązanych do Ojczyzny, a wiernych swojemu Królowi, którzy z pierśi swoich zrobią wał dla Tronu W. K. Mei, i albo trupem wszyscy polegną, albo W. K. Mość, zobaczą swobodnie, niepodległemu żadney Potencyi, Panującego Narodowi.

Łącz Królu Najjaśnieyszy! zostaw już temu Narodowi wolność czynności, nieoglądaj się na nic, gdzie idzie o zbawienie Ojczyzny. Samiśmy już sobie przepisali sposób Szlachetny, którym postępować wolnemu przystoi Narodowi. Wspomniemy sobie wyrazy, któremiśmy się chlabili z naszej niepodległej samowładności, w odpowiednich Notach Królowi Jmci Pruskiemu, i jaką Gwarancją uznawaliśmy byt przyzwoitą, znającey swoją powagę Rzeczypospolitey. Komunikowaliśmy z pośpiechem te Noty przytomnym tutaj Ministrom, pyszni z tego że po dwudziestu cztero letnim uleganiu, choć raz jak Narod przemę-

mówicieśmy mogli. Zmiana kroków Naszych prawideł, upodlenie najmniejszy, niebyłoby dopełnieniem ostatniej hańby? i dawna imienia Polskiego sława wstydem Naszym od lat wielu przyćmiona, która ledwie co na tym Seymie, słabym błyskać zaczęła promieniem, na wieczne czasy bez zwrotu przytłumionaby została,

N. Panie; Choć Narod jaki w więzach przez bezsilność ięczy, Serca Obywatelskie dopóki pałają duchem niepodległości, jest ieszcze wolnym i słodczy nadziei dla niego nieznikła. Ale skoro raz już tak spodleni Ziomkowie że z ukontentowaniem dzwigają kaydany, i partykularnemi nadgradzają sobie zyski, już niema wolności, już niema i podobieństwa zwrotu do niey.

Nieprzyszliśmy dzięki Niebom do tak haniebney pory i żyje Rzeczpospolita; lecz pokażmy się takowemi jakimi jesteśmy w gruncie. Pokażmy się takimi, jakim jest Narod po Prowincyach nie w Warszawie. Bo w tedy gdy Bracia Nasi w potokach łez się topili, błagając Nieb os by im pozwoliły ostatnich dni życia swojego ku obronie i zemście krzywd swoich użyć,

Warszawa nadto znająca politykę, słodką na siebie biorąc pośtać, wszystkie pociski przyjmowała mile, i z tą tą Narodu Naszego osława, której każdy, co krok uczynił za Granicę pewnie się nasłuchał.

Doniesiono mi było, iak w swoim miejscu zwykłą wymową JW. Lubelski przytoczył, Zdanie iednego z najmędrzych Królów o sposobie którym idą rzeczy w Polsce.

Może rozumiecie Prześwietne Stany! że to tylko w przeszłości mówionym było, i że ustanowiwszy sto tysięcy Woyska na papierze, iużemy o sobie zmienili mniemanie. Nie zaiste; oto są słowa Walecznego Króla co umiał zrzucić jarzmo podległości: Słowa Listu Jego pod dniem 6go Xbra Roku zeszłego do Obywateli Finlandzkich wypisane. „ Zważaycie przy-
 „ padki krajow, Stan Polski, Kurlan-
 „ dyi i Krymu, które obietnica urojo-
 „ ney niepodległości przyprowadziła
 „ do niewoli muśu i nędzy, niech Wam
 „ te okropne przykłady będą przestro-
 „ gą potrzebną. „

Stawiaią Nas dotąd za przykład

igrzyska, słabości i nierządu. Staraymy się, byśmy mogli być w krótcie przykładem odwagi i miłości Oyczyzny, która w iednym może postać Naszą odmienić razie: staraymy się zaś oto jak nayprędzey! Bo może szczęśliwa pora i tak dość już od Nas opuszczona niezwrótnym ucieknie lotem. Nadeydzcie Wiośna a My ieszcze będziem radzić, w tedy, gdy już siebie bronić i czynić by potrzeba. Potwierdzim te mniemanie, co dotąd było: że dla niezgody w Polsce nic dobrego być niemoże. Odstąpią Nas Ci którzyby pomagać Nam chcieli, jako na nic nie użytecznych, naygrawać się będą drudzy, i każdy sądząc o Nas z pozoru Naszych czynności: rzeknie ze wzgardą iak Tyberyusz do Senatu Rzymkiego przednim płaszczącogo się: o *Gens ad servitutum nata*. Powiedzą mi tu niektórzy: a wszakżeż chcemy przystępować do podatków; a Ja odpowiem: kto chce nieuchylenia Rady, ten niechce ani Woyska, ani Podatków. Bo któżby dziś mógł dać przeciw sobie i na to, żeby nowe za swój grosz kupował kaidany, lub zbie-

rał Woysko dla zguby Kraju i wolności?

Kiedy Rada dotąd mogła Seym terazniejszy w śród Jego największych zapalów bezczynnym zrobić, łatwiej potrafi, skoro uchwalony będzie Etat z Podatkami i Konfederacją rozwiązać. Sama weźmie Jey miejsce, podgarnie pod siebie Woysko; bo mając moc nakazywać wszystkim Juryzdycyom, więc i nad Kommissyą sobie władzę przywłaszczy. Nikt na nią nie zwoła Seymu. Użyje dawnego i nowo - zaciężnego Zolnierza ku temu celowi, któren ledwie z Aktu Konfederacyi został usunięty, i którego znając skład terazniejszey Izby i proponować nawet nieśmiano. Rodacy Nasi będą dla obcey i bardzo Nam obcey przyługi krew swoją lali. Zapracowany grosz Rolnika będzie na cudzą posługę utrzymywał Zolnierza, a Rada N. potrafi tym czasem w gnieździe swoim robić na Obywatelów samolówki i czynić przygotowanie, do zupełnego zniszczenia, wolnego a Jey zawsze nie-milego rządu,

To co ja tu mówię M Panie! nie z własnego mego pochodzi domysłu.

Jest to głos Powszeczności, który z ty-
 śnięcznych stron o moje obil się uszy.
 Trzeba zacząć od uchylenia Rady Nie-
 uściągęcej; bo nawet zwłóka jest niebe-
 śpieczną; gdyż każdy widząc nad so-
 bą wiszący ten kamień, który w mgie-
 niu oka zgnieść może Rząd Republi-
 kantski, będzie się lękał złożenia po-
 datku, aby ten nie był obrócony ku
 zgubie Oyczyzny.

Może tu wybieg znajdzie pozór,
 wstrzymania ostatecznego losu Rady, w
 tym, że Examinatorowie Jey czyn-
 ności, niezdali Nam sprawy. Lecz
 nigdy się z czynności Urzędujących o
 naturze Urzędu nie sądzi, ale z jego
 opisu.

Nie badaymy w ten moment co
 czynili Konfylliarze, lecz co czynić
 mogą. Mówiemy teraz o ustawie Ra-
 dy, potym mówić będziem o czynno-
 ściach tych co Radę dotąd składali. Je-
 dno z drugim niema związku, tak i w
 1776. Ru na początku Sevmu uchyl-
 no Kommissyą Woyskową, a na koń-
 cu dopiero drabowano Jey działania.

By tutaj jeszcze nie trwożyć gorli-
 wy h Obywateli, tym że wpadliży w
 obszerne morze opisanja nowej Strą-

ży (choć ta niepowinnoby bydź nay-
dłuższe) stracimy tyle czasu, ileśmy
go stracili przy opisie Kommissyi Woy-
skowej: można, byle wszystkich chęć
istotna dobra powszechnego prowadzi-
ła, można mówię nayprzód uchylić
Radę i uwolnić się od wszelkiey trwo-
gi, potym ustanowić Woysko i Podat-
ki, a na koniec Straż między Seymo-
wą. Boć póki jesteśmy w pełnomoc-
ney prawodawczej władzy z trzech
Stanów złożoney Sami sobie strzedz,
sami sobie radzić potrafimy. A każ-
dy przecie jest pewien iż ustanowiwszy
filę Narodową, nie splamim Naszego
Dzieła zostawieniem Narodu w bez-
rządney Anarchii. To będzie pieczęć
prac Naszych; naypięknieyszą zaś ich
cechą to: żeśmy przełamali Magistratu-
rę, którą gwałt postanowił, gwałt u-
trzymywał i która gwałtu, zawsze sta-
wała się narzędziem.

Gdyby jednak nieszczęśliwym dla
Oczyzyny losem (czego i spodziewać
się nie można) miała większością się
głosów Rada Nieust: utrzymać, po-
wiedziałbym: że już szczęście nie jest
zrobione dla Polski i nie zostawałoby
Nam samym nic więcej do roboty, tyl-

ko iak náyprédzey powracać do stró-
skanych a w domach od Nas ratunku
czekających Braci, donieść im o ślich
niedoli i iży ich odebrać w nadgrode
prac Naszych Rzeklibyśmy im:
„ Współ Ziomkowie! nie mogliśmy
„ ustrzedz Was od niewoli. lecz nie.
„ chcieliśmy przynajmniey wzmac-
„ niać Jey sprężyn Waszym mająt-
„ kiem, róbcie teraz co możecie, gdy
„ my mimo náylepsze chęci, i náymo-
„ cnieysze usiłowania nic dobrego zro-
„ biliśmy nie zdołali. „

N. Panie! niech kto chce W. K. M.
milszą choć mniey szczerą stara się przy-
podać Radą; niech podchlebne a u-
rojone stawia widoki, ja nieumiem
tylko prawdę niość do Tronu wypła-
cać się z winney Maieństowi wierno-
ści. Mówię tak iak czuję, mówię tak
iak znam sposób myślenia i czucia mo-
ich Współziomków.

Królu N. Rozpacz już jest w Naro-
dzie, a cierpliwość zupełnie wynisz-
czona. Widziałeś już W. K. Mość
tylokrotnie krwią zbroczoną i niełczę-
ściami okrytą tę Ziemię której panu-
jesz; Ratuyże ją w tøy toni już od o-
statniey zguby!

Prześwietne Skonfederowane Rzeczypolitey Stany! odrzućmy na bok wszystkie ustroonne uwagi! a nie-
 słuchaymy tylko głosu miłości Ojczy-
 zny! Weźmy się do iey ratunku połą-
 czonemi iednością siły! Znieśmy Radę
 Nieustającą! zgruchotaymy ten filar
 nierządu. tę zawadę tamującą bieg
 czynnych prac Naszych! a złożyw-
 szy iey ostatki na Oltarzu wolności,
 czyńmy z nich przyzwoitą dobru Pu-
 blicznemu ofiarę.

Jeżeli by zaś bojaźń dalszych kon-
 sekweneyi (lubo ja żadnych mniej
 pomyślnych nieupatruję) wstrzymy-
 wać mogła kogo; niech pomyśli na to,
 że iest Polakiem, weźmie sobie za Ha-
 flo tę sławną Rzymskiego Mówcy ma-
 xymę: *Nullam tantum periculum est,*
quod amans pro salute Patrie vitandam,
arbitretur.



G Ł O S

*Gaśnie Wielmożnego Jmci Pana
PIUSA KICINSKIEGO, Pošta
Ziemi Liwskiej, na Sefsyi Sey-
mowey dnia 26. Styczn; 1789.*

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU PANIE MÓY
MIŁOŚCIWY! PRZEŚWIETNE SKONFE-
DEROWANE RZPLITEY STANY.

Ufność Szlachetney Narodu czę-
ści, umieściła mię w tym Sza-
nownym Gronie Reprezentantow
Całego Rzeczypośpolitey Ciała.
Tey ufności kochanych współ-Brą-
ci nie zawiodę, ani próżną wymo-
wę, ani szkodliwym milczeniem,
czego Dobro Kraiu, czego Wola
Ziemi, z którey mam honor Pošto-
wać, po mnie wyciąga, to iedynie
stanowić będzie zamiar głosu me-
go, i dzisieyszego i dalszych, gdy

ich w mieyscu i czasie przyzwolitym
potrzebę uznam.

Próżnoby tu powtarzał, co
iż niektórzy z Zacnych Kolle-
gow, tak gruntownie, doskonale,
tak nawet do moiej Instrukcyi sto-
fownie, przełożyli W. K. Mci i
Prześwietnym Stanom, względem
ulgi w podatkowaniu krwawo za-
pracowanych dziedzin; przez za-
stąpienie naprzód potrzeb krajo-
wych majątkiem publicznym, a
przy tym przez wzgląd sprawie-
dliwy na ucisk tych współ-Braci,
którzy własnymi rękami około roli
zatrudnieni, kmiecego nawet ma-
iátku nieposiadają. W podawaniu
środkow do podatkovania, lżej-
szych względem Stanu Szlache-
kiego, moią Instrukcyą wyszcze-
gulnionych, uprzedził mię iż JW.
Chełmski uczynieniem propozy-
cyi, przywrócenia znanego daw-
niey w Polszcze podatku z Mły-
now. O pomnożeniu dochodu z
Ceł od towarow Zagranicznych,

tuż po części Kommissyja Skarbu Koronnego namieniła w Proieckie swoim powiększenia opłaty od Win z Zagranicy wchodzących. Nie moją rzeczą jest tykać materyi handlowney, na niezliczone części dzielącey się, a zawsze ważney, zawsze baczneho względu, i pilney rozwagi wyciągającej. Mám nadzieię z odgłosu publicznego, że w tey materyi szczegulniey pracujący bez oszczędzania zdrowia i majątku, światły Obywateli gorliwy Kommissarz Skarbu Koronnego, JP. Czacki Starosta Nowogrodzki, myśli użyteczne Stanom Seymującym poda. Ale mając względem cel od towarow Zagranicznych, Skarby nasze z kraju bez powrotu wyprowadzających, obfzernieyszy w Instrukcyi przepis, niż projekt już podany do Laiki tę rzecz obeymuie, mam przedsięwzięcie pomówić nieco o tym; co z materyą wprowadzenia do kraju towarow obcych, potrzebą

i użyciem ich, (a może nie należy zbyt śmiało przydam) z obyczajami i rozwolnieniem onychże, naturalnym łączy się związkiem; co rozwiąże i ułatwi wątpliwość, czyli i jakim sposobem powetować możemy na czym innym tej utraty, do której dobrowolney w znacznych podatkach ofiary miłość Ojczyzny i nieuchronna powinność nas aktualnie prowadzi.

Łatwość wprowadzenia w kraj towarów Zagranicznych, (wyiawniwszy służące do pierwszey potrzeby, lub istotney wygody; jeżeli zwłaszcza takich kraj własny dostarczać niemoże) jest zniszczeniem majątków Obywatelskich, podniętą zbytkow, i przeciwnę walecznemu Polaka umysłowi miękkości zafileniem. Poznać to może każdy, kto z uwagą porównywa zwyczaje Przodków Naszych, z teraźniejszyemi, zwyczaje Stolicy z Prowincyonalnemi, zwyczaje Domów Pańskich z uboższymi.

Któż niewie, że Szlachetny Polaka
 umyśl nikomu się w dopełnieniu
 praw gorliwości przepisać nie da?
 Kto nie zna, że równość urodze-
 nia i zaszczytów Obywatelstwa
 sięga aż do chęci zrównania się w
 sposobie życia? Jak kto w domu
 Sąsiedzkim przyięty, tak wzajemnie
 gościa u siebie przyjąć usiłuje.
 Szarpie się każdy, częstokroć
 nad siły własne, aby drugiemu wy-
 równać. Uczta iedna, kosztuie
 czasem więcej, niż wyżywienie
 roczne ubogiej acz licznej familii.
 Powoz ieden, przenosi dochód ma-
 iętności; ubranie domku, wartość
 iego; ozdoba iedney sukni, całej
 garderoby szacunek: a odmiana
 ledwie nie co miesiąc w tym wszyst-
 kim mody i tonu, przywłaszcz-
 ła sobie nazwisko życia przystoy-
 nego. Wieleż to takowe wydatki
 zruynowały u Nas domow? wiele
 dóbr Ziemskich do nabycia nie-
 pewnemi poczyniły? wielu w szcze-
 gulności zawiodły Wierzcycielow?

wiele w powszechności kredyt Narodowy i wiarę publiczną uszkodziły? wielu z młodzieży bez sposobu do życia naprzód zostawiły, a potem do utraty sławy, zdrowia, a nawet i cnoty przywiodły? — Duch miłości Ojczyzny, duch przekonania o szkodliwości zbytków, przez obcych do nas wprowadzonych, umieścił w Instrukcyi moiej żądania, jeżeli nie zupełnego zabronienia, to przynajmniej zatrudnienia, wniścia do kraju mniej potrzebnych, a wiele kosztownych towarów Zagranicznych. Widzieliśmy przykład w mądrych rozrządzeniach nieboszczyka Króla Pruskiego, zbytki w Państwach swoich na ów czas nawięcey poskramiającego, gdy podatkami, lud swój obarczać musiał. Sarknął w prawdzie Narod w razie, na odietą używania wielu rzeczy wolność, ale z czasem doznał, iż kilkonaastoletnia oszczędność powszechnie w cały kray wprowa-

dzona i podatki sprawiła mu znośniej izemi; i w krótcie znacznie go zubożaciła. Co w Monarchicznym Państwie, acz poniewolnie skutek tak pomyślny sprawiło, czemużby u Nas dobrowolnie, z powodu nayszachetniejszyego miłości Ojczyzny, nie mało bydź przyiętym? Ufam, że nas Seymujących ieden w tey mierze zagrzewa zapal. Zabrońmy sobie sami, jeżeli nie na zawzysze, to przynamniemy póty, póki Rzeczpospolita w godną siebie postać zupełnie się nie przyoblecze, tego wszytkiego, bez czego wybornie obyść się możemy. Umarwienie to, niech narefzcie będzie znakiem powizechney żałoby, po tylu okropnych i w długie czasy pamiętnych Ojczyzny Naszey stratach i nieszczęściach. Niech Kommissya Skarbowa z Taryfey Celney odłączy wszytko, co ku potrzebie, lub wygodzie istotney nie służy, a zbytkowi szczególnie podchlebia. Niech tych gatu-

kow, wprowadzenia do nas albo
 wcale zabroni, albo cłem wartość
 przewyższającym uciążając, zatrū-
 dni. Ale moim zdaniem nayku-
 teczniej byłoby, żeby przytym
 miłość Ojczyzny, powłzechną ia-
 koby umową, i daniem przykładu
 od Osob z Urzędu i wziętości pierw-
 szych, na wszelki przepych, tak z
 wielu miar Narodowi szkodliwy,
 ochydną włożyła cęchę; żeby był
 w pogardzie u wszystkich, kto po-
 wierzchnową okrasą, majątek
 szczegulny i powłzechny niszcząc
 chciałby drugich celować; a na to
 miejsce, żeby oszczędna przystoy-
 ność wszędzie przyzwoity znaydo-
 wała szacunek. W tym zapewne
 celu, obeyścia się bez wielu towa-
 rów Zagranicznych; przydała Zie-
 mnia moja w Instrukcyi jeszcze dwa
 zlecenia, to jest: dopraszać się o
 powłzechną w kraju odmianę stro-
 iu Zagranicznego na Narodowy; i
 o zabronienie wyjazdu za granicę

bez pozwolenia Zwierzchności, pod karą znaczney za to do Skarbu publicznego opłaty. Niewinne i obojętne wcale na pierwszy rzut oka zdają się te zwyczaje, lecz z ściśłego roztrzęsania rzeczy łatwo poznać można, iak wiele nawet w charakter Narodu wpływają.

Słyszałem zarzut: *Jakiż związek miałby kroy fukni, z skłonnością ferca?* Mógłbym odpowiedzieć, że tak mocny, iak edukacya z obyczajnością. Polak urodzony do użycia konia i broni ku ratunkowi w potrzebie Ojczyzny własney, ledwie kiedy dla stroju swego, innego w pokojach, a innego konno, w tych nayistotniejszych zabawach ćwiczyć się może, tak dalece, iż prawie podeyrzenie się wzmagą, jeżeli nie interes Obcych, załzczepił w nas gust do stroju Zagranicznego, dla wytepienia wraz z sposobem życia i waleczności Przodków Naszych. Poran-

ki tę najpiękniejszą dnia każdego
 chwilę, i do nabycia wielu wiadomo-
 ści stanowi przyzwoitych, i do uży-
 cia nabytych najspółobnieyszą, na
 układaniu w rozmaite kształty wło-
 sów, trawimy. Ktoby chciał ocu-
 ciwłszy się ze snu, zaraz obowiązki
 lub pożytki współcześnieństwa dzielić
 musi wprzód więcej niż przez go-
 dzinę, w domu własnym, wykwi-
 nego stroiu zostawać niewolnikiem.
 Młodzież od dzieciństwa do mięk-
 kości i piekrczenia się wzwyczaiona,
 częstokroć zepsutą ma imaginacją,
 iakoby pierwsza powinność była
 podobać się, a piękność naywięk-
 szą szczęśliwością: częstokroć ma
 zepsute o rzeczach zdanie, iakoby
 to tylko było doskonałym, co mo-
 dnym, co z Zagranicy wywiezio-
 nym. Czyli w inszym ielzcie ga-
 tunku, obyczaje młodzieży, z oka-
 zy stroiu zagranicznego, nieby-
 wając nadwreżone? roztropna u-
 waga łatwo to pozna. Okiem zaś

politycznym na stratę majątku krajowego patrząc, któryż Obywatel niepowinienby pragnąć wyrwać kraj z opieki mody Paryskiej i Londyńskiej, która nam ledwie nie co iześć Niedziel, inne dyktuje prawa. Od tego czasu, iak stroj zagraniczny stał się u nas powszechnym, a do niewieściego zbliżonym, nietylko, że nic domowego na sobie nie nosimy, ale nad to wziął górę gust do cacek i bagatel nieużytecznych, z pogardą rzeczy szacownych i istotnych. Napelniony kraj frakami, haftami, guzikami, laseczkami, dewizkami, pierścionkami, lusterkami, i innemi błyskotkami; a zabrakło dzielnych wierzchownych koni; zabrakło broni, którą przedtym wszystkie domy Szlacheckie były ozdobione; zdaie się iakoby przytłumiony był duch Narodowy: Zamiana ta wcale nie jest z naszym pożytkiem. Ludzie służący nawet drożey kraj kosztują, i barziesy są

zefluci. Człowiek trzymany od fryzury, podług urodzenia swego stem złotych na rok mogący się wyżywić, a na roli, czyli u rzemiosła, lub w Woysku pożytecznie Kraiowi służyć, wyciąga teraz ty-leż prawie na miesiąc, aby, po go-dziennym zatrudnieniu, cały dzień był próżniakiem. Jak wiele tego gatunku nieużytecznych dla kraiu znayduie się Osob, codzienne uczy-d świadczenie. Odmiana zatym stroiu i dla liberyi, stałaby się dla kraiu arcy użyteczną. Jeden Człowiek mógłby bydź razem u-żyty do służby pokojowej i kon-ney; a będąc w broń opatrzonym mógłby w potrzebie i Pana i siebie od nieszczęścia ratować.

Lecz, gdy wróciemy się do stroiu Narodowego (który z przy-czyny chłodnieyszego *clima*, i różniącego się od innych Naro-dow geniuszu Polaka, iest nam przyzwoltszy) trzeba, aby i w tym miłość Oyczyzny przedkowała;

żeby chociaż docześnie, to jest przynamniej póty, póki Kray Natz się niewzmoże, zbytki mieysca nie miały. Bogate pały, karabele, szpinki, pierścienie, rzędy &c. jeżeliby Nas niszczyły, a Zagranicznych z bogacały. Niech obcy kamień, obcy kruszec i ręka, nie zarabia na nas tego, co w domu, uboż ze wprawdzie, lecz przystoyności równie dogodne, zrobić się może. Można się nosić porządnie, chociaż nie bogato. Raptowna także w całym Narodzie odmiana stroiu, uciążliwymby uczyniła to przedsięwzięcie. Zaczym Osoby na Urzędach, przykład dać mające, mogłyby to w przeciągu roku wykonać. Cały zaś kray do dwóch, albo trzech lat mogłby używać swych sukien, i mieć czas pozbycia ich za granicą bez wszelkiej straty. A zakazanie natychmiast przywożenia z Zagranicy guzikow, kapeluszw, szpad, hańtów, i innych do stroiu

zagranicznego koniecznych potrzeb, pod karą konfiskaty, utwierdziłoby pewność nieochybney w czasie urzędzeń terażnieyszych exekucyi.

Niedofyć byłoby iednak za-
bronić kupcom wprowadzenia do
kraiu mniej potrzebnych towa-
row, gdyby nam samym została
nieograniczona prawem wolność
ieżdżenia za granicę. Samibyśmy
może ubiegali się szukać tey zara-
zy, która tak obfzernie, tak pow-
szechnie, tak szkodliwie wszędzie
się szerzy. Zarazą nazywano gust
przemagający do rzeczy obcych.
Bo niewspominam ia tu o zaraźli-
wych chorobach do kraiu przez
woiażuiących wprowadzanych, ani
o złym przykładzie, z osłabienia
religii, i zepsucia w obcych Pań-
stwach obyczajów, wynikającym,
ani o nieznaomości zupełney, lub
zapomnieniu własnego Kraiu, a
z-tąd gorszącey pogardzie rzeczy
Oczytych, ani o innych, tyśią-

cznych szkodliwych dla Rzplitey skutkach, wadach i przywarach, z przyczyny takowych peregrynacyi częstokroć doświadczanych, które teatra i pilna bezimienne wyżydzaia i gromia. W iednym tylko względzie te podróże uważam: iako bliską okazyą zbytkow, i spreżynę gustu do tychże zbytkow wiodącego. Kawaler powracający z Zagranicy, opowiada wiatającym sobie, co widział, pokazuje co przywiozł. Wszystko to naprzód podziwienie i pochwałę, a potym chęć mienia w słuchających wzbudza. Dowiadujemy się po wszystkich magazynach, jeżeli w nich czego podobnego znaleźć by niemożna, a nieznalezlszy, umyślnie choćby też naydrożey, zapisujemy. Jeden drugiego w tym naśladowie. Milliony z kraiu bez potrzeby wychodzą. Zabiegłoby się temu wprowadzie nieco, przez powszechną stroiu odmianę; bo powracający z Zagranicy z należy-



tym Oyczystego stroiu szacunkiem,
który go dystrynguie, porzuciłby
z chęcią zaraz na wstępie do Kraiu
swego suknią obcą, żeby się prze-
dzey, uprzejmiej i po Bratersku
z najpierwszym uściśnął rodakiem.
Lecz zapewne ieższe skuteczniej
zabieży się przez ustawę Prawa,
aby nikt za granicę wyjeżdżać nie-
ważył się bez pozwolenia Zwierz-
chności; która potrzebę i konie-
czność takowego wyjazdu rozezna.
Potrzeba zaś podobno inna nieby-
łaby ważną, iak tylko w okoliczno-
ściach tyczących się Poselstw pu-
blicznych i przy nich będących
Osob, tudzież w interesach han-
dlowych, i wynikłych z wspólney
w dwóch Państwach posleszy; także
w przypadku choroby niepodey-
rzanym świadectwem Doktorow
zareczoney, i w potrzebie wyższey
edukacyi młodzieży w takich na-
ukach i sztukach, których umieie-
tność nie łatwo w Oyczyzie na-
być się może. Powracający iednak

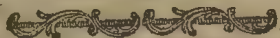
dokraiu, znowu Zwierzchności o skutku podróży swoiey rapport dokonaty czynić byliby obowiązani. A ktoby dla samey ciekawości, lub dogodzenia szczegulnie fantazyi, chciał pieniądze z kraiu wywozić, i one marnować, takowy, na dobro Oyczyzny nieczuły, oddaniem do Skarbu Rzeczypolspolitey czwartey części własnego dochodu, przez czas bytności za granicą strawionego, iako zbytniego, i na próżną stratę azardownego, byłby ukaranym.

Stosownie do tych myśli, przepisem Instrukcyi moiey wytkniętych i własnemu przekonaniu dogodnych, a ofiarę Obywatelską znacznych podatkow lżeyszą i powetować się mogącą ukazujących, ułożony projekt mam honor po-
dać do Laski.



41
G Ł O S

*Jasnie Wielmożnego Słmci Pana
JOZEFA KOCIEŁŁA Pułkowni-
ka Kawalerii Narodowej Woysk
W. X. LIT: Pośta Powiatu Osz-
mianskiego Na Sessyi Seymowej 1789
Stycznia 12. Dnia Miany.*



Nawiaśnieyszzy Królu Panie mój
Miłościwy, Prześwietne Rzeczy-
pospolitey Skonfederowane Sta-
ny!

W Ciągłym dotąd zostając mil-
czeniu, ukazać przez to pra-
gnąłem, iak chcę czas drogi Seymo-
wania oszczędzać. Dzisiay obowiąz-
zek Instrukcyi moiey, mówić mnie
nakaznie, a w tym zdarzeniu iuż
milczeć nie umiem.

Nim zaczęę atoli mówić daley.
N. K. P. M. Mił, dozwol mi pier-
wiew, ażebym imieniem Powiatu
moiego, u Tronu W. K. Mci iako
Monarsze, należną Rekognicyą,

Jaś zaś Oycu Narodu za troskliwą Jego o los Nasz staranność, naj-
powinnościjsze złożył dziękczynie-
nie.

Ten jest Punkt pierwszy Instruk-
cyi mnie danej, któren z najwyższ-
nięszym dopełniwszy uszanowa-
niem, przystępuję do wykonania
drugiego. Obrany z Grona współ-
Braci moich do niniejszych
Obrad za Pośła, przyjąłem tym sa-
mym nieodstępny na siebie obowiąz-
zek, być ich myśli i woli tutaj Tłu-
maczem. Zdradzałbym zapewne
Ich ufność we mnie, stałbym się
obioru Ich niegodnym, ieślibym
nie umiał, lub niechciał, obśta-
wiać przy danej mi od Nich Instrukcyi.
Spodziewam się zatem Prześwietne
Rzeczypospolitey Skonfederowane
Stany! iż nikt mi za złe z Zachwyt
Kollegow moich, mieć nie zechce,
jeżeli stojąc przy obowiązkach
teyże Instrukcyi, podanemu Pro-
jektowi przez J. W. Lubelskiego
na Seſſyi onegdayszey, sprzeciwiam
się i nań się nie zgadzam. Uwiel-
biam ja zawsze szacowny godnego,

tego Męża sentyment, znām iak gorliwym tchnie serce Jego Patryotyzmem, łączyć więc z Nim zdanie moje, zawsze byłoby dla mnie chlubnym zaszczytem. Lecz trudno zaiste sprzeciwiać się zleceniom współ-Braci moich. Mam obowiązek szczególny Instrukcyi mi danej, ażebym nie doczesnego, lecz na zawsze pewnego dopraszał się Funduszu na Wojsko, a ten nie z Dobr Ziemiskich, lecz z Królewszczynu, Biskupstw, Dobr Prałackich, Zakonnych i Starostw, aby był wynajdywanym, w dowod tego czytam Instrukcyi moiej Art: 4. tit: O Podatkach.

Nie duchem zatym oporu i sprzeciwienia się, lub intrygi, lecz z obowiązku Instrukcyi moiej winie-
nem w tym mieyscu oświadczyć, że się na żaden Podatek doczesny nie zgadzam, i choćbym sam ieden przy zdaniu moim miał zostać, nę-
gdy się nie zgodzę.

Jako zaś Poseł Prowincyi Litew-
skiej, mam sobie za obowiązek w
tym mieyscu usprawiedliwić siebie

iż nie tylko nie sprzeciwiam się temu, aby przystąpić już do ustanowienia Podatków, lecz owszem o to iak naysolenniey dopraszam się, i przekonany jestem, że nie ieden z Prowincyi tego zdania zostaje, Trokliwa o los Narodu ta Prowincya, równo z Koronnemi, poznaie potrzebę, ustanowienia nayrychlejszych Podatków, chce tylo, aby zacząć nie od doczesnych, lecz nazawsze trwać mających. Nie odpisze się zapewne Prowincya Litewska, od Podatków iakichbądźkolwiek, na Dobra nawet Ziemskie, jeżeli wyrzy tylko, że z wyświęconych żrzodeł pobocznych Intrat, Skarbowi dysztarczać nie będzie na Fundusz potrzebny dla Woyśka Podatek.

Stoiemy nad przepaścią bliską Nam zgubą grożącą. Niechcieć w tym razie ustanowienia rychłego Padatków, byłoby to niechcieć Woyśka, niechcieć własnego uszczęśliwienia. Wiem, że w Zgromadzeniu Naszym, nie ma żadnego w podobnym sposobie myślenia. Póki

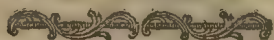
Nam Niebo łaskawsze sprzyja,
 myślmy o sobie, przystępujemy na-
 tychmiast do ułożenia Podatków,
 nie czasowych, lecz trwać nazaw-
 sze mających. Obwarowawszy Nas
 od przemocy Sąsiedzkiej, będzie-
 my czas i sposobność mieli myśleć
 o poprawie Rządu. W mocy Naszey
 będzie Seym przedłużyć by nay-
 daley. Zawarujemy i teraz nawet,
 (gdy już sobie nie wierzem) iż po
 ustanowieniu Podatków, nie koń-
 cząc Seymu tego, przystąpić do
 poprawy Rządu.

Nie traćmy czasu, robmy coś
 trwałego, byśmy współ-Braci Na-
 szych nie zawiedli nadzieję, a sobie
 na śmiech u postronnych Nacodów,
 u Potomności zaś na wzgardę nie
 założyli.



M O W A

*Paśnie Wielmożnego J. Pana
Wojewody SPERADZKIE-
GO, Dnia 19. Stycznia miana.*



NAYIASNIEYSZY KROLU!
Prześwietne Skonfederowane Rze-
czypospolitey Stany!

NA wzniesienie J. W. Wolmera
Posła Grodzieńskiego propo-
zy-
cyi ad Turnum, czyli podatki
wieczne wprzód mają być decydo-
wane, czyli Reforma albo raczey Straż
Rządowa? — mam za konieczną
powinność tłómaczyć się Stanom Sey-
muiącym w następujący sposób. —
Przy utworzeniu Kommissyi Woy-
fkowey napisano jest w niniejszym
Prawie w Artykule piątym, że Straż
kraiowa między Seymem a Seymem
ustanowić się powinna. Ten wyraz
zdawał się powszechnie troskliwie Na-
rodu zaspakajać umysły, iż Rada nie-
ustająca z Instytutem swoim tak Ro-

ku 1775, iako i Roku 1776. już zupełnie jest zniszczoną, lecz gdy na kilku już Sessyach znówu pod Imieniem Straży, taż Rada swóy Instytut do Roku 1775 zwraca, gdy tak gwałtownym Rzeczypospolitey potrzebom niezbytą staie się przeszko-
dą. Gdy obrady Seymow ścieśnia-
jąc czężemi ie i próżnemi czyni, wy-
pada koniecznie, aby dla usunięcia tak
mocney zawady śrzedkuiących chwy-
cić się sposobow, brać się do decy-
dowania Proiektow Rządu krajowe-
go wewnętrznego, byłoby to zaymo-
wać czas może kilka Niedzielny, któ-
ry straciwszy na próżnych, iak w
pierwiasłkowym Seymowaniu, spo-
rach uyrzeli byśmy się zgubiłnemi.
Okoliczności terażnieysze czyli w
kontynuacyi zapaloney między Są-
siaduiącemi Potencyami wojny, czy-
li iak niektóre wiadomości dają się
słyścić, że pokoy spodziewany, za-
wśze Nam Naszey opieszalosci smu-
tny i okropny wystawia widok, bo
ieżeli z iedney Strony następna kom-
pania ciąg wojny zacznie, nieochy-
Tom VI. D

bnie spodziewać się potrzeba wci-
 śnionego do Naszego kraiu Teatrum
 teyże wony. My na ten czas bez sił
 kraiowych z napisaną Konstytucyą
 Idealnego Stu Tyśiącznego Woyska
 haniebną wojujących Potencyi sta-
 niem się ofiarą. — Z drugiey, ieże-
 li pokoy nastąpi, czuwająca na Nas
 przemoc obca, chciwa dla siebie pod-
 ległości Naszey, niepozwoli nam zba-
 wiennych do skutku doprowadzić za-
 miarów. — Co za Los frogi, mając
 nayzręczniejszą porę zabezpieczenia
 i ugruntowania swobod kraiowych,
 tey szacunku niemającej wolności,
 przez złe iey użycie zobaczyć się
 w wstydlivych niewoli więzach. —
 Wypada równie, że gdy przystąpiem
 do Projektów wiecznego podatkowa-
 nia, chcąc go uczynić proporcyo-
 nalnie dotyczącym kray cały, chcąc
 go urządzić doskonale, będzie naszą po-
 winnością, nietylko w różne gatunki
 podatkovania wchodzić rozważnie,
 ale i dziś aktualne Rzeczypospolitey
 dochody i fundulze ściśle i doskonale
 wyexaminować, expensa Cywilne
 nieodbicie potrzebne uznać, a co nad

expens Cywilną pozostać może, na Woysko Stanom Seymującym wy-
szczegulnić, dopiero tę pozostałą Sum-
mę stosując do Etatu Woyska podług
niej uproporcyonować nakład potat-
kowania na kraie Rzpltey. — Takby
nam należało decydować o podat-
kach, w tym sposobie iakikolwiek wy-
padłby narzut na kray cały, Oby-
watele i Mieszkańcy przyięliby go
chętnie i przyjemnie, a Stany Sey-
mujące usprawiedliwiłyby się wpo-
śród całej publiczności Ale miło-
ściwy KROLU, Prześwietne Skon-
federowane Rzeczypospolitey Stany,
że waszą Approbacyą znajdę, iż tak
czynić należy, niewątpię, bo ieżeli
kto, to Prawodawca sprawiedliwość
ściśle ważyć powinien. Lecz któż mi
nieprzyzna iak długiego takowa Usta-
wa potrzebować będzie czasu? —
Kto mi z drugiej strony zaprzecć mo-
że, że ieżeli do Maia iuż blisko nad-
chodzącego woyska powiększonego
mieć nie będziem, iż i z Rządem nay-
lepszym i z podatkami późno uchwa-
lonemi zginiem bez powstania. —

Miłościwy KROLU! Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany! mówić o tym co nam ręce wiąże, co nam zbawienia Ojczyzny przyspieszać niedopuszcza, należy mówić śmiało, mówić otwarcie, Instytut Rady Nieustającej tak od Roku 1775. iako i Roku 1776. koniecznie nam uchylć potrzeba, tak cały Naród chce, o czym zaświadczaia Instrukcye Posłom od Woiewództw dane, polityczne przyczyny tak radzą. — Niech ta zniesiona Epoka Gwarancyi Rządu wewnętrznego, kray cały ciążącey przywróci miłszą i przyiemniejszą N. Imperatorowey Rosyjskiej dla W. K. Mci i Rzpltey przyiaźń, niech Nam ze wszech miar względna i sprawiedliwa Narodu Polskiego determinacya u tey tak wspańialey Monarchini równą z innemi Narodami sprawi konfyderacyą — Któż bowiem nie przyzna, ieżeli Rząd wewnętrzny gwarantowany przez obcą Potencyą z uięciem wolności odmienienia i poprawienia onegoż może się zgodzić z Prawami Narodow nawet z Prawem ludzko-

ści? — Cóż dopiero chcącemu Narodowi odmienić Rząd obcy, Rząd ściśnający wolność, niszczący Prerogatywy Tronu i Narodu, narzucony mocą obcey Broni znaydować opozycyą gwarantującey Potencyi, czyliż to nie jest iawnym Despotyzmem? poddaię pod baczną uwagę W. K. Mci, Waszą Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany. — Powiem nadto, że Stany Seymujące iak są w stanowaniu Praw absolutnem Panami, tak raz ie ustanowiwwszy, odmieniać nie jest Waszey mocy. Co się tak ma rozumieć odpowiedzieliśmy na Deklaracyą KROLA Jmci Pruskiego w Nocie, odpowiedniey na dniu 20. Października, w Rogu zesłłym, że Akt ninieyszy Konfederacyi nie ściąga się do innych celow iak tylko do powiększenia Sił kraiowych, dla utrzymania swoiey własności i Rządu wolnego, tak chwalebna Stanom Rzeczypospolitey odpowiedź Prawem ninieyszego Seymu potwierdzona iaką approbacyą w sentymentach sprawiedliwego Monarchy KROLA Jmci Pruskiego zna-

lazła z uwielbieniem Narodu Nasze-
 go pozwolisz W. K. Mość P. N. M.
 dla nader przyjemnego Narodowi
 przypomnienia wyrazy teyże Noty
 poczytać, które są, „Król Jegomość
 znaydując w teyże odpowiedzi do-
 wod równie przyjemny iak przeświad-
 czający, że roztropność przewodni-
 czy obradom seymowym z równym
 że ukontentowaniem uwiadomownym
 został, że Prześwietne Stany sto-
 fownie do sprawiedliwych Praw swo-
 ich na Sessyi 3. Listopada publiczną,
 z przepisami Konstytucyi kraiowey
 zgodną ustawą, tak Rząd nad Woy-
 skiem postanowiły, iż upewnaiąc nie-
 podległość Rzeczypospolitey, wżel-
 kiemu nadużyciu samowładnemu i in-
 fluencyi Zagranicznejey przecina spo-
 sobność, którym skutkom iakakolwiek
 inna ustawa odpowiednią bydźby nie
 mogła, J. K. Mość ma Prawo spo-
 dziewać się po roztropności i doświad-
 czoney Seymujących Stanow sta-
 łości, że od ustawy, która prawdzi-
 wie zaszczyca światło Ich przewi-
 dzenie, usuwać się niezechcą dla przy-
 stofoowney lub oświadczoney iakiey-

kolwiek partykularney poprzedni-
czych Ustaw gwarancyi, która nie
może stawiać się przeszkodą Rzpltey
ku ulepszeniu Formy Rządu swoje-
go, tym więcej po świeżo doświad-
czonych onego wadach i która nie-
jest nawet stosowną do pierwiastko-
wych umow Traktatu 1773. na któ-
rych Gwarancye są ufundowane, gdyż
nie jest podpisaną na Seymie 1775.
Roku, tylko prze iedne Mocarstwo,
które się do niey dziś odwołuje, —

Izaliż to nie będzie zniesieniem
świeżo ustanowionego przez nas Pra-
wa i ukrytą jakąś polityką w donie-
szeniu odpowiednim Temu Sprawie-
dliwemu Monarsze Najjaśnieyszemu
KROLOWI Pruskiemu o szczegul-
nych Konfederacyi naszej zamia-
rach utrzymywania Rządu wolnego
i nikomu niepodległego?

Gdy Instytut Radzie Nieusta-
iaćey w Latach 1775. i 1776. prze-
pisany, Gwarancya zastaniać i znieść
go ile szkodliwego i całemu niemiłe-
go kraiovi dopuszczać nie będzie.
KROLU Najjaśnieyszy! Sławę Two-
iemu Panowaniu, szczęśliwość całe-

mu przywróćmy kraiowi, niedajmy
innym ob ym Potencyom trafić w
naszą słabość, a tym sposobem niepo-
kazuemy Im otwartęj drogi do trzy-
mania nas w równęj dzisiejszey ba-
niebney podległości, Miłościwy KRO-
LU! Mądrość Twoja, którą przewyż-
szałś innych, Znaiomość, którą umiesz
trafić do serc wiernych poddanych,
Czułość, która Duszy Twoiey jest
własnością, panować słodko ludowi
Rządom Twoim powierzonemu, chy-
ba zaradzić potrafi, aby Obrady Sey-
mowania naszego nietylko do po-
myślnego doprowadzić skutku, ale aby
to co stanowi pryncypalnie całego
Narodu szczęście przed zajmującemi
czas zbyt długi, choć równo konie-
cznemi potrzebami, odłożywszy ie do
późniejszego czasu zadecydowane
było Jako to, uchylene Instytutu
Rady Nieustającej, iako istotney nay-
gwałtowniejszym Rzeczypospolitey
potrzebom zawady, ustanowienie tym
czasowe Obywatelskiey składki, za-
ciągnięcia Summ pieniężnych przez
Kommissyą Obojga Narodow, zade-
cydowanie zaciągu Kawaleryi Naro-

dowey, a po ukończonych tych Materyach zaręczy cały Naród, iż nie do inney Materyi tylko do podatowania wiecznego, każdy z nayżywfzą przyftąpi chęcią. — Narodzie! zaręcz Królowi, zaręcz sam sobie, że urządziwszy to wfzytko, co fity kraiove w dwóch iuż tylko Mieftącach pozoftałych powiększyć zdoła, że żadney inney niedopuszczysz brać Materyi, iak tylko, Projekta wiecznego podatowania, a tym gdy poydziem iednomyślnie porządkiem ogarnie Tron Twój w krótcie Miłofciwy KROLU! radość, gdy uyrzysz przed Maiem, choć nieogromne w wielką liczbę powiększone Woyfko, lecz gotowe mężnie walczyć z nayogromniejszyim Nieprzyjacielem przy Dostoieństwie Twoim i całości kraiove Rzeczypospolitey; nayużyteczniejszyą przeto ładzę potrzebą, aby ufpakaiając troskliwości Narodu, iżby exyftencya Inftytutu Rady Nieuftaiącey tak Roku 1775. iako i R 1776. nieftawiała się fzkodliwą na przyszłość przez przywłaszczenie dla siebie upływania do Woyfka iako, i do Skarbow Oboyg.

Narodow, tenże Instytut natychmiast
zniszczoney i uchylony został, i w
tym zamiarze J. W. Mei Marszałku
Seymowy, stawam przy Propozy-
cyi J. W. Pośła Trockiego Zaleskie-
go i o Turnum nieodwłócznie dopra-
szam się.

Z D A N I E

*Jaśnie Oświeconego Xiążecia
Dana KRAKOWSKIEGO
Ex Turno. na Sessyi Seymo-
wey dnia 19. Stycznia 1789.
Roku przy odmianie Opisow
Rządu w 1775. i 1776.*

Nietylko z uprzedzenia dawności,
ale z ciągu dwóch wiekow, na-
sza Rzeczpospolita Polska do-
wiodła, że były zawsze uwagi: iak
bydź wolną, w wolności szczęśliwą.
w szczęśliwości trwałą; że mimo w
kończącym się wieku, zaraz w Roku
1660. do upadku przez Sąsiedzkie

zakłócenia nachyloną zdawała się, utrzymywaniem jednomyślności rządu i meństwem Obywatelów od zguby ochronioną została.

Dziś nie tak przez stratę Kraiów trudniejszy do dzwignienia zda się postać iak przez wciągnięcie podległości. Każde z otaczających nas Sąsiedztw zastanawiają się: że przez zbliżenie się przez straty nasze jedna drugiej straszniejszy stać się może. Zapalony Ogień wojenny, dać to widocznie poznawać, że już jesteśmy na brzegu przepaści: iż mimo nas o nas zacząć się kłótnie, Sądzę że ten czas przy drugim kończącym się wieku ocalenia naszego, został do chwali Panowania W. K. Mci i Zgromadzonych Stanów gorliwości, którą nadto wielbić i szanować będzie następność, że mimo wszelkie zawady, stale i nieustannie trwać będziecie w przedsięwzięciu ratunku, który w dwóch szczególnie sposobach skuteczny być może, to jest: Odwagą i Rządem.

Kto tylko Imię Szlachcica nosi, i kosztuje smaku prerogatywy Wolności, na dostarczenie fil Kraiowych

nie ochroni majątku; więcęcy śniem
twierdzić: że nie masz żyjącey Du-
fzy w Polfcze, żeby niebyła prze-
nikniona różnicą wolności od niewo-
li, więc ubespieczyc się możemy, że
cokolwiek Kray wystarczy, to chę-
tnie na obronę Oyczyzny Naszey
w ofierze poświęcone będzie; i czy-
li na prędkie protunkowego podatku
ustanowienie, czy na pożyczkę zgo-
dziemy się, a podatek ze wszystkich
zrządów postanowiony to zapewni,
byle tylko uważany i bez krzywdy
iedney lub drugiey Prowincyi i wła-
sności każdego Stanu zachowany był;
temu przeczyć, chyba nieprzyjacie-
lem tak miłej Oyczyzny odważył-
by się okazać. Ale to drugim ogniwem
spoić trzeba: Rządem przyzwoitym
Polakom; to jest Kray rządny a Po-
lak wolny; co i nam i Sąsiadom na-
szym, nayprzyzwoitsze.

Nieśmiałbym z mieysca mego,
szanując zródłowe własne zaszczyty
przekładać Zgromadzoným Stanom,
gdzie mi tylko z Urzędowey po-
winności strzedz należy; *ne quid de-
tyimenti Respublica patatur*, tylko sa-

memu Stanowi Rycerskiemu ustanowienie Praw przyzwoite, gdyby mnie dostatecznie, doskonałe przełożenie J. Pana Weyssenhoffa Pośła Inflanckiego nie zatwierdziło w moim przekonaniu względem Praw i Dostoieństwa tego, istności Narodu Naszego, zawierającego Stanu: że wcielenie Stanu Rycerskiego do dozorczej Magistratury między Seymem a Seymem, uwłacza Udzielności Rzeczypospolitey; bo gdziekolwiek obaczę, choćby w najmniejszey liczbie, trzy Stany złączone, nie tylko u pogranicznego mniemania, ale sam uznaję za Rzeczpospolitą władną. Wszak w Stanie Rycerskim gdy Seymowałem z trzynastu Województw nie było Pośłów, a jednak to nieuwłaczało Samowładztwu Rzeczypospolitey.

Opity i granice czy zabezpieczą lub przystoją skoro trzytany złączone, dowod: że mimo tę wszystkie, Rada Nieustająca iż była w trzech Stanach skonfederowała się. Ale czyli takie przykłady są ubezpieczane dla Wolności, każdy światły niech się przekona. Jest zawsze o

stróżnością w wolnych Państwach: żeby wykonywające Praw formy, nie były równane i podobne do prawodawczych, a Rada Nieustająca nawet dwóch Stanow miała Marszałkow, co ją różnić niemogło od Seymu.

Zebym zaś nie zdał się mówić za Senatem; zawsze daleki w radzeniu od miłości własney, przyznając że Stan Senatorski dopiero w prawie 1768. zyskał kreskowanie w stanowaniu Praw; ale stracił na usności Narodowej, tym samym uczestnictwem które osiągał, jako ustawiczny Woiewództwa Dozorca i Pełnomocników od pozostałych Braci. I ten to związek Stanow, czynił smak Polakowi, że w żadne niemógł być wplątany przemocy, nieznał dependencyi, zawsze w mnieyszej liczbie snadniejszy; a w spokoyności powinności swoich, był wiernym Królowi, podległym tylko Bogu i Prawu.

Zamilczam podśilenie lepszej schedy więtości w Narodzie, młodszey części Senatu *in Ministerio*, lu.

bo niespoionej źródłowym zwrótem do Braci naszych w obowiązkach; ale Rzeczpospolita opatrza swojego lepszosc, według władztwa swego, które niech ku najlepszemu swemu zarządza i postanawia; ia tylko to wnoszę do Konstytucyi Rządu Narodowego że tyle Stan Rycerki nabierze lustru z wlewu wybranych Konsyliarzy, ile Stan Senatorski osiąga w poważeniu z przybranego *Ministerium* do Senatu; że *circa officia* ustepować mu musi.

Ja Anarchii widzieć nie mogę, którą tak przenika ostrożność Obywatelska. Gdy Król Panuje, dostrzega z miłości i z obowiązkow przewiduje. Radę ma do zwołania Seymu czyli *Gotowego* w prętszych razach dla uniknienia przedłużonej formy, czyli też przy nagleyszych potrzebach zwołania innego, i ten wiązać węzłem Konfederacyi. Narod niezapłuty podległością, tylko własnego dobra ocaleniem zajęty, czyli taki w zmocnienia Kraiowego Rządu zamiar co do trwałości Naszego powodzenia, komu z Sąsiedzkich

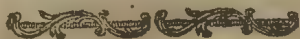
Państw mógłby bydź do nieupodobania? że bez zamyśłu zaczepienia, odporne tylko wzruszamy siły. Naszą Wolność nad życie i majątki przekładając, tak chcemy następności oddać, iakośmy z spadku Oycow Naszych zaślali Ojczyznę.

Y ten nasz szczery i żadną obcą niepodjęty podległością zamyśl, gdyby mocą był odpierany, nie zostaje nam, tylko Krwią Naszą w Kraiowych grzebać się popiołach, niżeli pozorną poprawą hartować Kaydany niewoli, których szczęk nietylko nas ogłuszy, ale i następność Naszą. — Zapomną: że byli WOLNI.



PRZYMOWIENIE SIĘ

*Jaśnie Wielmożnego Imci Pana
BUTRYMOWICZA Pod-
starosty i Pośta Powiatu Piń-
skiego na Seffyi Seymowej 9.
Stycznia 1789. Roku miane.*



NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU, PANIE MÓY
MIŁOŚCIWY! PRZEŚWIETNE SKONFE-
DEROWANE RZPLTEY STANY!

CO dawniey pokrótce namieni-
łem względem należących od
Woyska Rosfiyskiego, Powiatowi
naszemu pieniędzy, to teraz z oko-
liczności podać mającey się do JW.
Pośta Wielkiego Rosfiyskiego Noty,
iaśniey tłómaczyć przed się biore,
nie z innego zaś czynię to powo-
du, iak tylko dopełniając włożone
na nas przez Instrukcyą Obowiąz-
ki: oto N. P. w czasie ostatnich
nieszczęśliwych w Kraiu naszym
Tom VI. E

Rewolucyi, stały w Powiecie Pińskim i przechodziły przez niego rozmaite Woyska Rosyjskiego dywizye, które tak dla wyżywienia siebie, iako też dla napelnienia niezmiernych Magazynow w tamtym czasie w Kraiu naszym dla Woyny z Turkiem utrzymywanych, wybierały od nas Prowianta i Furaże, a wybierały czasem z tak uciążliwym rozkładem, iż na ieden raz tyle bywało nałożono, że ledwie trzyletnia Krescencya niektórych Folwarkow i Wiosek wystarczyć mogła. Jakożkolwiek bądź, składał i dostarczał nasz Powiat te Furaże, a gdy ich czasem w naturze oddać nie mógł, tedy albo gotowemi, okupował się pieniędzmi, albo Obywatele aresztowaniu siebie ulegać musieli, tak iako ja sam będąc w Roku 1772. w Pińsku za Furaż zatrzymanym, przez 12. Niedziel do Asystencyi moiej dodanego miałem sobie żołdata. Gdy zaś zamieszania Kraiowe ustały, i gdy Kommen-

dę nad Woyskiem Rossyiskim obiał
 JW. JPan General Leytnant Ro-
 manius, oznaymiono było Powia-
 towi naszemu, ażeby Kwity Fura-
 żowe do Warszawy złożone były,
 z których wypadła Summa do czte-
 rech Tyśięcy Czerwonych Złotych
 wynosząca, nie wspominając tego,
 że iak Miara i Waga odbieranego
 Furażu nie zgadzała się z Kwitami,
 tak cena iego dependowała od wo-
 li tych, którzy nam za ten Furaż
 płacić mieli; stało się tedy tak, że
 Powiat nasz Kwity zgromadziwszy
 odesłał przez Delegowanych swo-
 ich do JW. Pana Romaniusa, tu na
 ten czas w Warszawie mieszkają-
 cego, a ten Kwity odebrawszy, pie-
 niędzy nie oddał, i do tych czas o-
 ne, nie są nam zapłacone. Powiat
 zaś nasz obiecując sobie że te Pie-
 niądze pożyczycze, a rozdział ich
 szczególny na Obywatelów znay-
 dując trudnym, zrobił plantę wy-
 murować za te Pieniądze — Archi-

wum, Izby Sądowe i Kancellarye, lecz nie odebrawszy tych Pieniędzy, dotąd też zamiaru swego skutecznicić nie mógł. Ze zaś czuie to nasz Powiat, że mu przez nieopłacenie tych Pieniędzy wielka dzieie się krzywda, są dowodem wszystkie Instrukcyje Posłom na Seym dawane, w których zawsze tę krzywdę przypomina, iako i teraz w naszej punktem trzecim zalecenia swego temi nam daie słowy: *Ze na Seymach przeszłych dla krótkości czasu, wiele żądań Obywatelskich w Instrukcyi wyrażonych skutku nie wzięły, iako to względem zaległych Pieniędzy za Furaż na Woysko Rossyjskie dawany nieopłaconych, do Czterech Tysięcy Czerwonych Złotych wynoszących, zachym w tej krzywdzie Powiatu, Ichmość Panowie Posłowie Oycowskiego Najiaś: Króla Pana Naszego Miłościwego i zgromadzonych Stanow o nayprędzą satysfakcyą prosić będą wdania się. A zatym gdy ta powtórna Nota do JW. Pośła Rossyjskiego o Ewakua-*

cyą Woysk z Kraiu, i o nadgrodze-
nie Szkod Obywatelom podana ma
być, biorę śmiałość prosić Waszey
Królewskiey Mości Pana Moiego
Miłościwego i Prześwietnych Zgro-
madzonych Stanow, ażeby w tey-
że Nocie ta krzywda Powiatu na-
szego umieszczoną była.

PRZYMOWIENIE SIĘ

*In Turno na Zniesienie Ustaw
Rady Nieustającej Jasnie
Wielmożnego POTOCKIE-
GO Starosty Szczerzeckiego,
Posta Wdztwa Podlaskiego
Dnia 19, Ianuării 1789 Raz
ku.*

Po wielu utarczkach z Radą Nie-
ustającą staczanych, i tyle czasu
kosztujących, kiedy w czuciu i pa-
mięci tylko pozostała, znowu oży-
wić się, czas i Obrady marnotra-
wić poczęła, wyglądając przychyl-

ney pory, któraby Ją podźwigną-
wszy, uczyniła Samowładną Panią
Podatków i Woyfka, wołać Nas
przynagliła — Nie ma Zgody na
Podatki, póki Rada z Opisami so-
bie służącemi, wyraźniej i do szcze-
tu obaloną nie zostanie — Idę do
Traktatów.

Seym teraznieyszey co do Uro-
czyści Związkowey, którą so-
bie Rzplita w przygodach walnych,
i okolicznościach do rozszerzenia
władzy swojej zachowała, ma pos-
tać też samą, którą miał Seym
1776. R. Różnica między temi
Seymami, jest tylko taka, iaka jest
między wolnością i gwałtem, mię-
dzy Związkiem sprzymierzonego
Narodu, a związkiem prywatnym
Rady, obranie nawet Marszałka
Seymowego sobie przywłaszczają-
cey. Kiedy więc Seym tamten z
przyczyny że pod Związkiem Kon-
federacyi w brew Gwarancyi 1775.
R. mógł władzę tłumaczenia Prawa
przyśwoić Radzie, Kommissyą

Woyskową uchylić, i postanowio-
ny Departament w Jey mieyscu w
środku Rady osadzić, a tym sa-
mym Jmę Rządu zostawiwszy,
grunt Iego cały przewrócić! cza-
mużby Seymu dzisiejszego zamiar
uchwalenia Rządu, czyli dozoru
Rządowego między Seymem a
Seymem, ulepszenia i odmiany któ-
rego wolność, potrzebę, i przyczy-
ny, Seymuiące Rzeczypospolitey
Stany w Ministeryalnych Notach
Dworom Peterzburskiemu, i Berliń-
skiemu podanych wyłożyły, miał
bydź złamaniem Traktatów zagro-
żony?

Smutne przykłady w Xiędze
Wieków, i przypadków zapisane są
gorzkim świadectwem, że Święta
Wiara uroczyście od Narodu Na-
rodowi przyrzeczona, i brzmienie
Traktatów kończyły się nie raz z
odgłosem Armaty; Atoli wolna
Rzeczypospolita wymazawszy z U-
staw swoich bój zaczepny, szano-
wała przymierza swoje, w tey na-

wet żałofney chwili, kiedy Traktat rozbioru Kraiu, to, co Jey było zabezpieczone, wydzierał, a co Ona obiecała, warował.

Chęć ubeśpieczenia Rządu przy powiększyć się mających filach, brać za przestępstwo Traktatu, jest to podciągać Władzę Rzeplitey pod wolą obcą, a tym samym obalać Jey Niepodległość, pośrednictwem i Traktatami innych Dworów zapewnioną.

Włtyd był niegdy znamieniem występku, lecz ciągły grzeszenia zwyczaj, pokonał przyrodzenie; odtąd włtyd został Towarzystwem Cnoty, i razem różnicą prawdziwego Polaka od tych, którzy w uściech mają Obywatelstwo, a Oyczyznę w kieszeni — Tey to przywarze na dobro tylko ołobiste względney, winniśmy losy i nieudolność Naszą, winniśmy stratę czasu, i Obrad nieskuteczność — Za Jey opacznym wystawieniem rzeczy, doświadczamy skutków

Gwarancyi, i owoców Gwarantowanej Rady. Wielkomyslna Imperatorowa Rosyjska, ścieśniając nowym Rządem Kraiowi Naszemu nieznanomym Swobody i szczęście Nasze, rozumiała, że dogadza dobru i chęciom Narodu, przekonana inaczej teraz, nie poczyta odmianę Rządu na stosowniejszy do pierwiastkowych zasad Rzeczypospolitey, ani za urazę, ani za pochop do wypowiedzenia Nam swojej przyjaźni; a jeżeli ta przykra konieczność jest dla Narodu przeznaczoną, jeżeli mówić za Wolnością, i Niepodległością Rzeczypospolitey, jest mówić przeciw Traktatom, los Nasz nie może być ani więcej nieszczęśliwym, ani pora przychylniejszą.

Nayjaśniejsze Stany! nie ten sprzeciwiał się Podatkom, kto Kray od podległości ubeśpieczyć pierwszy radził; lecz ten, kto obaloną Radę, dzieło przemocy i gwałtu, w każdym uchwały postępku wkrze-

szal — Obca Intrygą nie mogąc
 Rady dźwignąć, ma zamiar zyski-
 wać na czasie: Winnym jest, kto
 go trwonić Jey pomagał. — Po-
 wszechność jest świadkiem Naszych
 Sporów, Naród o Nich słyży,
 przykrząc sobie opieszłość ratun-
 ku, którego dawano wyglądał; bą-
 dźmy szczerzemi dla Niego, od-
 dałaiąc przyczynę i pochop, któ-
 reby Go przymusiły szukać obrony
 Kraiu w swoim sercu i rozpaczy
 — Nie zawiodę ufności Współ-
 Braci moich dając zdanie, żeby
 przemocą utworzone, w nieszczę-
 śliwych dla Ojczyzny czasach,
 Ustawy Rady Nieustaiącey, uchyl-
 one nieodzownie zostały, ażebyś-
 my już po uchwaleniu zaciągu
 Summ Pieniężnych na wystawie-
 nie, wieczyste stanowili Podatki na
 utrzymywanie Woyśka, które wra-
 caiąc Rzeplitey pierwszą powagę
 postawić Nas może w stanie mó-
 wienia prawdy bez boiaźni. Za-
 bespieczono Nam Rząd stały, Ca-

łość Wolność i Niepodległość;
Rząd został przewrócony, Całość
uszczuplona, Wolność ścieśniona
Niepodległość zaprzeczona — Coż
jest więc Gwarancya, i co są Trak-
taty? *Sunt Verba et Voces, praeterea-*
que nihil.

PRZYMOWIENIE SIĘ

Paśnie Wielmożnego Imci Pana
STANISŁAWA DOFO-
CKIEGO *Posła Lubelskiego*
Kawalera Orderu Orła Bia-
łego na Dniu 16. Stycznia
Roku 1789. ()*



Słuszna obeymuie mnie trwoga,
aby ta radość powszechna, to tkli-
we W. K. Mci rozrzewnienie,
wśród którego Sto Tyśięcy Woy-
ska wykrzyknęliśmy, w odgłos smu-
tku, rozpaczy, i hańby nie zmieniły
się. Gdy się zastanawiam nad cza-
sem tak marnie przez Nas strawio-

nym, i nad sposobem Seymowania Naszego, gdy widzę wprowadzane nowe coraz materye, i wrzucane, iakby na umysł, trudności, gdy, mówię, na to wszystko wspominam, bar-dziey się Was samych dla Was, iak obcych lękam Polacy. Ci, którzy własną zaprzątzeni dziś obroną, pa-nować mocą nad Nami nie mogą, rosną w zřeczność, gdy na file upa-dają: ztąd Nasza niejedność, ztąd nie-ufność, ztąd czasu wycieńczenie, ztąd zguba. Kopie pod Nami prze-pać ta ręka, która kaydany wkła-dała, a co smutnieysza, że My iey sami do tego słuŹemy.

(*) Mowa ta przy zdarzoney okoliczno-ści nieprzygotowanie z pamięci powie-dziana. od niektórych przytomnych wã-konnotowana, potym do kupy złożona, zimną się może Tym. co ią slyszeli, wy-dawać będzie. Lecz niech na to wspo-mnieć zechcą. że co innego iest w zapale mówić z natchnienia, co innego krwią zimną składać myśli czyje do kupy.

Mówił Demostenes do Ateńczyków, korzystać, iak i my, z podobnych naszym, niechających okoliczności. „Atenczykowie! badać, cie się co czyni Filip, i co czynić, macie z Filipem, przestańcie się, badać co on myśli, lecz myślcie, co wam czynić należy. „Podobnie i My Polacy nie myślimy, nie oglądamy się na to, co o Nas trzymają Sąsiedzi, ale czynimy, co Nam czynić należy, a w tym szczęście nasze znajdziemy. Wszak naynagłęyszą dla Ludzi wolnych potrzebą jest dźwigać się z pod iarzma, i zrzucić z siebie niesławę. Do tego dąży dziś Polska, lecz do tego wzmocnienie iak nayprędsze sił naszych fluczyć Jey iedynie może, sił choć w części na wiofnę gotowych; bo czyli woyna, czyli pokoy nastąpi, w pokoiu, iak w woynie, bezbronna Polska niczym, uzbroiona Narodem stać się może. W tym zamiarze Nayiaśnieysze Stany! przystąpić Nam do materyi Podatkowania iak nay-

śpiełzniey należy, iako do tey, która moc Kraiową iedynie dzwignąć i zabezpieczyć zdoła. Lecz iakim trybem, i w iakim czynić mamy to porządku, nad tym się zaſtanowić muſzę, gdyż czuję, iż od tego zawi, ſto dzwignienie ſię naſzych, lub wieczny ich upadek, to ieſt: Wolność. lub niewola.

Widzę, iż w dwoiakim względzie Materya podatkovania Izbę zaymuie; iedni doczeſnych, drudzy wiecznych chcą Podatków. Nie przeſzuję ia temu, iż Protunkowe Podatki ſą momentalnym tylko lekarſtwem, a wieczyſte trwałym zaradzeniem. Lecz czuję oraz, że gdy pierwfzych wprzód nie uſtano wiemy, do drugich nigdy nie traſiemy, bo gdy ſzczęśliwa czynienia pora a płynie, gdy inny obrót rzeczy wezmą, gdy Saſiedzka Woyna wygaſnie, nie będziemy nawet mieli ſpoſobności ſtanowienia wieczyſtych Podatków, ieżeli Nas doczeſne, iak nayrychley nie uzbroją przeciw obcym gwałtom. Czyż

iawnie nie widzimy, że od tego
 odprowadzić szuka Nas uchylona
 własną obroną od Polski przemoc,
 lecz która przez Nas, przeciw Nam
 czynić nie przeżąda, ani traci nadzie
 ię odzyskania żelaznego Berła, któ
 rym Nas rządziła. Oto dziś cała
 iey nadzieia na zwłóce czasu, i nie
 czynności Naszey polega. Już do
 syc dobrze Materya Woyskowa
 przez trzech miesięczny, czasu
 przeciąg, iakby na umysł przewle
 kana, posłużyła tym, co niechęć mieć
 podźwigniony Narod Polski, co śla
 wę, co zyski swoje na naszym upa
 dku gruntują, co się chępią publi
 cznie, iż wiele zyskali na czasie, któ
 ryśmy próżnie stracili.

Łaskawa Opatrzności ręka prze
 dłuża ieszcze chwilę, w której się
 dzwignąć możemy, bo już Nam zgi
 nać przez własną winę należało,
 Któż mi iednak zaręczy, iż ta Opa
 trzność tak Nam dotąd łaskawa,
 ofnowy pomyślnych zdarzeń nie
 przerwie, słusznie karząc Nas za to.

żeśmy z dobrodzieystw Jey korzy-
stać niechcieli, Spieszmy się więc,
ieźli Nam Wolność, ieźli miła Oy-
czyzna. Omylmy tych nadzieie,
którzy na dalszey czaśu przewłoce
zgubę naszą gruntuia; którzy goto-
we do tego mają śródki: Rząd, wie-
czne Podatki, te, mówię, długie i
kłótnie między Nas wrzucając ma-
teryę, na których nie tylko miesiace,
lecz i lata strawia, gdy zechcą; a tak
gdy Nas niby Rządem i Woyskiem
zaprzatną, bez Rządu i Woyska zo-
stawia. Naylepsza rada, którą sobie
w tym dadź możemy, iest ta. Wy-
stawmy iak nayprędzey Woysko
wsparci doczesną, a potym pod za-
słoną Woyska tego Rząd i wieczne
Podatki swobodnie stanowmy.

Smiało to mówię, co czuję, o-
czem iestem przekonany, że gdy
Woysko Nasze iak nayprędzey nie
stanie, a prędko stanąć bez doczesne-
go Podatku nie może, że gdy wio-
sna bezbronnych Nas zaydzie, pró-
żno wtedy wkładać Podatki zechce-

my, bo Nam ich wkładać albo ludzie, albo okoliczności nie pozwolą. Ludzie, ieżeli Pokoy nastąpi; okoliczności, ieżeli się Woyna pociągnie, która Nas samych bez Nas, ieżeli bezbronnemi będziemy, ogarnąć, może, a pewnie wtedy staniemy się łupem iey lub nadgroda. Niech nam smutny przykład stoi przed oczyma! już raz za obcą woyną Polska podzieloną została! załamała Nas wtedy, iak dzisia, solenna granic Naszych Gwarancya, od tych samych złamana, którzy ją uczynili. Zrobmyż, gdy możemy, i stan Nasz, i cudze słowo pewnieyszym. Niech Polak nie słyszy o haniebnym Gwarancyi więzach, która mu u siebie w brew Prawu Narodow rządym być nie pozwala. Niech się do niey śmie odezwać, gdy o całość Granic iego iść będzie. a ieżeli pochłonać go zechce mocniejszy, niech go strawić nie zdoła.

Tom VI. F

Jakiż Nam się do tego śrzodek
zostaie? oto dzwignąć siły Nasze iak
nayprędzey, oto czynić przeciwnie
temu, coby chcieli wmówić w Nas
niechętni powstaniu Naszemu; Oto,
mówię: nie bawiąc się nad Rządem,
ani nad wiecznemi Podatkami, do
doczesnych Podatkow, do dzwignie-
nia Woylka zaraz przystąpmy. Mnie
mamyż, że próżnie te dwie Materye
wtrąconemi tu były? Nie zaiste! bo
czyli w Rząd, czyli w wieczne Po-
datki wpędzi Nas pracująca cicho
przeciw Nam niechęć, iużeśmy zgu-
bieni, iuż wszystko, czas zyskuiąc,
zyskała, iuż spokojnie uyrzy Nas
piszących długie i kłótlive Ustawy,
które, gdy zechce, obali. Jakoż
daymy, żebyśmy się przed wszy-
stkim, iak iest zdaniem niektórych,
do Rządu wzięli, i w duchu Obywa-
tełskim rozpoczęte prowadzili dzie-
ło; daymy, żeby ucichła ta influen-
cya, która psuć umie, gdy przełamać
dobrych zamysłów nie może? Mate-
rya Rządowa tak iest obszerną, tyle

rozwagi wymagającą, iżbyśmy pilnie pracując, kilka miesięcy strawić na niey mogli. Cóż dopiero, jeżeli przykładem Materyi Woyskowej prowadzona będzie, gdzie litery nawet i kommy, gdy się zguby naszey chciwym podobają, dnie i tygodnie trawiły? Toż samo powiem o wiecznych Podatkach, gdybyśmy ie nawet stanowić mogli z tym bezstronności, zgody, i Obywatelstwa duchem. którego sobie wróżyć tak trudno? Czyliż rozsądny i trwały podatkowania wieczystego układ, równie sprawiedliwości Waszey, iak potrzebom Rzeczypospolitey dogadzający, kilkodniowym lub tygodniowym iest dziełem? Nie Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany! spłynie kilka miesięcy nad układem Podatków, nadzieie wiosna, My przy naylepszey Rządu lub Podatków ustawie, bez Woyska, bez siły, zgubiemy Polaków własną Polaków ręką. Wtedy

Fa

Nayiaśnieyszzy Panie, padnie wieczny zakał na ten Sejm; a ten Sejm, który podchlebne o podźwignieniu Polski uczynił nadzieie, stanie się Epoką Jey zguby. Powróćmy ze łzami do Domów, i pozostałym w Domach współ-Braciom hańbę i rozpacz zaniesiemy.)

Nie przeczę ja temu, iż myśl ustanowienia wieczystych Podatków ma na pozor coś gruntownego? Lecz ja mówię, ieżeli wprzód doczesnych nie ustanowimy Podatków, wieczyste albo próżno stanowiąc będziemy, albo ich wcale stanowiąc nie będziemy mogli. Niech mi kto śmie zaręczyć z tych, co wieczne Podatki nayprzód chcą mieć uchwalone, że za tydzień lub za dwa ustanowionemi będą, że za miesiąc wniydą do Skarbu, zgodzę się chętnie na nie, i mego zdania odstąpię. Ale się to równie sprzeciwia zdrowemu rozsądkowi, iak Prawodawstwu. Podatki, iak szanowny Senator i Pasterz Xiąże Jmć Biskup Płocki w Głosie

swoim świeżo wyraził, równie wszyscy Obywatelów dotykać powinny, ani dla iedney Oyczyzny Synów stać się tym, ciężarem; dobrodzieystwem, tamtym. A iakżeż ten równy, ten wiecznie-trwały wymiar w krótkim czasie uczynić się może? Lecz i to na stronę położywszy, (bo czemuż prawdziwa gorliwość zaradzić nie zdoła) chętniebym szedł do wieczystych Podatków, gdybym był przekonany, iż Nam niechęć i intryga stawać już na przeszkodzie nie będzie? Ale gdy wieczne Podatki przy najlepszych chęciach ledwie za kilka miesięcy ułożyć się mogą, przy przeciwnych przewidzieć nawet końca ich nie można; gdy nie dość ustanowić Podatki, lecz je zebrać trzeba i wlać do Skarbu, któż z tych, co wiedzą iak długim jest ich rozrządzenie, iak wybor nie prędkim, słowem, iakim rzeczy nowe idą oporem, nie przyzna, iż drugie tyło czasu złożenie Podatków wieczystych, co ich ustawa za-

bierze: a zatem, że w tak nagłym razie do wiecznych odwoływać się Podatków, jest to Nam zgubę Naszą radzić pod dobrą pozorem.

Gdy na takie zważam przeszko-
dy, mimo zaufania, którem winien
wszystkim Seymującym, mimo tey
gorliwości, która ten Seym oznacza,
słuszney troskliwości oddalić od sie-
bie nie mogę, aby stanowienie bądź
Rządu, bądź wiecznych Podatków
przed doczesnemi, nie było natchnie-
niem Niechętnych podźwignieniu
naszemu, by czas, rzecz dla Nas nay-
droższą, zmitrężyć, by Nas czynne
nieczynnemi uczynić. Woyny ko-
niec nadeydzie, mogą o Nas bez Nas
stanowić, mogą Polskę do reszty ro-
zerwać, i powtórny spełnić podzia-
łem to, co mimo naysołennieyszey
Gwarancyi, spikniona na zgubę Na-
szą przemoc już raz dopełniła. Wte-
dy któż z tych, co wieczyste dziś po-
pieraia Podatki, przyznać się zechce,
iż nieszczęścia Ojczyzny został na-
rzedziem? że Ją zgubił złą radą? Raz

iefzcze, równie dla Nas Mił: Panie
 widzę niebezpieczeństwo, czy Nas
 w Rząd wpędzą, czy w wieczne Po-
 datki, bo czasu utratą, czy w pier-
 wszym, czy w drugim przypadku, ró-
 wnie zginiemy; bo Nas Rząd bez
 mocy, bez Woyska, nie zabezpie-
 czy, a późne Podatki na nic się nie
 przydadzą. Zaklinam więc Was
 Polacy na tę miłość Ojczyzny, na
 ten zapal cnoty, który na tym Sey-
 mie tak chwalebnie goreie, abyście
 do ratunku Ojczyzny iak najspie-
 sznym biegli krokiem. Jestże kró-
 tsiży, iak składka Podymnego, które
 natychmiast uchwalić i dopełnić mo-
 żemy; które w niczym ani Układo-
 wi wiecznego Podatkowania, ani
 Rządu nie przeszkadzając, zapewnia
 Nas o nieodwłócznym pódźwignie-
 niu sił Naszych, bez których i Rząd
 i Podatki obcym staną się łupem. Je-
 żeli ten czasowy Fundusz dostarcza-
 jącym się nie zdaie, może Rzeczpo-
 spolita w tak nagłej potrzebie za-
 ciągnąć za Granicą kilkanaście Mi-

lionów? Nie wtrzymuje mnie w tym trwożliwa tych ostróżność, którzy się boją Skarb publiczny zbyt wielkim obarczyć ciężarem. Bo gdy mogła Rzeczpospolita na mniey ważne potrzeby zaciągnąć 9. Milionów i z nich się uiszczyć, za cóż ich tak bojaźliwemi znayduję tam, gdzie ostatni idzie Jey ratunek, tam gdzie kupić Wolność sobie przychodzi? Złożmy więc czasowy Podatek, choć pożyczanym sposobem, na ufundowanie Woyska; zaciągniemy Summy na pierwsze Jego wydatki; staraymy się nadewszystko mieć to Woysko na wiosnę choć po części gotowe, a potem czy od wieczystych Podatków, czy od Rządu zacznjemy, zawsze dobrze, bo na pewnym i bezpiecznym gruncie działać będziemy. Przeciwnie Ustawy Nasze, iakby na piasku pisane, pierwszy nie pomyślnego wiatru powiew zatrze nazawsze.

Już w oczach świata Niewolnikami jesteśmy, już Nas za takich

Potomności podano. Świadomy dobrze stanu Naszego ten, który się do zguby Polski nie mało przyłożył, tak w Pismach swoich mówi o Nas zeszyły Król Pruski: *Poseł Moskiewski rządzi Polską, Imieniem Carowey, iak niegdys Pro Konfulowie rządzili Rzymskimi Prowincjami: kto chce wiedzieć co się zamysła, co się układa w Warszawie; dośćby wiedział co w Petersburgu ułożono, by się o Polszcza zapewnić, Nic więczey do tych słów pamiętnych, a nieszcześnie tak rzetelnych, nie dodam, tylko tę uwagę, że czyli Podatki wieczne, czy forma Rządu w Obrady Nasze wprowadzoną będzie, utwierdzi tę prawdę, i zgubi Nas wiecznie. Pomniemy to może zbyt późno, ieżeli się zwłoce uwiesć damy, ieżeli się do iak nayskorzey obrony Oyczyzny wzięść nie zechcemy, do której raz Was ieszcze Polacy na pamięć Przodków, na miłość Dzieci, na wstręt niewoli zaklinam! Inaczey zostanie Polska, iak dotąd była, obcą prawie Prowincją;*

śroższym Nas tylko obarczy, prze-
moc łańcuchem, dla tego żeśmy do
Wolności wzdychać śmieli. Skła-
daymy więc iak nayprędzey, co mo-
żemy, pomnożmy siłę Kraiową, ile
możemy; a gdy będziemy możniefi,
będziemy i rządnieyfi, bo My o
sobie, nie inni o Nas radzić będą.

Nayiaśniefzy Panie! Dzień
jutrzeyfzy iest dniem Narodzin W.
K. Mci, dniem miłym i świetnym
Narodowi, niechże się stanie dniem
odrodzenia Narodu! Niosą się za-
zwyczaj w dzień taki ofiary samo-
władnym Monarchom; Ty przeci-
wnie Miłościwy Panie pomniąc, żeś
Królem od wolnego Narodu wybra-
nym, zley dziś na Niego, gdy mo-
żesz, naywiększe Dobrodzieystwo,
uczyn Go prawdziwie Wolnym, pra-
wdziwie Niepodległym, gdy Go zdol-
nym bronić swą Wolność i Prawa
Tronu Twego uczynisz. Spraw Mi-
łościwy Panie, aby Proiekta protun-
kowego Podatku i pożyczki zgodnie
przyjęte dziś były, a dopiero wraz

z siłą swoją odrodzi się Polska Sta-
niesz się Miłościwy Królu stworcą
Narodu. który od kilkunastu lat już
zginął, już z liczby Narodów wy-
mazanym został. Wykrzyknie wte-
dy Lud Twój wesóły, że Panem bę-
dąc, nie zapomniałeś być Obywa-
telem, i w liczbę największych
umieści Cię Królów. Wtedy wza-
ierną miłością spoieni; Staniesz się
Miłościwy Panie prawdziwie Oycem
Narodu, a My zawsze powolnemi
Tobie Synami.

M O W A

*J. W. Prnci Pana JEZPER-
SKIEGO, Kasztelana Łu-
kowskiego, Na Seymie dnia
27. Stycznia 1789. Roku. Po-
wiedziana.*

O tempora! o mores! narzekał nie-
gdyś Cicero, mówiąc przeciw
Katylinie, a my teraz wspomniaw-

fzy wiek nasz dawniejszy, skar-
żmy się na nierząd i wołamy: O
czasy niefortunne, w których za-
częte rozdawnictwo, za rozum, nie
za krwawe zasługi dawane, miało
swój początek. A ten rozum w
Akademii rozdawnictwa, Królew-
szczyzn do swej przychodząc do-
skonalsci, straszył Królów, zrywał
Semy, poniżał, rządził, i gnębił
partykularną Szlachtę, aż nareszcie
zwyciężył Rzeczpospolitą, gdy ro-
ku 1775. i 1776. oddzielił trzy
Kraie od Polski, z Rady nieustają-
cey zrobił grob na wolność, i re-
szkę dobr Królewskich między ro-
zumniejszych podzielił, owoż sku-
tek rozdawnictwa, krótko powie-
działem.

Nie może ten, ani żaden rozum
zaprzeczyć prawdzie, że zasługom
a niewyszukanym sposobom świad-
cząc intraty Królewszczyzn zmar-
notrawił, kiedy lat sto minęło od
zwycięstwa pod Wiedniem, oręż
waleczny na lemieszce przerobić

dozwolił, a w tym wieku aż do-
tąd, iednych obywateli niedostat-
kiem do roli, drugich darami do
przewrótney przyuczył polityki,

Nie tento był ów czas spra-
wiedliwy, w którym Chrystus Pan
= *Esurientes implevit bonus, divites*
dimisit inanes, ale ten, w którym
= *Fratres tantum nostri comederunt*
uva acerba & nobis obstupere den-
tes.

Mamyż dłużey pobłażać hydne-
mu marnotrawstwu, kiedy wypra-
cowana dziedzicznych fortun na-
szych sła na zapłatę licznemu woy-
skowi nie wystarcz^e? Mamyż ulegać
tym, *quorum magna Nomina & felix*
fortuna, kiedy ich percepta do na-
fzey nie wchodzi expensy? Zró-
wnaliśmy się od wieku kredytem
w godności, i zasługach nie służąc
Oyczyźnie, dzielmyż sprawiedli-
wie publiczną fortunę Królew-
szczyzn na Woyisko, ieśliśmy ró-
wni Bracia.

Ten ia rachunek czasu i słuszność

posiadania Królewszczyzn u Tronu
Waszey Królewskiej Mości skła-
dám, wprowadzam sprawę ogólno-
ści do Sądu Jego zawsze sprawie-
dliwego, osądz Panie, czy rolnicy,
czy Dyplomaci Twóy Tron wspie-
raią, czy pierwsi, czy są drudzy
de Patria bene merentes. — Spodzie-
wam się, że Wasza Królewska
Mość dasz swoje zdanie za instruk-
cyami Woiewodztw Poślom dane-
mi, zatym Prawem, które 1775.
roku wszystkie Królewskie dobra
dla Woytka do Skarbu Rzeczypo-
spolitey oddało, ażeśmy go dotąd
nie exekwowali, i sztem złamali,
nie jest to nasza wina.

Piszą do nas rozkazy w domach
pozostali majątni obywatele, a gmi-
ny mające tylko dożywności ma-
iątek z płaczem o dozór sprawie-
dliwości wołają, aby iednych o-
chrona, drugich ciężarem podatkow-
nie przycisnęła.

To już wywiódłem, że od lat sto
nikt w Polsce nie miał zasług,

chyba gniew Narodu zaciągnął na siebie ten, któren obcey służył woli nie Ojczyzny potrzebie.

Mówilem przeciw załugom Starostw, teraz za niektórymi Starostami prawdę wyznać sprawiedliwość rozkazuje, w następującym sposobie.

Zwołani tu Prawa rozkazem, i niby wyzwani ochotnicy, stanęliśmy w oczy przeciwnikom Ojczyzny, ale powiedzmy sobie prawdę; Stanęliśmy ochotnie, ale trwożliwi i w boiaźni wychowani bez śmiałości, aż dopiero na czele stanęwszy mężni Stanu Rycerskiego Marszałkowie, potym niektórzy Senatorowie i Ministrowie, wzgardzili gromem postrachow, dodali nam serca, rady i przykładu, a za ich dopiero przewodem zwycięstwośmy nad przemocą otrzymali; i ci szczęścia i całości Ojczyzny są Autorami. — Ci mają teraz większe niż ich Antecessorowie załugi, ci upadającą dźwignęli Ojczyznę, tamci iey upadać

pozwolili, i nie próżno w podobnym razie jeden Wodź powiedział że *l'ortior exercitus Corvorum duce, Leone quam Leonum duce Gorvo*, dla czego niech dadzą namienieni nasi Wodzowie ze Starostw swoich co ich wola bez lustracyi, a choć to nie będzie równa zasługom nadgroda, ale tym czasem ich sercu z naszych chęci satysfakcya, nas zaś reszta dajmy półowę intrat za lustracyą.

Ja od Senatu wymieniłem Marszałkow Stanu Rycerskiego, Stan zaś Rycerski nawzajem niech wymieni tych, których ma w swojej sprawiedliwości godnych wdzięczności i nadgrody, sam się z tego wyłączaiąc. — Już nie masz w tej Izbie Starosty, którenby za nową lustracyą dać dwie kwarty zbraśniał. — Idzie o Kupne i Emphyteutyczne, pozwól nam Wasza Królewska Mość dwa dni czasu na osobnych Sessyach do namowy. **A** teraz żadnemu Projektowi o

Starostwach nie jestem przeciwny,
ale o przyęcie mego dodatku pro-
szę. —

G Ł O S

*Gaśnie Wielmożnego OZAROW-
SKIEGO Kasztelana Woynic-
kiego, na Sessyi Prowincjonal-
ney Małopolskiej dnia 23. Ja-
nuarii 1789. Miany.*

Niemaż sprężyny Rządu Kra-
iowego do sprawiedliwego, i
równego ustanowienia tak stośow-
ney i dokładney, żeby w sposobie
podatkowania, takie wynalazła
prawidła, któreby ciężar ten, lubo
z ochoty przyięty, równie na
wszystkie Członki Mieszkańców
Kraiowych ustanowić, i podzielić
mogła. Przecież zaprzeczyć temu
Tom VI. G

nikt niepotrafi, że ile tylko Ludzka dozwoli możność, każdy podatkovania gatunek, iak naybliżey do tego stosowany bydź powinien, aby iak naywiększa równości każdego zasięgała Szala. Niezrzucaymy bynajmniey ciężaru, względem różności i upodobania Stanow, iak komu dogodniey wymyślonego, bo ten sposob pozornym a barzo krótkim, tylko w szczegółności będzie ulżeniem, a na dal istotną; i Autera takowego Podatku, i własnego kraiu będzie zgubą. Rzecz nayiaśniej widocznym okaże się przykładem: Wystawmy sobie współeczność iakąkolwiek, któraby na Czynszowym razem Ziemi iakiey osiadła udziale; jeżeli ta w Ustawach swoich, iakimkolwiek przewagi przemysłem, bardziey iednego, niż drugiego obarczy współ-Mieszkańca, w pierwiastkach, lubo w brew sprawiedliwości, ulży nieco sobie, gdy w proporcyi swojego majątku,

eżeść mniey, a druga więcey opłacać będzie. Ale ten ciężar zniszczywszy więcey opłacających za ich zgubą, i wypłacenia niemożnością, tę konieczną przyprowadzi konsekwencyą, że ich niemożność sponowien ni by podić i znosić będą musieli, i ten ciężar opłaty, i powinności na własny przenieść muszą majątek, któren znowu w niedługim czasie przeciągu, zbytecznym obarczony ciężarem, niszczyć i ginąć musi; A tey istotney ogólney zguby nigdy by w społeczności swoiey doznać nie mogli, gdyby przewaga iednych nad drugimi, końcem ni by folgowania sobie zniszczenia nie była przyczyną. To, co iest Wspólność partykularna, co udział Ziemi Czynszowey, to iest i w istocie Wspólność nasza Kraiowa i majątek całego kraiu w ogóle wzięty. Nie przeładujemy ciężarem opłat nikogo; bo go tym zniszczywszy

Ga

wynalazkiem, sami na siebie ten ciężar zwrócić będziemy musieli. A gdy równość w proporcji majątku, ile możność tylko zachowaną będzie, największa opłata równie podzielona lekką się stanie. A na tym wszelki podatkowanie założywszy fundament, pódźmy teraz do szczegółów z niego wynikających. Różność Osob i Stanu, nie jest obiektem uwagi w podatkowaniu, ale różność majątku, ta jest i bydz powinna istotną podatkovania uwaga: Maiątek w ogule wzięty, na dwie dzieli się pierwiastkowe części; Na maiątek nieruchomy w Dobrach, i na maiątek ruchomy w Summach. Tu niezmierna wypada ostrożność, żeby albo pierwszego, albo drugiego równie dosiągnąć, albo któregokolwiek z nich, zbytecznym nie przeładować ciężarem. Co do pierwszego nieuchronnego, to jest do dóbr dziedzicznych: gdyby wszystkie zwalić na nie ciężar, te dwie

wypadałyby konsekwencye: pierwsza, że połowa Obywatelów w Zastawach swoje mając majątki, a będąc obowiązani z tytułu tylko Dziedzictwa, opłacać, majątek Zastawników w Summach na tych Dobrach będących, i z intrat korzyściujących, wkrótce i z reszty, iako dwoiakiey opłacie podlegającej, wyszliby Dziedzictwa swojego Possessyi. Druga, że istotne bogactwo Kraiowe, które nie inne jest, iak Dziedzictwo Ziemi, zupełnie spodłone byłoby; Każden bowiem wolałby być Zastawnikiem, niż Dziedzicem, a Possessya Zastawnika nigdy chęci polepszenia Stanu dóbr tak, iak Dziedzica polepszenia swojej szukającego własności, nie wyrównywa. Miałam ciężkość i zakręt prawny, albo między Skarbem i wyszukiwanym Dziedzicem, albo między Zastawnikiem a Dziedzicem, siłaby to przyniosło inkonweniencyi. Co do drugiego, to jest do Summ ru-

chomych, równeyże trzeba ostróżności, aby zbytecznym opłacenia ciężarem, nie dać przyczyny wyniesienia się Kapitałom z kraju; Tę jednak potrzebną rozumiem oświadczyć przestrożę: że Summ kieszonkowych na Dobrach Posłesfya nie zabezpieczonych, za cyrkulujące tylko Pieniądze, a nie za majątek poczytuie, i od tych Podatek niepotrzebny i niepodobny, według siebie sądzę. Niechże mi się tu godzi śrżodek według mego przekonania do równości, ile tylko możność Ludzka dozwala, iafnym, i do pojęcia łatwym okazać przykładem, któren w sposobie układu podatkowania moie wytłumaczy myśli, w tym wprzód iefzcze pierwey ostrzegłszy, że nie o Podatku protunkowym mówię, bo ten gdy iuż zaciągnięcia Summ Prawem iest determinowany, rozumiem, że więcey na Obywatelkie majątki wkładać ciężaru się nie godzi. Jakom zaś wyżey na-

mienił, że tak dokładne uregulowanie, aby najmniejsza część Obywatelów i Mieszkańców Kraiowych równie dosięgniona była, iest niepodobne, tak to ponawiam; Szczęśliwa tu natura Podatku, która się naybliższym do tego zbliży sposobem; Ogół myśli moich iest: któżkolwiek, bądź Duchowny, bądź Świecki, bądź Królewiczczyny, bądź Dziedzictwa Possessor, bądź naostatek w Dziedzictwie lub Zastawie ma Sto Tysięcy intraty, aby dzieśiątą część, lub iaka wypadnie proporcya, do Skarbu Publicznego wypłacił, zawsze z tym ostrzeżeniem, że dawne do Natury Dóbr przywiązane Podatki, różnicę między Dziedzicznymi, a innymi dóbr naturami stanowić będą. Y tak proporcya każdego odtąd intraty, proporcya opłaty będzie. Y to w mój wchodzi układ, aby normalność opłat od Possessyi aktualnych Dziedzicznych i Zastawnych od zaczęcia tego Roku miarkowana.

była, aby dla opisu Lustratorow
ta normalność służyć mogła. To
pewna, że krótszy i łatwiejszy
względem Zastaw i Dziedzictw o-
płaty wynaleziony mógłby być
spółob, ale może nie wszystkim do-
godny: Ja go jednak wynurzyć,
jak myśl według mnie użyteczną
winienem. Założywszy już iako
wyżey ten właściwego bogactwa
Kraiu fundament, na dokładnym
Ziemi i Gruntu, dobrym i stałym
Gospodarstwu urządzaniu, tę wnio-
stem konsekwencyą. Iż nigdy Za-
stawnik wykupna się zawsze spo-
dziewający, do tey dóbr w Posses-
sji swojej będących nie stara się
przyprowadzać perfekcyi iak Dzie-
dzic, i to pod oczy podpadające
codzienne uczy doświadczenie. A
więc Interessem ważniejszym i o-
gólniejszym iest Kraiowym, żeby
Dobra Obywatelskie barziej w
Dziedzicznych, niż Zastawnych
były Possessyach. Wszakże Są-
siedzkie Państwo Cesarzkie z tego

powodu wszystkie uchyliło Zastawy. Tego, że Nam całkowicie naśladować nie wypada, dla wielu średniego majątku Obywatelów exystującego, możnaby od najmniejszey Summy do Stu Tysięcy -dozwolić Zastawy, ale nie wyżej. Przemieniłaby się znaczna część Zastawników w Dziedziców, a tym samym polepszyłby się stan kraju mocniejszym, stałym, i ozdobniejszym gospodarstwem, Dziedzica niż Zastawnika, i polepszyłby się Stan obarczonych Dziedziców, którzyby częścią dóbr Dziedzictwem sprzedanych, drugą część Substancyi swoiey oswobodzić mogli; Oddaę tę myśl rozważdze gruntowney, bynajmniey się przy niey nie opierając. Ten cały widok Proiektu podatku wystawiwszy; Znam dobrze, że doskonałość Zasiadających, użyteczniejsze i gruntowniejsze wynaleść może sposoby. Ja żadnemu Cel równości podatkowania mającemu

przeciwić się nie będę, myśl swoją, iak myśl tylko, podaję. Ze zaś o części iakby do poznania dokładnego intraty przyiść można, przydłuższe wystawićby potrzeba myśli, w innym czasie rozbiór tej Materyi według mego pojęcia wystawić nie omieszkać. A teraz Tabelę równość tę podatku wyświecającą; mam honor przeczytać.

Tabella okazująca myśl podatowania równego.

PIOTR ma w Królewstwie Dwaściecia Tyśięcy intraty, płać do Skarbu Rzplitey. 7500.

PAWEŁ miał dwadzieścia tyśięcy intraty w Dziedzictwie, zwyczajne barzo mierne opłacał podatki, przecięż dla natury różniącey się dóbr Królewskich, od dóbr Dziedzicznych, żadney w wypłaceniu nie było wymówki, że ieden

więcey, drugi mniej wypła-
cał.

Dziś PIOTR wytrąciwszy z
dwudziestu tysięcy intraty
Królewiczczyny półtóry
kwarty co płaci w summie
7500. zostanie mu ieszcze
czyste intraty zł: 12500.
niechże z proporcji dziesią-
tego grosza płaci znowu do
Skarbu, jeżeli dziesiąta pro-
porcja ustanowiona bę-
dzie - - - - - zł: 1250.

A Kwartą Kwartą zostanie,
i inne podatki do natury dóbr
przywiązane.

Paweł z Dziedzictwa dwu-
dziestu tysięcy intraty za-
płaci - - - - - zł: 2000.

— lub iaka proporcja usto-
nowiona będzie. Nie ma krzyw-
dy, bo równy, grosz, prócz
natury dóbr w kwarcie opła-
cony obydwu od terazniej-
szej intraty płacić będą.

DUCHOWNY ex re natury

dóbr, płacił prócz innych podat-
 kow, Donum gratuitum, niech ta
 zostanie opłata, i inne do natury dóbr przywią-
 zane opłaty, a wytrąciwszy
 co ex Dono gratuito, respecti-
 vè opłacał od reszty, niech
 dziesięty grosz, lub iaki usta-
 nowiony będzie, opłaca, i to
 się równością przynamniej
 możności zbliżoną nazwać
 może.

*Tabella opłaty Dziedzicow i Za-
 stawnikow wyświecaiąca.*

Ma Piotr w Possessyi 10000.
 Intraty, płaci do Skarbu fl. 1000.
 lub iaka ułożona będzie pro-
 porcyą.

Ma tenże 10000. Intraty w
 dobrach puszczonech Zasta-
 wą. Co za krzywda Possessjo-
 rowi, że lubo do dóbr będzie
 Intrata przywiązana, ale żeby
 Zastawnik Possessor ją płacił
 bez referencyi do Dziedzica

žadney, to również od 10000.

Intraty zapłaci. - - fl. 1000.

Równość zachowana będzie w Intracie, bo do Intraty z Ziemi pochodzącej się reguluje, a gdy będzie wykupiony Zastawnik, ciężar zostanie przy dobrach. Kto Possefyyi Dziedzicznej lub Zastawney będzie, Podatek z Intraty opłaci.

G Ł O S

*J. Wiel. MORSKIEGO Dosta
Woiew: Podolskiego na Seffyi
Seymowej dnia 13. Stycznia
1789. Roku miany.*

WAżność materyi rządowej Obrady Nasze teraz zatrudniającey, wyciąga po Nas iak naydożrzałzey uwagi i zastanowienia się, nikt o tym wątpić nie może za-

pewne; ktokolwiek uznać zechce
 bezstronnie; że ciało polityczne
 Rzpltey Naszey gwałtowne wy-
 cierpiawszy konwulsye w czasach
 nieszczęśliwych Seym Rku 75go
 poprzedzających, nakoniec do utra-
 ty znacznych części swoich przy-
 prowadzone lekarstwa niemocy
 swoiey szukając, wzięło zamiast
 niego truciznę z rąk Lekarzow nie-
 moc tę uwiecznić pragnących, gdy
 dzisia y z rąk tychże uwolnić się
 pragnie, przepisy ich szkodliwemi
 uznawszy, wrócić się powinno do
 takiego sposobu życia, w iakim
 przed chorobą zostawało, i przyjąć
 takie przepisy, któreby go uwalnia-
 iąc od skutkow wzięty trucizny w
 zdrowiu i czerstwości cwały na
 zawsze utwierdziły.

Nikt zdami się nie przeczy o-
 czywistości tey prawdy, że prze-
 moc Sąsiędzka odniosłszy z niemo-
 cy Naszey tak wielkie korzyści,
 niemogła chcieć, i niechciała inne-
 go Nam zostawić Rządu, iak tylko

nazawłże w teyże niemocy i w dependencyi od nich Rzplta trzymającego; i tym go urządzić sposobem, abyśmy nietylko gwałtownego zaboru nigdy powetować nie mogli, ale nadto, abyśmy w Obradach nieczynni, między Seymami Radzie podlegli; a na Seymach ganić ią tylko a nie ukarać mogący, nigdy wyjść z tey słabości, i do dawney wrócić się dzielności nie mogli.

Ze takową postać gwałtem przyjąć Rzplta musiała, że na to zezwolić poniewolnie przymuszony byłeś Nayiaś: Panie iawno iest Światu całemu, że takową formę rządu, cały Narod wraz z W. K. Mością, za szkodliwą Kraio wi dzisiay uznaje, oczywście z tąd się pokazuje, iż żaden Projekt na dzisieyszym Seymie nie dąży do utrzymania oney w całości, owszem gdy do zniesienia teyże, wszystkie zmierzają zdania i chęci Nasze, iuż tylko różniemy się w podanych sposobach

zaradzenia złemu, a powrócenia do
lepszego bytu, i w tym zamiarze
podane widzę dwa Projekta, jeden
JW. Wilkomirskiego, drugi JW.
Lubelskiego, w obydwóch chęć po-
lepszenia Rządu widząc sposoby na
ten koniec podane w projekcie JW.
Lubelskiego dzielnieysze i skutecz-
nieysze upatruię.

Niepożytecznych lub szkodli-
wych owocow kosztować dłużej
nie chcąc, gałązki tylko ocinać, pień
Drzewa zostawiając w całości, jest
to chcieć widzieć te obcięte gałązki
nazad z czasem odrastające, i pracę
swoję nadal bezkutečną; w tym
widoku uważam iż Projekt JW.
Wilkomirskiego, i fadzę, że szko-
dliwe Drzewo lepiej z korzeniem
wyciąć, aniżeli oczyszczaniem go
i obcinaniem ustawicznie się zaprzę-
tać, lepiej wrócić się do Rady z
Senatu i z Ministrów złożoney,
pod której szanownym i staroży-
tnym cieniem tak długo bezpiecznie
Kray Nasz Ipoczywał; lepiej tę

Rade z ustaw Naszych wymazać, którą przemoc Sąsiedzka umyślnie tym uknowała celem, i tym urządziła sposobem, aby Narod zaborem Kraiow ukrzywdzony, z niemocy i słabości swoiey nigdy nie powstał, a Obrady Nasze wewnętrzna walką z tąż Radą zawsze zakłócone, czczym tylko i nieczynną były obrządkiem, wolność zaś Nasza tak wewnętrzna iak zewnętrzna próżnym tylko cieniem, i nazwiskiem zostawszy, podległość Naszą i polityczną niewolę nazawsze uwieczniły. —

Przed zaczęciem iednak tej zbawienney dla Kraiu Rządowej odmiany, pilnieyszą widzę potrzebę, przy uchodzącej coraz porze ostatni może raz Nam sprzyiającej, przyspieszyć wystawienie uchwalonego Woyska przez obmyślenie iak nayprędsze zafilenia Skarbu do potrzebnych i pilnych na to wydatkow.

Tom VI.

Otworzył zbawienne nam w tey mierze zdanie godny Minister z doświadczenia i wiadomości rzeczy Woiennych, znany JW. Hetman W. Koronny dowiodł oczywiście pilną potrzebę, i podał skuteczne środki wzmocnienia iak nayprędzszego fił Kraiowych. —

Odłożmy więc materyą rządową, którey opisy dłużey Nas ięszcze niżli opisy Kommissyi Woyłskowey zapewne zatrudnić muszą, a weźmy się do uchwalenia czyli czasowego, czyli wiecznego podatku na Woyłko, czyli to podług Proiektu JW. Lubelskiego, czyli podług innego iaki się zdawać lepszy będzie, byle tylko iak nayrychley Skarb Rzpltey powiększyć, a zatym i Woyłko uchwalone na nogach postawić.

Lituymy się nad sobą i nad całym Narodem, który Nas woli swey tłómaczami obrawszy, wzdycha w niecierpliwym oczekiwaniu widocznych uchwaloney siły Kraiowey

skutkow, tych zwiłoka słusznie obawiać nam się każe, aby przy uchybieniu pomysłu, a ostatniey już porze na zawsze nie zniknęły, a My Kraiu całego żalu i zemsty nie staliśmy się ofiarą.

Z tych przyczyn oświadczam z mieysca mego, iż na żadnego innego Projektu Decyzją pòty nie pozwolę, póki Projektu podatkowania iakiegokolwiek na Woysko, ile dawniey do Łaski podane, niżli Projektu w materyi rządowey, nie będą roztrząśnione, i w Prawo zamienione, gdyż pilniejszą widzę potrzebę wzmocnienia Kraiu przeciw zewnętrznym zamachom, niżeli poprawienia w nim Rządu wewnętrznego. —

G Ł O S

*Jaśnie Wielmożnego SEWERTNA
POTOCKIEGO Posła Bractawskiego.
go Na Sessyi Seymowej Dnia 20.
Stycznia 1789. Roku Aliany.*



PO tylu słyszanych wymównych
Głosach w materji Podatkowey, po dwókratney odezwie przed wyjazdem J. W! Generała Artylleryi Koron; którego nikt o skąpienie majątku dla Kraiu zapewne niepołądzi. Po mowie tak gruntowney i dowodney J. W. Sekrztarza W. X. Litt: Kolegi mego. Mało mi się już co dodać zostało, jako Posel z Bractawskiego czyniąc zadosyć Instrukcyi i obowiązkom, przekładać wszelako powinienem; że iedney Oyczyzny będąc Synami kochać się między sobą powinniśmy i jak Bracia; naryówniey przykładać się do tych ciężarów, z których równe odnośimy pożytki.

Do tego to Świętego i nigdy nieprzełamanego prawidła odwołują się. Kraje Ruskie, które nigdy ani dawania Podatków, ani łożenia naraz iakieykolwiek składki dla Dobra Publicznego nielekwały się, lecz jedynie wciągnięcia się na zawsze pod ucisk jeszcze większy iak jest ten, który cierpią z p. zyczyny iak już mówiono było, że do nieszczęśliwych czynności 1775 Roku niechcąc się przez swych Posłów przykładac, o nich bez nich przez ten cały Sejm radzono,

Sposob podatkovania wtedy ustanowiony przez Podymne jest bez wątpienia od wszystkich innych najniesprawiedliwszy, bo w żadnym sposobie do majątku płaćącego nieprzystosowany. Ulżona bywa ta niesprawiedliwość względem Chłopów, gdy każdy czuł. Dziedzic nie równą podług Prawa od Podanych wybiera kwotę, lecz proporcjonowaną do każdego możności i sprzężaju, lecz gdyby ten sam ciężar tak nierówny tak frogoznaczną część Obywatelów nisł.

czący miał się na Stan Szlachecki
zwalić: Pytam się, ktdźby wtedy
był mocen w tak wielkiej krzyw-
dzie iakąkolwiek uczynić folgę?
Są części Kraju gdzie kmieć jeden
w iedney Chałupie siedzący, do 500.
500, czalem do 1000. i więcey Złł:
uczyni, inne gdzie do 200 rzadko
kiedy- przyniesie: Jone iak u nas
gdzie zewszystkim do 100. Złł: led-
wo przywdzie, a Głowa na Głowę
na 50. nigdy rachować niemożna.
Lat temu 3. iak przedałem w Wo-
iewodztwie Kalkim Wsie za 7800.
Złł: intraty górą, a przecież tylko
35. Dymów w nich znaydzie się,
które po Złł; 7: rachuiąc ledwo na
trzy od Sta wypadnie opłaty! Mię-
dzy Tyśiącami Przykładow ten
jeden wybrałem, bo go Dokumen-
tami justyfikować mogę, a biorę na
świadectwo tych co Bractawskie i
Pobereckie nasze gospodarstwo zna-
ją, czy na 8000. Intraty nie trzeba
mieć przynaymniey ze 150. Podda-
nych, na których chociaż trochę
lżeysze powinności narzucić, byłoby
też samo, co ich na stepy Mo-

skiewskie lub Wołoskie wypędzić z nieodżałowaną dla siebie i dla Kraju stratą; Proporcji nawet na tym fundamencie założyć trudno, bo ani Wieś do Wsi. ani Powiat do Powiatu, ani Województwo do Województwa nie równe, Poznańskie, Kaliskie, Gniez: Sieradz: i Krakow: naywięceyby zarobiły; Refata Wielkopolskich Mazury i Sandom: już mnęj daleko Lubelskie, Podlaskie, Ziemia Chełmska i część Wołhynia nie wielkaby miały krzywdę, lecz Podole, Ukraina i wszystkie Powiaty Litewskie z nami graniczące, naystraszniejszy znosićby musiły ucisk, z smutnym lecz iedynym widokiem, żeby się choć ostatnich sposobow chwycić, gdy go już daley znosić nie będą w stanie.

Szczeraż zawsze miłością Ojczyzny tchnący Poseł J. W. Jasłancki przykładnie przed kilkunastu Dniami powiedział, że gorliwość szukania po cudzych kieszeniach Jntraty dla ochronienia własney za gorliwość Obywatelską poczytywać nie

może, ja na nikogo zapewne z Szymnających takowey nierzucam potwarzy, wiem i owszem, że oszczędzenie nie ołobist-go majątku, lecz czułość o intereśu tych co nam swe własności w ręce oddali, każdego jest troskliwości powodem, i mam pewną nadzieję, że gdyby pewny, równy, łatwy i nikogo bardziej nieciążący, sposób podatkowania wynaleść można było, toby go wszyscy z równym okrzykiem iak uchwalenie Sta tysięcznego Woyśka jednomyślnie przyjęli.

Sposobu takiego osobliwie, żeby był bez żadney Inkonweniencyi wynaleść zapewne trudno, ale podług zdania mego Projekt przez JO. Xcia Jmci Podskarbiego W. W. X. Litt: podany jest ten co wszystkimu naylepiej zaradza, dość byłoby na znajomey w całej Polsce biegłości, i tak o Zagranicznych iako i Krajowych rzeczach tego Godnego Ministra sędzeniu, aby iak naylepsze o tym Projekcie wziąć przekonanie się. Lecz wszedłszy w rostrząśnienie onego, któż

nie zobaczy, że sposób wyprowadzenia Jntraty podług zwyczajów każdej Prowincyi, niemal każdego Woiewództwa odmieniając, stosując go pilnie do tego co się i na arendę i na zastaw i na sprzedaż w spisaniu Jnwentarzów wszędzie praktykuje, sprawiedliwość wszystkim, krzywdy nikomu nieczyni. Śmiało to wyznaję, że mam go za tak doskonały jak tylko w tej materyi być może, bo jeżeli wyprowadzenie tych Jntrat przyniesie cokolwiek przykrości, ta przykreść będzie tylko doczesną i raz uczyniona prędko zapomnieć się pozwoli, uciemiężenie zaś iedney lub drugiej Prowincyi nakazane, ustawiczną i coraz bardziej wzniecać będzie przykrość i kto wie do czego nakoniec przyprowadzić potrafi.

Jeszcze raz to powtarzam, że mam Projekt JO. Xcia Jmci Podskarbiego Litt: za zupełnie dobry, lecz jeżeli kto jeszcze co w nim poprawić zechce, niech poprawi, jeżeli Prześwietna Prowincya Wielko Polska utrzymaie, iż tak drogę

iey Gospodarstwo; Niech nam
mniey, sobie więcey na expens
Fundy wytrąca, jeżeli mieni Eko-
nomikę swoją już być wysiloną,
niech nam nawet coś każą płacić
za te Intraty, których się dopiero
spodziewamy, a z których przecież
lada Woyna, zamknięcie Herśoń-
skiego Portu przeyscie Wołoszczy-
zny w inne ręce, ba sam długi po-
koy, podczas którego nie mamy
gdzie nasze Produkta sprzedawać,
na zawsze nas zbawić mogą; Ja
się niczemu nieoprzeciwiam, tym ci
mniey nieprzepisuję, koniecznie 10.
grosza; zboczmy do Duchownych,
aby sprawiedliwie, zgadzam się na
to; Trafiaamy do Starostw, podług
Projektu Jmci X, Ossowskiego lub
innego, ja choć z żony mam pra-
wo na jednym dożywocie na dru-
gim przeżycia, chętnie się i na to
zgadzam.

Ustanowmy Podatki na zbytki,
&c, będą one podwoynie użyte-
czne; Jeżeli niepotrzebnym wydat-
kom naszym tylo Prawami niepo-
wściągnionym uczynią tamę, wy-



czerpnąwszy z tych wszystkich
zròdeł może już tylko piętnastego
grosza z Dóbr Szlacheckich wy-
padnie potrzeba, ale Podatek ten
Szlachecki na wyprowadzeniu czy-
stych Jntrat nie na Podymnym
fundować się powinien, i ja z miey-
sca mego dopraszam się, aby dla
zaspokojenia boiazni naszych ile
razy jest w tym Projekcie w
zmianka, o trwałych Podatkach,
dolożono było, z czystych Jntrat
ulożyć się mających.



G Ł O S

*Paśnie Wielmożnego MOR-
SKIEGO, Dosta Woiewódz-
twa Łódzkiego miany In-
turno dnia 19. Stycznia 1789.
Roku*



NAYIASNIEYSZY KROLU
PANIE MOY MIŁOSCIWY
Prześwietne Skonfederowane Rzeczy-
pospolitey Stany.

ZAden Monarcha czyli samowła-
dnie Prawem dziedzicznym Pa-
nujący, czyli w wolnym Kraiu
dobrowolnym Narodu wyborem na
Tron wyniesiony, nie daie, i dawać
nie może Pełnomocnikom swoim wła-
dzy wchodzenia z iakimkolwiek Mo-
carstwem w takowe umowy, i przyy-
mowania w Taktatach z Nim ta-
kowych warunków; któreby Samo-
władztwo rządowe w Prawodawstwie
wewnętrznym krępować, i woli ob-
casy Potencyi podległym czynić mo-

gły. — Tym bardziej Traktat wie-
czyſty zawierając takowy w nim
przyymować obowiązek nie tylko
Pełnomocnik, ale i ſam Panujący nie
ieſt mocen, gdyż nie ma władzy Na-
ſtępcom ſwoim odbierać udzielnność
i ſamowładztwo rządowe; które tyl-
ko ſam doczeſnie poſiada; i z których
żadną umową z obcemi ani żadnym
Traktatem wyzuć ſię mu na zawſze
i Narod przez Niego rządzony nie
wolno, ani też Pełnomocnikom tey
władzy, którey ſam nie ma udzie-
lić — Udzielnność Rzeczypoſpolitey
Naſzey nigdy obcemu Mocarſtwu
niepodległej ieſt Świętą własnością,
którey Narod rządzącemu, Jego Ra-
dzie wybranym od ſiebie Reprezen-
tantom nie dał nigdy mocy zrzucać
ſię iakimkolwiek z obcemi Trakta-
tem, iakież Prawo miały Stany Sey-
muiące w Roku 1775. z teyże na
zawſze wyzuwać ſię, takową podpi-
suiąc umowę, która formę rządu Rze-
czypoſpolitey ſzkodliwą, bo od ob-
cych Potencyi ſłabość Naſzą z któ-
rey korzyſtali uwiecznić chcących
narzuconą, za niewzruszoną w Trak-

tacie uznając, z władzy Prawodaw-
czej względem poprawienia wad te-
goż Rządu, Rzeczpospolitą na za-
wsze ogłaszać. zdaie się.

Ze takowey władzy Delegacya
mieć sobie powierzoney nie mogła,
i że bez niey nieprawnie sobie postą-
piła, dowodzi sam Akt Plenipoten-
cyi Jey daney od Stanow, i same
wyrazy Traktatu udzielność i nie-
podległość Rzeczypospolitey warują-
ce, która od Samowładztwa w Pra-
wodawstwie jest nieoddzielną.

Ze Wasza Królewska Mość nie
chciałaś w ten czas udzielać władzy
nieograniczoney dla Delegacyi, świad-
czą zasiadający w ten czas w Stanach
Mężowie, którzy tu dziś przypomi-
niają Projekt W. K. Mci, ażeby taż
Delegacya z referencyą do Stanów
wszystko czyniła, lecz że przemo-
cą w tedy w Stanach gurującą przy
otoczeniu tey Stolicy bronią Cudzo-
ziemską byleś W. K. Mość przymu-
szony na wszystko pozwolić, tak iak
i Delegacya wszystko co kazano pod-
pisać dla tego też tak haniebne i Pra-
wu Narodów przeciwne warunki,

gwałtem wymuszone, i gwałtem do-
tąd utrzymywane, wiązać Nas dzi-
siaj w poprawie rządu nie mogą, i
nie powinny, równie iako i Gwaran-
cja która nie przeciw Nam samym,
lecz tylko przeciw komu trzeciemu
wziętą i rozumianą byź może, ia-
ko już doskonale Xiążę Jegomość
Biskup Płocki w głosie, swoim do prze-
konania każdego wytłumaczył, i ia-
kośmy sami w Odpowiedzi na No-
tę Kró'a Pruskiego dostatecznie ob-
jaśnili. —

Gdy dzisiaj idzie o zniesienie
tey szkodliwej i gwałtem nam na-
rzuconey Rady Nieustaiącej, nie
chcę się rozwodzić nad iey złemi od
początku aż do dziś dnia skutkami.
gdyż to wszystko w poprzedniczych
głosach iawnie i oczewiście dowie-
dziono, to tylko powiem, co od wie-
lu gorliwych Obywatelów w niey za-
siadających nie raz słyszałem, to jest:
że z naylepszymi chęciami będąc w
niey, użytecznemi Oyczyźnie byź
nie mogli, co dowodzi, że Duch tey
ustawy jest dla Kraiu szkodliwy, i
złemi na dal grożący konsekwencya.

mi, dla tego aby ta ułtawa Rady z opisami swoiemi 75. i 76. Roku na zawsze uchyloną była, piſzę ſię *affirmative*.

Głos tegoż dnia 26. Stycznia 1789. R.

NAYIASNIEYSZY KROLU
PANIE MOY MIŁOSCIWY.

Przeſwiętne Skonfederowane Rze-
czyſpolitey Stany.

SKołatana tylą przeciwnościami,
Słtroſkana tylą poduſzczonemi prze-
szkodami, i iuż prawie o ſkutku
ſwych czynności rozpaczać poczy-
nająca Rzeczpoſpolita Naſza w Skon-
federowanych Seymuiąca Stanach
gdy wſzytkiego złego które od ſiebie
oddalić pragnęła. zrzódło i iedyną
przyczynę w ułtawie rządowej gwał-
tem ſobie przez chciwych Panowa-
nia nad nami Sąſiadów, narzuconey
upatrzyła, o tey prawdzie przekona-
ną zoſtała, że poki ta zawada uſu-
niona nie będzie, póty wſzſtkie chę-
ci Naſze wzmocnienia ſił Kraiowych
czcze, i bezſkuteczne zoſtana, wię-

ła nakoniec przedsięwzięcie pozbycia się mocney tey zapory, i iako samowładna w swym Prawodawstwie Pa- ni narzuconą obcą przemocą Radę Nieustającą na zawsze z ustaw swoich wymazała.

Ten jest skutek powszechney z tą radości Naszey, że iak tylko wolni od Dzieła przemocy zostali- śmy, do istotnego celu Obrad Naszych zaraz zgodnym i iednomyslnym idąc Duchem, sposoby iak nayprędsze za- silenia Skarbu. uchwaliliśmy i do u- stawy Podatków na Woysko iedno- myslnie przystępować zaczęliśmy.

Oycowskie Ważey Królewskiej Mości serce radością napełnione zo- stało z tey powszechney zgody, i iednomyslności, którą radbys. widzieć nigdy nieprzerwaną w Seymniących Stanach Rzeczypospolitey, starać się wszyscy teraz powinniśmy iak nay- usilniey, aby nie odsuwać od serca Pańskiego tey radości, i Braterskiej zgody, nieprzerwane przy uchwale Podatków okazać dowody.

Podatki które w innych Kraiach
Tom VI. I

za samowładnym Panującym rozkazem Narody pomiewolnie składają, gdy u Nas dobrowolnie Narod cały przyjąć na siebie oświadczył, wiekopomney sławy którą sobie tym krokiem u postronnych ziednał, i Nas Tłomaczów swej woli uczestnikami uczyni, jeżeli te Dzieło nieśmiertelne całość powszechną Kraiu Naszego gruntujące tak doskonale urządzić, i tak sprawiedliwie wymerzyć zechcemy, aby całość każdego podat. kować mającego nie nadwężona, lecz równym i sprawiedliwym rozkładem nikogo bardziey nad innych nieobciążającym zabezpieczona będąc, całość ogólna bez krzywdy całości szczególney na zawsze ugruntowaną i utwierdzoną być mogła.

Tym końcem podane różne Projekta gdy na Sessyach Prowincjonalnych rozstrząsaliśmy, Prowincya Małopolska naysprawiedliwszym i naystosowniejszym do tego celu uznała Projekt godnego i światłego Ministra JO. Xcia Imci Podskarbiego W. Lit. podający sposoby nayskuteczniejsze ułożenia z rzeczywistych

dochodów Ziemskich podług zwyczajui każdego Woiewództwa dzielącej części na podatek Publiczny, z czystey Intraty odtrąciwszy Expensa Gruntowe potrzebne do teyże utrzymania. — Do tego Projektu stołowne są Instrukcye Naszych Woiewództw, których Nam prześląpić niewolno, i ten układ'zdaie się zupełną równość zachowywać nieubliżając iey dla żadney Prowincyi, niekrzywdząc nikogo, gdy każdy podług rodzaju swych realnych dochodów dzielącą część tychże złoży na sily Kraiowe dla ocalenia dziewięciu części, i wolnego onych używania.

Przeciwnie zaś Projekt podatowania w proporcyi Podymnego dotąd używanego krzywdziłby Prowincyą Małopolską w ogólności, a w szczególności Woiewództwo Podolskie, które dla tego że swych Podólów przy ustawie tegoż Podatku w Stanach Rzeczypospolitey nie miało, jest w nim naybardziej ukrzywdzone płacąc po zł: 7. od Komina chociaż przyszłego i w droższym Kra-

iu leżące Woiewództwa po 5. tylko złotych od Komina składają. — Ta nierówność iak iest Podolowi uciążliwa ztąd się oczywiście okazuje, że kwota Podymnego z kaźdey Wsi podług Lustracyi wynikająca, inaczeby nie doszła do Skarbu, gdyby tychże Wsi Właściciele nie rozkładali teyże kwoty podług proporcyi możności Poddanych, tak iż Parowicyli Kmiecie nie po 7. ale po 10. i 12. zł: na Rok składają, zastępując pojedynkowych i pieszych Gospodarzów niemożność, którzy iednak iedni po 8. drudzy po 6. i po 4. zł: składać muszą, ażeby kwota na Wieś przypadająca w całości złożona była, Dwory zaś prócz swoich Kominów i Karczemnych w wielu mieyscach za uboższych lub za zbiegłych Chłopów wypłacają; bo iakże ma Chałupnik 7. zł: ze swego płacić Komina, który ledwie 4. zł: na Rok Dziedzicowi płaci ze swey Chałupy, w inszych zaś Woiewództwach każdy Chłop od swego Komina 5. zł: równo wypłaca nie czuiąc w tym ile w droższym Kraiu żadnego ciężaru.

Tym sposobem dowiodłszy, że Poddanstwo Nasze w Podolu iest nierównie więcey w proporcyi innych Prowincyi obarczone Podatkiem Kominowego, pytam się iakazby była sprawiedliwość? gdyby Obywatele Podolszey podobny w proporcyi tego Podatku z Intrat swoich składali, którzyby ich w teyże proporcyi iak Ich Poddanych nad Inných Prowincyi Obywatelów uciążał, i większy od Ich dochodów odbierał Procent we dwóynasob względem iednych, a we tróynasob względem dalszych Prowincyi wynoszący? Czyliż dla tego że przy ustawie Kominowego nie miało Podole tu Reprezentantów, i było w tedy pokrzywdzone? ma równie i teraz szkodować? nie byłbym godnym położoney we mnie od Współbraci ufności, gdybym Ich całości nieprzestrzegając nie dowiodł, że Podole na tym Seymie ma Reprezentantów, którzy go ukrzywdzić nie dopuszczą, i równości układu w podatkowaniu z Innemi Prowincyami przestrzegać będą.

Słyszane tu z Prowincyi Wiel-

kopolscy głosy przytaczają na po-
parcie swego Projektu rozległość i ży-
wność Gruntów Naszych, na których
osiadłość co raz powiększa się, i do-
chody pomnaża; drożyznę u Nas
podczas Woyny Pogranicznej, spo-
słobność Kraiu Naszego do ule-
pszenia Ekonomiki Handlu i Manu-
faktur, a zatym powiększenia docho-
dów naszych.

Lecz ktokolwiek Kray Nasz zna
doskonale, przyznać musi, iż Stepy
Nasze do tych czas odłogiem bez
użytku nie leżałyby, gdyby rąk do
sprawy onych nie brakło, że osia-
dłość znacznie dotąd powiększałyby
się, gdyby brzegi Pograniczne lepiej
strzeżone były, i Poddani na Wo-
łoszczyznę nie uciekali, gdyby obcy
Żołnierz u Nas nie werbował, i Go-
spodarzów z Zonami i Dziećmi za
Granicę nie koczował, gdyby czę-
ste przechody Woysk Zagranicznych
braniem Podwód, i żywności bez-
płatnie Rolników nie uciemieżały.
Drożyzna podczas Woyny Pogra-
niczney tylko przypadkowa nie nad-
gradza uciążliwości kwaterowania i

żywienia Woysk. przechodzących, i zaprzęgi Rolnicke niszczących, w czasie zaś gdy Woyny nie ma, Produkta Nasze odbytu żadnego nie mając psuią się, albo prawie po niczemu sprzedawane bywają, lub za Sól we czworo teraz droższą wymieniane.

Do Handlu sposobność odjęta, gdy Rzeki Dniestru splawność i bezpieczeństwo dotąd mimo prośb Woiewództwa naszego na każdym powtarzanych Seymie nie obwarowana, a cóż mówić o Szarańczy i o Powietrzu, na które Kray Nasz naybardziej jest exponowany, i tak często tych klęsk doznaje? i iakże można korzyści których nie mamy, choć mieć moglibyśmy, liczyć za możność opłacania większych nad inne Prowincye Podatków.

Niech nie sądzi Prowincya Wielkopolska, że chemy unikać od składowania proporcjonalnych i równych z niemi dla Kraiu Podatków, bo gdyby Kominowe podług proporcji wartości każdego Kraiu to jest realnego dochodu z każdey Chałupy i podług ceny iaką się Dobra w każdym

przedaia Woiewództwie było umiar-
kowane, i sprawiedliwą ceną teyże
proporcji na Woiewództwa rozło-
żone, do czego Projekt osobny po-
trzebný, chętnie przyśtalibyśmy na
ten rodzaj podatkovania, ale na ta-
kową cenę iaka dawniey bez wzglę-
du na równość iest ułożona zgodzić
się żadną miarą nie możemy i na
Podatek trwały w tey proporcji pro-
jektowany nigdy nie pozwolimy.

Projekt Jasnie Wielmożnego Lu-
belkiego choć tylko na ten ieden raz
do potrącenia z pierwszych Rat trwa-
łych Podatków składkę Kominowe-
go zapowiada, obawiać nam się każe,
aby ta doczesna składka w wieczną
zamieniona nie była, i dla tego ie-
dynie przeciwny iemu iestem, i po-
zwolić na niego nie mogę, chyba-
by unanimitate był od Stanów przy-
ięty waruiąc sobie zawsze Imieniem
Woiewództwa Podolskiego oppo-
zy-
cyą przeciw niemu, gdyby później
tę składkę w trwały podatek zamie-
nić chciano, wszakże mamy inne Pro-
iekta do tegoż celu dążące o któ-
rych przeczytanie osobliwie zaś Pro-

iektu Jegomości Xiędza Ofsowskie-
go i wzięcie do decyzji z mieysca
mego dopraszam się.

*Przymówienie się tegoż na teyże
Sessyi.*

GDy widzę powszechną wolę Sta-
nów Rzeczypospolitey na przy-
jęcie Projektu Jaśnie Wielmo-
znego Lubelskiego chociaż uciążli-
wego w naszym Woiewództwie, gdy
widzę iż ten Projekt iuż unanimita-
te przechodzi, nie chcę sam ieden
sprzeciwiać się onemu abym nie był
połączany o tamowanie Izby tam
gdzie idzie o iak naysprędsze Skarbu
zafilenie do wystawienia uchwalone-
go Woyska. ale gdy słyszę w tym-
że Projekcie sprawiedliwe wyjęcie
z tey składki Szlachty ieden tylko
Komin własny na swym Gruncie ma-
iącey. upraszam z mieysca mego, a-
by i Kominy Szlachty tak licznych
w Podolu na naszych Gruntach za
Czynsz umowiony tak dobrze, iak
za arędowanemi Kontraktami siedzą-
cych były równie z teyże składki

wyjęte, dość bowiem są nieszczęśliwi, że własnego Gruntu dla rozrozdzenia się licznych Familii nie posiadają, niesłuszną więc byłoby aby do równey excepcyi z Bracią swemi jeden tylko Komin na własnym swoim Gruncie mającemi nie byli przypuszczeni. — Mówię tu Imieniem blisko dzieściu tysięcy na Czynszu siedzący w Podolu Szlachty, którzy wraz z temi, co dziedziczne posiadają Grunta, obrawszy mię Posłem, o równe dla nich z tamtemi korzyści dopominać się, jest moją powinnością. — A zatym tego nie odstąpię ażeby każdy Szlachcic bez excepcyi czy na swoim czy na cudzym Gruncie jeden tylko swój Komin mieszkalny mający był od teyże składki wyjęty.



G Ł O S

*głosnie Wielmożnego Jmci Pana
OZAROWSKIEGO, Kasztela-
na Woynickiego na Sessyi Sey-
mowej dnia 30. Stycznia 1789.
Roku Miary.*

Mówić i radzić o pomyślności
Ojczyzny i Kraiu swojego,
jest naychlubnieyszym Obywatela
udziałem; zwracać z drogi prze-
widzianej do przykrych dążącey
skutkow, a co większa do uiny
ślawy Narodu prowadzącey, ró-
wnież każdego Obywatela dobrze
myślącego jest powinnością. Sta-
nęliśmy w obradach Naszych na
pierwszym Kraiu szczęśliwości
obiekcie, to jest na pomnożeniu sił
Naszych; obiekcie mówię nay-
gruntownieyszym, i do ślawy Na-
rodu naybezpiecznieyszym; Dali-

śmy dowód ogólnego sposobu myślenia tegoż Narodu, gdy iednostaynym wesółego głosu okrzykiem, Stutyśieczną Woyska wykrzyknęliśmy liczbę; pierwszy więc wstęp do szczęśliwszych losów Naszych tak chlubnie odbywszy; drugiego z pierwszym ściśle spoionego, przeciwnym nie płammy zakątem. Idzie o istotne i ogólne Narodu obietnicy swoiey dotrzymanie, które bez ustanowienia funduszu, a funduszu dostarczającego, i równie w Podatku każdego dotykającego uiszczone bydź nie może: Ale cóż kiedy własnego bycia zdrożna miłość, tyfiączne do skutku wystawia nam zawady. Chcemy wszyscy równie bydź mocnemi, reprezentującemi, i od innych nie dependującemi Narodów; ale niechcemy wszyscy równie, części maiątkow Naszych na to łożyć zmocnienie; targuiemy się wspólnie, kto ciężar Podatku ponosić powinien, a nie

zaştanawiamy się, że na targach
 nayłpośobnieyszą tracimy czasu
 porę, która gdyby uchoway Bo-
 że minąć miała, nie iuż czasłki
 majątku Naszego, ale cała wła-
 sność Nasza, a co naywiększa Ośo-
 by i sława Narodu, pod los nie-
 bezpieczeństwa i zguby pewney
 podpadać będą; iuż na ten czas by
 naywiększa nie okupi Nas ofiara,
 bo czas okoliczności odmieni, i
 naylepsze przytłumi chęci. Cóż
 Nam zostanie żal i rozpacz, smu-
 tne biednego losu udziały. Mówię
 więc z przekonania, jeżeli w ty-
 siączne podatkowania wdamy się
 szczeguły, będzie bronił Ziemia-
 nin majątku Dziedzicznego, będzie
 bronił Starostę groszem, lub dro-
 żey ieszczę usługą Publiczną na-
 bytego Starostwa, będzie bronił
 Przywilejem swoiey własności na-
 dania Duchowny, aby zkąd inąd,
 nie ziego Podatkow czerpać żrząd-
 dła; spory, niesmaki, a może i
 niesprawiedliwe ustawy zaradzeń

Naszych będą skutki; a dopiero
gdy do wygatunkowania Podat-
kow przychodzić będzie, jednym
dym w górze niknący, drugą
głowa czałem skłonięcia nie ma-
jąca; trzecim pierwłzey potrzeby,
mianowicie Poddaństwa posilek,
prawidłem Podatku podobać się
będzie; o iak Nas to może prze-
ciwności, a widok straconego na
darmo, a może nieodwetowanego
czału trwożyć i miewać powinien.
Chcemy aby Rzeczpospolita Na-
sza wiare i kredyt u obcych miała,
a przecież też samę Rzeczpospoli-
tą względem Nas samych, iak nay-
odmiennieyszą, że wyraźnieyszego
nie użyć terminu, w nadaniach,
Przywileiach i Prawach swoich
wysławiać pragniemy, Zabięgać
rozrządzeniom ubocznym, darom,
i nadaniom Rzeczypospolitey, we-
dług każdego przekonania iest za-
włze obowiązkiem, ale dopomagać
do złamania wiary publiczney, wy-
rokiem iakimżekolwiek teyże Rze-

czypospolitey stwierdzonym, a dopiero w dziejących rękach na gruncie teyże wiary publiczney iuż opierającym się chlubnym być nigdy nie może; słowem co na Prowincjonalney mówiłem i radziłem Sessyi, to powtórzyć przed W. K. Meią i PP. Stanami Rzeczypospolitey mam za powinność.

Nie mówię iuż o podatku Protunkowym na pierwsze Woyska potrzebnym zapasy, bo iuż te są przez Stany determinowane, w pojęciu moim tylko to niech mi się dołożyć godzi, że Podatek Protunkowy, na oporządzenie primitive Woyska koniecznie potrzebny, a day Boże w tey Summie dostarczający, iest iuż ofiarowany, żądałbym aby powrót iego nie był warowany, bo w tym powrocie szkoda, ale nie użytek użnać Obywatelki; i w tym się iadno tłómaczę. Supponując że ośmnacie millionow na coroczne przyszłego Woyska utrzymanie potrzeba będzie Po-

datku, chcąc pięć millionow kilkakroć sto tysięcy z tego Obywatelom zwrócić funduszu, brakłoby z ośmiastu millionow, te powrócone pięć millionow, a tym samym niestarczyłoby na roczne tegoż Woyska utrzymanie, wypadłoby więc, żeby prócz ośmiastu millionow, trzeba znowu Podatku pięć millionow na zwrot Protunkowego wydatku, i zamiast ośmiastu millionow, dwadzieścia trzy millionow ogólnego Podatku wyniknęłoby potrzeby, a te raz w tey ustanowionej kwocie na zawsze ciężarem stałyby się Obywatelskim, w iednym roku pozorną tylko ulgę, a wieczny na Obywatelów włożylibyśmy ciężar. Mówię teraz do Podatku wiecznego, nie wycięczaymy czasu na różne ulżenia iednym, a ciężenia drugim wynalazki, ale zostawiwszy co dotąd do natury Dóbr jest przywiązanego, iako to pułtory kwarty do Królewszczyzn, *Donum Gratuitum*,

choćby też, miłością Ojczyzny do
 wyższego dobrowolnie podniesio-
 nego nieuciemiężliwego iednak
Quantum, do Duchownych; reszta
 bądź Ziemiſkich dóbr Dziedzica,
 bądź Duchownych, lub Starościń-
 ſkich dóbr Poſſeſſora, równe od in-
 traty umiarkowane *Quantum*, iakie
 z proporcyi potrzeby wypadać bę-
 dzie, niech Nam podatkowania
 Prawidłem zoſtanie; a dopiero ie-
 dnoſtaynym ſprawiedliwości ogło-
 ſem, za iedney Matki dzieci, za ie-
 dnych Ojczyzny Obywateliw, za-
 równie do iey obrony ubiegaią-
 cych ſię Mężow ſuſznie poczytani
 będziemy. Idzie o ſpoſób doyscia
 takowego Podatku, dwa w ogólno-
 ſci zdaie mi ſię wynaleſć ſię mogą
 ſrzodki; *Pierwſzy* Luſtracya, ale
 ten w umyſłach tyſiączone i przy-
 kre wyſtawia trudności, Ja ogólnie
 na nie odpowiadam: niepodobne
 również zdawały ſię Luſtracye
 Królewſzczyn, a przecieź w Roku

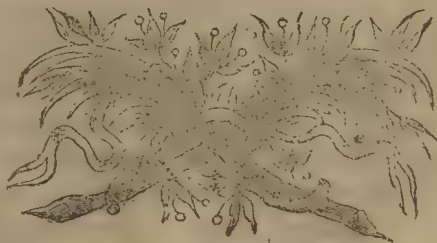
1765. nakazane, i uskutecznione
zostały, nie bez tego zapewnie,
aby te swoich nie miały defek-
tow, wyznaię że z ludźmi i przez
udzi robota wadom podlegać ko-
niecznie musi, ale tey w totalno-
ści Kraiowey, nigdy uniknąć
nie można. *Drugi* łatwieyszy i
krótszy sposob, niechay usto-
nowiwszy Rok normalny od dwu-
dziestu, trzydziestu, lub czter-
dziestu naydaley lat, Kontrakty
w tym ciągu *Resignationis*,
Działy, Zastawy, Arędy, Prawi-
dłem ustanowienia Intrat będą,
tym naprzykład iasnym przykła-
dem, kupił Piotr, lub wziął w dzia-
le, Zastawie, Arędzie, lub przedał,
zastawił, zaarędował dobra lub
Wieś iaką w którymkolwiek od lat
czterdziestu naydaley czasu prze-
ciagu, niepodobna bowiem prawie,
aby w czasie czterdziestu lat, iakż-
kolwiek nie nastąpiła z tych od-
miana, niech Kontrakt *Resigna-
tionis* naypierwey, niech Dział,

niech Kontrakt Zastawny, lub Arędy ustanowienia iemu, Podatku będzie Normalnością, równość sposobu, nierówność przypadku, pokryta być powinna, bo na to zarządzenia żadnego niemał szkodka. Różnica mała Obywatelska nie powinna tu przewagi mieć mieysca; naostatku gdyby też zdarzyć się miało, że w czasie czterdziestu lat, żadney z zmiankowanych nie byłoby odmiany, co prawie niepodobna; niechby już na ten czas Lustracya miała mieysce, łatwiey przykrość zniesć winien Obywatel, niżeli Kraiowi całemu przykre i z krzywdą podsuwać sposoby.

Mówiąc ieszcze o ogólnym podatkowaniu sposobie, wypada ustanowić tylko fundament Podatku, to jest: iako wyżey namieniłem, iż majątek każdego, czyli Intrata proporcyi równey przyszłego będzie Podatkowania zała-

da, wypada mówię do zmniejszenia Expensy przystąpić źródła, bo zmniejszenie Expensy, widoczną zmniejszenia ciągnie za sobą Percepty konsekwencyą, a tym samym wielości zabiega Podatkowania, a tu wielokrotne zapewne otworzą nam się Kanały, to przeyrzeniem według zdania JW. Mozyńskiego Posła Bractawskiego, Expensy Skarbu Koronnego, która w wielu Artykułach na przyszlęta zmniejszoną się okaże, a tym samym w istotney pomnoży się Perceptcie, to zabezpieczeniem skutecznym zbytkow, według JW. Mazowieckiego Kicińskiego wykładu, przyprowadzeniem do exekucyi *Legis Sumptuaria*, i innych od tegoż godnego Posła podanych prawideł. Takie to oszczędzające Expensy sposoby prawdziwą podatkowania są ulgą, ale nie złamanie Praw pierwsiastkowych, czy nadawanych wiarą Publiczną zagruntowanych, nie Kontrybu-

cyą na szafunki Łask i Prerogatyw Tronu, za zasługi rozdanych, bo cnota, zasługi i wiara publiczna, święte i nietykane zawsze bydź w każdym Kraiu powinny. Łaskawie przebaczyć W. K. Mość i PP. Stany raczą, przydłuższey tłómaczenia mego ośnowie; przekonanie moje i obowiązek sumnienia zataić mi tego niedozwoliły, a to wykonawszy, i myśl moją W. K. Mci i PP. Stanom oświadczywszy, skutek czynności ich zostawię woli, z tą zupełną wewnętrzną spokojnością: *Qui facit quæ debuit, Legem adimplevit.*



G Ł O S

*Paśnie Wielmożnego Józefa
BONKOWSKIEGO Cześnika
Ziemi Zawiszkrenskiej Półu
Woiewodztwa Płockiego Na
Seszyi Seymowej Dnia 29. Sty-
cznia 1789. Roku w Materji
Dodatkowania Rozpoczętey
Miany.*

Najjaśnieyszy Królu Panie Mo-
ją Miłościwy Prześwietne Rzeczy-
pospolitey Skonfederowane Stany.

Zaszczycony równym z Innemi
charakterem w tey tu Swątyni
Obrad naszych, nikomu wiernością
ku Maieństawi. i Oyczyźnie nie-
ustającey, zawsze czuły i troskliwy
o iak naywiększą pomyślność, i do-
bro Narodu, lubom dotąd Głosem
moim czasu drogiego nie zabierał,
nie przeto iednak sądzę być moje
mniey ważne dopełnienie nayświęt-

szych Oyczyzny obowiązkow, iak
gdybym one w wielogłosnych mo-
wach zbyt chlubnemi wystawił.

Znając com winien Maieſtatu, i Oyczyźnie, a w ſzczegulności
teraźnieyſzemu do iey uſług powo-
łaniu, obierałem raczey w pow-
ſzechności łączyć zdanie moje z
temi, których wyſoka a gruntowna
zdań przezorność, ſamą nieſkażytel-
ną kierowana cnotą, i miłością
Oyczyzny, z moim życzeniem,
chęcią i wewnętrznym zgadzała-
ſię przekonaniem.

Teraz Głos moy podnoſząc nay-
ſłodſzym czułości ſerca byłoby
wyrazem, oſwiadczyć Maieſtatu
WK Mci Panu Miłościwemu nay-
wiernieyſzą całego Woiewodztwa
naſzego miłość, wdzięczność i ży-
czenie, ale gdy te nie tak ſłowy,
iako uczynkami bardziey ſię dowo-
dzą; Przyjąć więc raczyſz Nay-
iaśnieyſzy Panie te od nas całego
Woiewodztwa z gruntu ſerc na-
ſzych zapewnienia, iż nigdy od

zbawiennych W. K. Mci P. M. M. nieodstępni zamiarow, iako to Instrukcyja wyświadcza naszego Woiwodztwa, w ten czas raczey sądziłibyśmy się najszczęśliwzemi, gdybyśmy tę wierność, przywiązanie, i obowiązki iego Maieństawi chętną życia i majątkow naszych Offiarą potrafili utwierdzić.

Po tym choć nieudolnym oświadczeniu winnego hołdu i wierności Maieństawi, nieoddzielna wierność Ojczyźnie moiej, w materyi Podatkowania iako powszechność Kraiową, bo całość majątkow naszych interesującej, mówić mi każe.

Od niejakiego czasu Powszechność Narodu sprężynami, postrochu i podeyscia do stanowienia Praw naciągana była, lecz gdy już zdarta jest maska, wstydby był inaczey myśleć i mówić, iak tylko, że ten Narod jest prawdziwie Wolnym, który iedynie dla większego

dobra swego, z teyże ustepnie Wolności to iest ustepnie nieco z wolności naturalney, ale to czyni dla zyskania swego bezpieczeństwa, i wolności Cywilney, co własny każdego Prywatnego pożytek istotnie się znayduje w uszczęśliwieniu ogólnym Kraiu.

Dla miłości więc wspólnego dobra czynić wszystko winniśmy. Trzeba iednak mieć ostrożność ażeby zbyt mocnym i gwałtownym uciskaniem, nie uduśić tego obiektu naszej miłości, ażeby ta wielkość dobra Publicznego nie przytęczyła aż do upatku dobro Prywatnych.

Sprawiedliwe rozłożenie Podatkow powinno mieć za cel każdego w ogólności obywatela a w szczególności iego Stan czyli powołanie naturę Dobr, czyli potem czola wypracowane, czyli łaskodayne? czyli pierwiastkowym zamiarom i Funduszom odpowiadać? czyli raczey wiekami już te Fundusze nie są zaniedbane? Nareszcie każdego Stanu Obywatela więk;

szą lub mnieyszą użyteczność i usług Kraiowe zważać należy.

Ten co z Pradziadow krwawo wypracowany częstokroć szczupły pozostały posiada majątek, mając przy tym liczne potomstwo, z naywiększym natężeniem pracy, przemysłu, i zabiegów, z starganiem sił i zdrowia, ledwo tenże utrzymuje majątek, a przecież wychowuje dla Oyczyzny, rozumnych Prawodawcow, sprawiedliwych Sędziow, walecznych Żołnierzy, przykładnych Duchownych, i doskonałych Rolników.

Czyliż Stan takiego Obywatela już tyle wypłacający się ze swego iestestwa Kraiowi, w terażnieyszym rozmiarze Podatkowania nie mieć względów, i bacznego Prześwietnych Stanow zażądania?

W każdej rzeczy a dopieroż w tej materji sam porządek i natura Dobr, wskazuje nam, od której zacząć powinniśmy.

Starostwa wszystkie, i Dzierża.

wy iak nazywają Królewskie są to Dobra aktualne i trymonium Rzeczypospolitey. Różne są Projekta w tey materyi podane które wyjaśniaią mam sposob wynalezienia Podatkow; iako i mego Kolegi Projekt o którego przeczytanie prosić będę. Od tego więc źródła zacząć nam należy.

Stan Szlachecki nie uchyla się od złożenia Podatkow i chętnie na wsparcie sił Narodowych one ofiaruje i to w Instrukcy; mam od Wiewodztwa mego, iżby na powiększenie Woyłka w Gemeynach, Podatki przyjąć, ale iakom już wyżej powiedział, ze wszystkich miar, Waszych Prześwietne Zgromadzone Stany względow ten Stan domaga się, iako samą naturą własności swoich nie z żadnych łaskodaynych ale krwawo wypracowanych od innych Stanow cale się różni, ani może iść na równi z tym Stanem, który wielu po mimo innych zbawiennych powołania pobudek

na to najczęściej obierają, ażeby
miej i lżej pracując żyli tylko
dla siebie, a od innych wszystkich
Stanów nie równie byli szczęśli-
wymi,

Należą od nas wszelkie dla Sta-
nu Duchownego względy, winni-
śmy go szanować, winniśmy go
kochać, ale miłością umiarkowaną:
w zbytku bowiem i cnoty przesta-
ją być szacownymi.

Wielość Dobr Duchownych i o-
siadłość oneyże w najwyższey-
szych Okolicach w porównaniu O-
sob ten Stan składających wieleż
to razy przeważa proporcją Dobr
Swieckich i onych użyteczność.
Niechay więc Przes: Stanowi Du-
chownemu bogate Biskupstwa, Opac-
stwa, Probostwa, i inne Prelatury po-
siadającemu, nie nowością ani za-
dnym zdaie się uciśnieniem z Dobr
swoich przynajmniej dwie tyle w
proporcji, ile z Dobr Swieckich do
podatkow Publicznych przykładacie
Zanosi Stan nasz Swiecki do

Stanu Duchownego najmocnięysze proźby, iżby użył nad tym Stanem (w którym został wypielegowany i wychowany) litości i nie wzbra- niał się od Podatku wyższego nad Stan Swiecki.

Należy też pomnieć iż Stan Du- chowny z powołania swego mier- ność, skromność, i ubóstwo Ewan- geliczne ma sobie nieiako zafzlu- bione, niechże i ta Ewangeliczna z Ich honorem sprawdzi się przestro- ga: *z uczynkow poznacie Ich.*

Sprawiliwość naygruntowniey- szemi wyważona i wsparta racya- mi, mówić mi każe za pryncypal- ną godnością i Jey Następcami, a- żeby Intraty, tak wysokiey bo- pierwszy po Królu dostojności, a- tym samym nieodbitym potrzebem i expensom Publicznym ledwo w przyzwoitości wystarczające, od- równych z innemi Duchowieństwa Podatkami, wyłączone zostały.

Do innych Rodzaiow Podatko- wania powrócenie Ordynacyi O-

strowskiej na Fundusz Woyska ile
gdy te Dobra zawsze były na to
przeznaczone, iako to już mowio-
ne było przedemną i inne w tylu
iuz mowach slyszane zdania i w roz-
maitych Pismach odkryte zródla,
będą dostarczaiącym Rzeczypospo-
litey zasileniem, a ulgą ubogiego
Stanu Szlacheckiego rolniczego,
który Stan iezeli gdzie tedy w
Rzeczpltey Naszey, iedyną iest twier-
dzą i nadzieią wfzelkiej dalszey
szczęśliwości Kraiowey.

Dopełniając przytym obowiązki
instrukcyi Woiewodztwa mego,
niosę nayszczerszą do Tronu W.
K. Mci P. M. M. radość i podzię-
kowanie za oddanie Pieczęci WKor
JW. Hyacyntemu Małachowskiemu,
iako nieodrodnemu Szczepowi te-
go Domu, z którego iuz tyle Oy-
czyzna Nasza w Kraiu, i za Grani-
cą w wyługach Publicznych zbiera-
ła dawniey, i teraz zbiera słodkie
Owoce.

Oraz za oddanie mnieyszey Pie-

częci JW. Jmci Xiędzu Garnyszowi Biskupowi Chelmskiemu Mężowi cnotami i mądrością ozdobionemu, Woiewodztwo moje składa
Podziękowanie.

JW. Sierakowski Kasztelan Woiewodztwa Plockiego już dawno ciągiem kilkunastoletnim pracowitych w Oyczyźnie i kosztownych Funkcyi swoich, oraz z powszechney miłości w Woiewodztwie naszym, zasłużył na tę iednomysłną Woiewodztwa Naszego, miłość i wdzięczność, iż go tąż Instrukcyą szczegulnieyszym W. K. Mci. P. M. M zlecono nam Posłom, rekomendować względem.



M O W A

*Paźnie Wielmożnego Imci Pana
WALICKIEGO Woiewody
Rauskiego Na Sefsyi Seymo-
wey Dnia 8, Stycznia Roku
1789. Miana.*

Nayiaśnieyszey Królu Panie Mój
Miłościwy! Prześwietne Sey-
muiące Rzeczypospolitey Sta-
ny!

WIECEY milczeć, iak mówić,
składem przyrodzenia mego
przywykły, w skromney spokojno-
ści oczekiwałem pożądaney dla
Oczyzny owocow, z tego szcze-
pu, który W. K. Mość P. M, Mił: w
początku Seymu przezornie zafa-
dzić raczyłeś, stanowiąc w iedności
nayściślejszey związek Konfедера-
cyi Generalney.

Ta iedność, Republikantskiego
Stanu Dufza, w pierwiastkowym po-

stępowaniu, wydała miły dla Oyczyzny owoc, uchwalając iednostayne-
mi głosami, w stu tyśięcznym Woy-
sku rzeczywistą powagę i moc
Kraiu.

Po tak chwalebney i pożada-
ney dla Narodu ustawie, w przeciągu
kilkunastu Niedzielnym Seymowa-
nia Naszego, iuż nie z tą idziemy
łatwością i zgodą: Różniemy się o
słowa, o rzeczy szczegulność doty-
kające, a zrywamy naypotrzebniej-
szą iedność i ufność, przez co, od-
dalamy ułatwienie celnieyszych po-
trzeb, a spawuiemy zniszczenie cza-
su tak potrzebnego, przedsięwzię-
tym rozlicznym układom.

Już tu przerywam milczenie
moie, bo dłużej milczeć nie należy,
bo te milczenie staćby się mogło
grzechem.

Umieszczony od lat trzydzie-
stu, ieszcze za Poprzednika W. K.
Mości P. M. Mił: w tym poważnym
Senatu Gronie, i dzisiay dawnieysze
Tom. VI.

go z powołania w zasiadających Ko-
legach gdy nie widzę, tym więcej
czuję obowiązku poprzyśiężoną wy-
znać wiarą, że *quid quid nocivi videro,*
avertam.

Oyczyzna Nasza po tylu do-
znawanych uciskach, przykrościach,
i stratach, aby stan swój zrobić świę-
tniejszy, a zatrzeć hańbę i stratę,
składem okoliczności, przemocą Za-
graniczną, wraz i naszym uleganiem
dopuszczoną, nie mogła sposobniey-
szey nad tę do ratunku swego wy-
naleść pory.

Woyka iednomyślną uchwałą,
jest dowodem początkowym szcze-
rey chęci ubespieczenia swobod, i
Granicy Naszych, upoważnienia Naro-
du Samowładnego, jest znakiem, iż
wszyscy czujemy, że bez Woyka,
ani Praw utrzymania, ani wolności
używania mieć możemy.

Ta chęć ustanowienia Woyka,
ale tylko w słowach i na Papiarze,
jest dotąd wielkie nic, i nigdy swo-
iego nie dojdzie zamiaru, jeżeli pil-

nym, niebawnym, i iak nasyprę-
szym staraniem uskutecznioma nie
będzie.

Uskutecznienie zaś od czterech
nacyelnieyszych zawisło rzeczy:

1ma. Ułożenie Etabu Woyska,
podług Kraiu sposobności wystar-
czyć mogącey.

2da. Uchwalenie Podatkow sto-
sownie do tego ułożenia nieodbicie
potrzebnych.

3tio. Ułatwienie sposobu w przy-
stawieniu Rekrutow, co wiele za-
nawiać będzie, bo Kray Nasz iedy-
nie na Rolnictwie Bogactwa swoje-
go zasade mający, a niedość ludny,
wiele przeszkod znajdzie.

4ta. Dokończenia Proiektu roz-
poczetego w opisie prawideł dla Kom-
missyi Woyskowej, a bardziey dla
samego Woyska, aby Obywatel z
krwawey pracy swojej składający
Podatek, nie był ciśniony od tego,
którego na swoje stanowi zastane.

Przy uchwaleniu tych ustaw, sądziłbym rzeczą potrzebną, aby z examinow, tak zeszłego Departamentu Woytkowego, iako i Kommissyow Skarbowych Oboyga Narodow, Rapporta przez JWW, Delegowanych stosownie przy każdej materyi, dla dokładniejszego informowania były nam doniesione.

Prócz tych czterech dopiero odemnie wzmiankowanych Punktow, iak nayprętszego ułatwienia potrzebujących, zostaje nam ieszcze, niemniej potrzebne ustanowienie iakoweyś Zwierzchności, któraby w czasie bez-Seymowym, przy Boku W. K. Mci P. M. Mill: znaydująca się, dawała baczność na zwrót wewnętrznych, i zewnętrznych Interessow Kraiowych.

Ta zwierzchność, czy ona będzie zwana Radą, czy strażą, czy iakimkolwiek innym nazwiskiem, to mnie nie zaſtanawia, tylko znam, że bez tey dozorniczey władzy, do brze nam dziać się nie może.

Postępujemy tedy tym porządkiem bez przerywania innemi wnioskami; niech czynność nasza w ważniejszych postępuje układach, a mniejsze na później zostawmy,

To będzie cechą prawdziwego dla Dobra Ojczyzny czynienia, to każdemu da poznać, że nie prywatom, ani uprzedzeniom dogodzenia, lecz samego szukamy dobra, to w każdym sprawi ufność, iż szczerze o lepszym dobru dla Ojczyzny myślemy.

Takowym sposobem Królowi dobremu, i samym sobie, sprawimy łatwość, do skutecznieszego potrzebom Rzplitey zaradzenia.

Przestańmy wspominać rozliczne nieszczęśliwości, które Kray, Obywatel, i cała Ojczyzna nasza znosiła, już nam wszystkim dobrze znane, i wiadome. Nie powtarzamy ich, bo wycieńczamy czas drogi, i potrzebny do zaradzenia podobnym na przyszłość przypadkom. Nie dawaymy przyczyny obraże-

nia Sąsiędzkich Potencyi, które mieć
powinny swoje poważenie.

Uwielbiam zdanie na dawniey-
szych Seffyach wniesione, które ra-
dzi; iż z wszystkich Pograniczników
naszych, nikogo nam razić, do niko-
go śmiało przylegać, nikim gardzić,
i żadnego zbyt nie uwielbiać nie na-
leży. Czyńmyż tak.

Nie postępujemy wyniośłością,
tam gdzie więcej, i snadniey łago-
dnością ziednać możemy. Z tey po-
wolności będziemy obcym nienara-
żającemi się, a sobie skuteczniey-
szemi.

Deklaracye Dworu Berlińskiego,
go, w teraźniejszy składzie oko-
liczności są wielce przydatne do In-
teressów naszych, te nas pocieszają,
lecz niechay nas nie zaślepią, ska-
zuia one nam drogę pożyteczną i
dobrą, lecz zamkniętymi oczami nie
postępujemy; Poprzednicze zaś przy-
padki niech nas ostrożności uczą.

Narzekamy na ustawę Prawa
Roku 1775. i sprawiedliwie, bo ta

Księga obszerna, nosi na sobie cechy
 hańby, i nieszczęśliwości Narodu.
 Byłem iey bolejącym świadkiem, ale
 nie uczestnikiem, i tego lepszym nie
 stwierdzę dowodem, iak gdy wy-
 znam, iż w całym tym ogromnym
 Voluminie, pod żadnym tytułem
 Nadgrody, Gratyfikacyi, Penfyzji
 Expektatywy, Donatywy, Zamia-
 ny, Sanctum, Emphiteusim, a na-
 wet i Kommissyi Sądowniczey za-
 dney nie zyskałem, bom się brzydził,
 w tey, śmieie mówić mogę, Czar-
 nej Xiędze byź mieszczonym.

Te narzekania, i wyszczegulnie-
 nia szkodliwości w tym Voluminie
 znaydujących się, aby nam czafu po-
 trzebnego nie trudy, wyłączywszy
 ustanowienie Podatkow już się exe-
 kwujących, zmażmy iednostaynem
 Głosami całe to dzieło, ile gdy Po-
 graniczne Potenoye zwolniły zwy-
 czayną w Obrady Nasze Influencyą,
 Zatrzymy tę obelżywą dla Narodu
 hańbę, a będzie rzeczą dla Rzeczy-

pospolitey pożyteczną, nam chwalebłą, Potomności przytemną.

Słyszałem tu nie bez żalu głosy mówione, z uymą Prerogatyw Prześwietnemu Senatowi winnych, czułem to, bo innego dla tego Stanu, od młodszych Braci spodziewałem się względu.

Dawne Dzieie, i Prawa Nasze, jasno dowodzą o ustawie użytku, i Powadze Senatu. Pierwszych Praw stanowienia, on tylko uczestnikiem był. Pierwsze Prawo pisane za Kazimierza Wielkiego w Roku 1347. na zieżdzie Wiślickim, wspólnie z niemi stanowione było, i daley z Następami Królami równie stanowili. Od Panowania Kazimierza Jagellończyka, gdy Stan Rycerski zaczął więcey w Rząd wpływać, dopiero Statutem Alexandra Króla 1505. Roku na Seymie Radomskim pod tytułem = *De non faciendis Constitutionibus, sine Consensu Consiliariorum, & Nuntiorum Terrestrium* umocowany, z Senatem Prawa stanowić

zaczął, a te Prerogatywy dla Oby-
dwóch Stanów odtąd nieprzerwanie
trwają. Upoważenie swoje, że ten
Senat miał, nie małym jest dowo-
dem Traktat Toruński Roku 1466.
którym Mistrzom Krzyżackim dane
jest pozwolenie zasiadania w Sena-
cie, i to po lewey ręce. Później
Xiążęta Pruscy, a Lenniki pod ów
czas Polskie, o równe w Senacie
umieszczenie dopraszali się, i za Zy-
gmunta Augusta w Roku 1553-
otrzymali pozwolenie, z ostrzeże-
niem pierwszego dla Prymasów
mieysca, w te słowa = *Cum Reveren-*
dissimo Domino Archi Episcopo Gna-
snensi dexter locus debeatur. Inne wie-
lorakie dowody łatwe do okazania
pomiiam, bo chcę czas skracać, to
tylko ieszcze przełożę.

Prześwietny Stanie Rycerski,
cóż to jest ten Senat? nie sąż to Po-
lacy! równie iak i wy, wychowani
na łonie Oyczyzny, którzy idąc
przez stopnie prac, i czynności Sta-
nu Rycerskiego, zwątleni wiekiem

na ślach, oładzeni tylko w mieyscu
wygodnieyszym i upoważnionym;
jednak wspólnie o dobrym Oyczy-
żny z Wamy radzić obowiązani, bo
równie los iey nas wszystkich do-
tyka.

Prześwietny Stanie Rycerski:
Nazywałs nas Bracią Starzemi, a ja
przydam, że znaczną częścią ieste-
śmy i Oycami: więc innego od was
ten Stan wart jest względu i posza-
nowania.

Prześtańmy tych nowości nie-
chęć pomnażających, tym bardziey
w ten czas, gdy naywięcey iedności
potrzebujemy.

Niezgoda między Bracią ni-
szczyła Domy i Familię, niechay
Rzeczpospolita Nasza tego nie do-
świadcza, bo jeżeli dotąd źle z nami,
to będzie gorzej.

Postępujemy tedy w iedności,
bo czas drogi upływa, postępujemy
śpieszniey, bo obawiać się trzeba,
aby to co ma bydź ratunkiem Oy-
czyzny, nie sprawiło iey zguby.

Jedności nam koniecznie potrzeba, bo bez tey zginiemy, i śmiało ostrzegam, że zginiemy.

Wnieście godnego Posta Jmci Pana Braclawskiego, aby Osoby zaszczytami Orderowemi ozdobione, do składki, a nawet i Podatkowania co rocznego byli obligowani, znam to, iż nie innym celem jest propowanie, tylko szczerym gorliwości duchem, dla pomnożenia niedostarczającego Skarbu Naszego. Przepraszam iednak tego Zaczego Męża, iż na ten Projekt z myślą iego zgodzić się nie mogę.

Te czeze zaszczyty, iedyni do okazania Osob, Jednym zasługami w Oyczyźnie znakomitym, innym dla zachęcenia, do równych w Oyczyźnie wyług przeznaczonych, bez różnicy, tak dla Małetnieyszych, iako i mniej mających, dawane, aby tym Ciężarem nakładać, nie Sądzę bydz zgodnie z sprawiedliwością, i przyzwoitością, tym bardziey, Pra-

wem nakazywać, niebyłoby chwalenie.

Nad zagranicznymi Orderami prędeyby się zaştanowić należało, lecz, że tego niewspomniano, a małym i to znaydując Obiektem, więc i Ja milczę.

Abym zaś niebył tłómaczony, iż za sobą mówię, gdy dobroczynna Ręka W. K. Mci P. M. Miłościwego nie uprzedzającego prozbą, Łaska-wie te obydwia zaştczyty na mnie włożyć raczyła, oświadczam, iż choć liczną i dorosłą Familią otoczony, chętnie nietylko to, co jest w Proiekoie zamierzone, ale i Sówiciei dopełnię. bo znam, co Oyczy-znie moiej winien jestem, znam co Poczciwy Obywatel dla niey dopełnić powinien, tylko nie jestem skwapliwy, bo też skwapliwości nie widzę, w Stanowieniu uchwał pilno potrzebnych, do uszcześliwienia Oyczyzny naszej.

Prześwienne Stany: Niedostatek Skarbu, niemałą jest przeszkodą,

w Zamiarze uchwał terazniejszych. Ofiary chętnych, i gorliwych Obo-
iey Płci Obywatelów, wątpię, aby
wystarczyły, na początkowe potrze-
by i wydatki. Przezorna baczność
zleciła teraz Prawem Kommissyi
Skarbowey Koronney wynalezienie
Pieniędzy do pożyczenia, te spo-
dziewam się, iż łatwo obmyślane
bydź mogą: Ale czy ich pożyczać?
Sprawie mi to zastanowienie, i ia-
kowas Obawę.

Gdybyśmy iakowym Broń Bo-
że! w Kraju zamieszaniem zaięci,
niebędąc w Stanie uspokoienia na
Terminie, niesprawili komuś sposo-
bność do nabycia Transfuzyi, a po-
tym do Hipotekowania sobie, własną
wolą i mocą, iakowey Części Kraiu
Naszego, w którey zaięci współ
Obywatele, Bracia nasi, równychby
Łosów niezcześniełości doznawali,
iak i ci z odpadłemi Woiewodztwy
zabrani.

Tę uwagę uczyniwszy, ośmie-
lam się inny łatwiejszy dla pomno-

żenia dochodów, w Skarbach Obo-
ga Narodów proponować sposób,
może nie wszystkim przyjemny, ale
zdaiemi się z sprawiedliwością zgo-
dny.

Rzeczpospolita Nasza ma swo-
je istotne Patrimonium, w Staro-
stwach, Dzierżawach, i różnych Kró-
lewstwach, więcej do szczęścia
millionów dochodu Roczego, tylko
podług Lustracyi, a gdzie wyżej w
istocie, nierachuiąc do tego Leśnych
Towarów, czyniące. Te Patrimo-
nium dotąd przez nas samych na wła-
sny pożytek używane, od Oycow,
Dziadow, i Naddziadow z sowitym
zyskiem Dzierżone, niemaló uży-
tkow różnym Familiom przyniosły.
Przeznaczone one były do nadgro-
dy zasłużonym, lecz kto nie wie, że
ubieganie się pod te imię nadgrody,
jak często Oyczyznę Naszą w nie-
bezpieczeństwo przyprawiało. Czyż
nie czas teraz w tak gwałtowney
potrzebie oddać Je na Skarby Obo-
ga Narodów? Niechay Kommissye

Skarbowe na przygotowanie Pienię-
dzy teraz pilnie potrzebnych, część
ich przez plus Offerencyą odprze-
dadzą, a resztę nayprzyzwoitszy ob-
myśliwszy sposob, niechay na po-
mnożenie Dochodow Administrują-
Tych pomnożenie sprawi ulgę w
Podatkach dla Nas wszystkich, tym
więcey, osobom w Stanie Rycer-
skim, szczupleysze dochody mają-
cym.

W odpadłych nieszczęśliwym
Łosiem Woiewodztwach, wszystkie
takowe Possessye pro Dominio Re-
gali uznane, na Skarb są zabrane,
czyż i my rownego Łosu czekać
chcemy? Nie lepiejże dziś je od-
dać na Nasz Skarb, a Resztę Maia-
tkow własnych załlonić, więcej po-
wiem, swobody miley wolności za-
bespieczyć, które ieżeli nam przy-
iemnie od Przodkow Naszych do-
prowadzone, winniśmy też następu-
jącey dochować Je Potomności.

Prześwietne Stany raczcie się
załtanowić, niechay prawdziwy

Duch Patryotyzmu, w tym razie gorliwość swoją okaże, niech się istotna Dobra Powołanego miłość, a nie interesowana w Sercach, i umysłach Waszych odezwie; oddamy tej Kochanej Ojczyźnie Jej własność na naszą Obronę, a będziemy Szczęśliwsiemi.

Otworzyłem zdanie moje z własnego umysłu przekonania, w Poprzyjęzonej W. K. Mci P. M. Miłosciwemu i Ojczyźnie wierności.

Należy mi jeszcze stosownie do okoliczności teraźniejszych, niegdyś Pośła Węgierskiego, do Naszej Rzeczypospolitej w upadku Swobod Jch wysłanego, przepowiedzenie tu przypomnieć. — *Propter Lenta Consilia, Privata Commoda, occulta Odia, perit Hungaria, cave tibi Polonia.*



G Ł O S

J. W. MOSZYŃSKIEGO, Sekretarza W. W. X. Lit. na Seſſyi Seymowej d. 15. Stycz. 1789 Roku mianuy.



Nayjaśnieyszv Królu Prześwietne
Rzpltey Skonfederowane Stany.

CEl iedyny tego Seymu i usiło-
wań Naszych, gdy ta pomyśl-
na dla Nas zdarzyła się pora, szcze-
gólnie tę powinny mieć zaśadę,
byśmy iednomyślnie ten Oyczy-
źnie nalzey przyśpieszali Ratunek
któren przez ułożenie fundamen-
talne Rządu, przez Aukcyą Woy-
ska i przez roztropne rozłożenie
Podatku na toż Woyско Narod
Nasz do tey mogli dawney przvpro-
wadzić między Mocarstwy Euro-
peylickimi konsyderacyi którą się
Tom VI. M

Polska niegdyś szczyliła.

Niebędę się łzerzył w głębie-
niu przyezyn upadku Naszego,
winować też nie będę zupełnie że
za-naszych czasow miara nieszcze-
śliwości Kraiowych aż nażbyt się
przepeliła, ale rzut oka Historyą
Narodową jasno okaże, że zwol-
nione już za wieku przeszłego rzą-
dowe sprężyny tę ostrą na wiek
Nasz sprowadziły Pokutę.

Nierozrzewniać tedy nad cho-
rym tym politycznym ciałem się
należy, ale te użyteczne mu pod-
dawać lekarstwa, któreby rany
jego zagoiwszy do dawnych sił go
przywracały. Upłyniony trzy Mie-
sięczny czas już Seymowania Na-
szego w Konsultacyach Politycz-
nych, ujął drogich momentow czyn-
nych, które od tego czasu dobrze
już zażyte, odkrywałyby były
źródła i żyły nowe dochodow;
już do tego czasu echo odzywają-
cego się pod ciężarem młota,

twardego metalu, spósobiliby w
 oręż zbrojownie, a zbywający od
 uprawy ziemi młody rolnik zamie-
 niałby lemiech i kofę w tę Broń,
 Narodowi Respekt a postrach Nie-
 przyjaciółom jego niosącą. A gdy
 pod ten czas Młódź Szlachecka do
 boju, a Rekrut w mustrzeby się
 ćwiczył, czasby nie uchodził, bo to
 znaczne grono wyboru z Narodu Mę-
 żów, radziłoby o Prawach, radzi-
 łoby o Oyczyźnie.

Słyszany na Piątkowej Seffyi głos
 tak ważny, tak głęboki i Patryoty-
 czny godnego Kolegi Naszego JW.
 Brzeskiego okazał wświetle swoim
 w tej Izbie, czego Nam potrzeba:
 Ze od Rządu iedynie zawisła szczę-
 śliwość Nasza, bo cóż ta Pańi zna-
 czyć będzie, któraśług naprzyimuie,
 dom przyozdobi, koni nakupi, w
 sprzęty się ufunduje? gdy spiżarnia
 bez zapasu, Stajnia bez furazhu, flugi
 bez platy, a Rząd domowy bez o-

Me

pisu i rozrządzenia zostawnie, o tym myśleć należy; a gdy do doczesnego zafundowania tych potrzeb iakiegożkolwiek potrzebi zapasu, o tym iedynie myślny teraz, o tym radźmy, nadgrodzmy uplyniony drogi czas, niech materya podatkowa nieprzerywana będzie celem teraznieyszych prac Naszych, niech wynalezienie iakiegożkolwiek funduszu do opatrzenia naypotrzebnieyszych wydatkow do uformowania Woyska iedynie N. s zatrudni, nieformuymy z uciążliwością iednych części Obywatelow fundusz doczesny, a o. szczędność i rozmiarkowny wydatek żądanych teraz na pierwsze zrekrutowanie i opatrzenie Woyska Summ pięć millionowych, wynaydzie przyposobienie, niezafuymy razem temi millionami, które Obywatelom gdy podług Projektu podwoionego Kominowego przez Dwory za Gromady 1. *Martii*

zaraz mające być płacone pięć milionów będą przytrudne ordynaryjne zaś Podatki 15. Marca wnoszone 3.703,996. fl: wynoszące cyrkulacją zaitanawiając, Kraiowi by się uciążliwe stały, ile gdy nowy formalny Podatek równie zaraz nastąpić miany, zaśte daleko znaczniejszyą czyniący kwotę, razem z cyrkulacyi się wyimie.

Pamiętamy że Rząd i oszczędność z wyborow, ufundowały tę Monarchią która Fryderyka Polakom aż nad to pamiętnym, w śmiertelnych już zwłokach swoich Wielkim sprawiedliwie, tak dla nadzwyczajnych dzieł Jego przewanym, na Tronie Krociowym Woyskiem wspartyin między Mo-carstwuy pierwszego rzędu umieściła, którego lustr z zestawionego Rządu Woyska i Skarbow na teraznieyszego Nayiaśnieyszego Następcy Jego spadający ieszcze przez włpaniałość duszy i umysłu Jego

światley Czym się okazuje.

Zapatrujemy się na te Mocar-
stwa Nas otaczające gdyby nie
rządowa Ekonomika ich, to te
krociowe Woyłki bez czynneby
zostały, gdy przeciwnie Kolumba
odkrycia i sprowadzone drogie z
Mexyku i Brezylji niezmierne
Kruszcze i Bogactwa, inne Mocar-
stwa w Skarbowym niedostatku i
długach Narodowych zatapiają.

Gdy mowię o umiarkowaniu
expens, nieuwłaczam potrzeby
teraźniejszyey pięć Millionow na
Woyłko, i ówczem, ale pragnął-
bym chroniąc Obywatelow od u-
ciążliwego i nierównego d-
czesne-
go Podatku podług Projektu. roz-
dział jego ułożyć. Którym roz-
działem niżej okaże się choć nie-
mał w tym czasie dostateczność
wynaleść się mogących *successive*
funduszow i sposobow do opatrze-
nia tegoż Woyłka rekrutować się
mianego, gdyż ta była przyczyna

zaſtanowienia ſię Woiewództwa
 Bracławſkiego i godnego Kolegi
 mego JW. Potockiego Generała
 Artylleryi nad tymże doczeſnym
 Podatkiem, że ſmutna Nas uczy
 experyencya, że rzecz doczeſnie
 teraz zrobiona, a tak uciążliwa dla
 Woiewództw Ruſkich, iak Podat-
 tek Kominowy, gdzie cztery Wo-
 iewództwa: Wołyńskie, Podolſkie,
 Bracławſkie, i Kiiowſkie, płacąc
 Kominowego 2.302 827. a reſztę
 Koronnych ſzeſnaſcie Woiewództw
 tylko płaci 3,031,195. fl: gr.: 15.
 zkąd dźwigany przez te Woie-
 wództwa ciężar miarkować można,
 gdy mówię ſmutna Experyencya
 1717 Roku nas uczy, że podatek
 Pogłównego *tantiſper* tylko do
 dwóch lat ułożony 60 bliſko lat
 trwał, i ſieczce ten doczeſny uchwa-
 liwſzy Podatek tak prędko do ge-
 neralnego dla tych potrzebnych
 materyi, byſſy ſię niewzięli, gdy
 i teraz w połowie tylko punktów

Kommissyą Woyskową ustanowi-
wszy, w drugiey połowie onęż bez o-
pisu rządu zostawieniy od blisko
trzech Niedziel; nayprzód tedy pro-
siłbym o okazanie tey części Ełatu
Woyskowego na którą ten wydatek
5 Milionow łożony być ma; b o są-
dzę że na Rekrutowanie, Broń,
Sukna, Lederwerki, i inne spra-
wunki ten nakład się czynić ma.

Nayprzód oddawizy zaraz
500,000. na Rekrutowanie na Pułki
i Regimenta podzielone znaczna
liczba Rekrutow się przyśpolcibi.
Broń, Sukna, Lederwerki, nie mo-
gą być zaraz zrobione, muszą być
sprowadzone, zakontraktowane, te
potrzebują czasu i tylko aby za-
datki pozadawane i pewność wy-
płaty przy oddawaniu zabezpie-
czone były, więc i na to Summa
successive się wypłaci, toż się ma ro-
zumieć i o innych sprzętach Wo-
iennych. ile gdy Gaża Officerow
do tych Rekrutow, nowe nie mając

być formowane Regimenta, się nie powiększą, i tylko Subalterni gdy Regimenta *successive* się dokompletują, przymowani i płaceni będą. Osiłóżywszy tedy ieszcze 500,000. albo i Million, okazuje się że na pierwszy momentalny wydatek incirca $1\frac{1}{2}$ Milliona potrzebny będzie. Ustanowiwszy tedy że 5. Millionow gotowych nie zaraz potrzebne będą, trzeba przystąpić do funduszow które *successive* wpływać i zebrane być mogą.

Podaję tedy naypier-
 wey Remanent Skarbo-
 wy którego jest w Koro-
 nie wraz z Delatami po-
 dług Rachunkow przez
 Kommissyą podanego in-
 kluduiąc w to co już na
 Regimenta na Rekruty
 wydano . . . 1,172,331. 9.

Przybywa do tego
 wydatek któren był lo-
 żony na kupno Pałacu w

Roku przelżym któren
wydatek upada a przez to
do dawnych Percept
przybywa w tym Roku 1,039,882.

Upada także w tym
Roku na nieobraną Radę
300,000. z których że
Kommissarzom dwunastu
Woyskowym po 8,000. na-
znaczono odpadnie 96,000.
zostałoby 204,000.

Mogą także być wię-
te *ad Interim* wyznaczone
na Expensa extraordyna-
ryine 300,000.

Czyni *in Summa* nie-
tykając nic Summ da-
wnych na Woysko i Per-
cepty podług obmowy
Praw na rozmaite Expen-
sa i Pensye wyznaczone
samyh z Starych Docho-
dow Skarbowych 2,716,213. 9.

Przybywa zaraz i Po-
głowne Żydowskie dublo-

wane in Martio wchodzić
mogące gdyby zaraz Kon-
stytucyą przyznane było
podług liczby Głow
218.962. czyniące a fl. 3
Summę - - - 656.886.

Co in Summa uti paratis

Eff: - - - 3.373.099. 9.

Jeżeli tedy ieszczewe-
źniemy w pomocie Sum-
my które są lokowane że-
by od obcych nie poży-
czać, znajdziemy zaraz
Summę 4.000. fundu-
szową, z Kordonu Cesar-
skiego przeniesioną, ta i
inne niektóre podnosząc,
zabezpieczając Kapitały
na Królewsczyznach
przez zapisy przez Kom-
missye Skarbowe zezna-
miane, a regularność Pro-
wizyi po pięć od sta z
Summy na umorzenie
Długow wyznaczoney za-

pewniając dociągnięć za-

pewne do 1,000,000.

A niedostarczające

jeszcze 626 900. 21.

Gdy zaraz prz. być może
Aukcyą z Papieru Stęplowanego
przez Konstytucyą zaraz uchwalić
mianą łatwo przez Asygnacye
Skarbowe do Raty nowego podat-
ku, które u każdego będą miały
kredyt pro parato zastąpione być
może.

Tym sposobem według mego
zdania uwolniłoby się Obywatelom
od tego tak uciążliwego doczesnego
dublowanego Podwinnego Podatku
z wielu miar wielkie za sobą cią-
gnącego konsekwencye, a Wojsko
zupełne miałoby bezpieczeństwo
potrzebney dla siebie konieczney
protunc Summy ażby nowy zno-
wu Podatek się uregulował, do któ-
rego w czasie równie myśli moje
podać ośmielę się, dodając że gdy-
by Projekt protunc dublować mia-

nego Podymnego miał przechodzić, nieuchybnieby żale pozostałych po Domach Braci Naszych na Nas pociągnął, gdyż i dysproporcye Podatkowe, iż Woiewództwo Podolskie 217. Mil kwadratowych w sobie mające tak Podymnego, Pogłownego, Łanowego, i Półtory Kwarty płaci 867,222. fl. gdy Woiewództwo Lubelskie 258. Mil kwadratowych mające tylko 386,990. fl. takowegoż płaci Podatku; Woiewództwo Podlańskie 237. Mil Kwadratowych tylko 404,475. fl. Woiewództwo Mazowieckie 375. Mil Kwadratowych tylko 675,066. fl. Woiewództwo Sieradzkie z Ziemią Wieluńską 206. Mil Kwadratowych tylko 316,594. Woiewództwo Poznańskie 289. Mil Kwadratowych a tylko 415,650. fl. płaci, a iako wyżey się rzekło 4 Woiewództwa Wołyńskie Podolskie Bracławskie i Kiiowskie puste niektóre ieszcze Step y mające ledwo nie

połowę całego ciężaru Podatkowego dźwigała, z którego to porachunku Nayaśniejſze Skonfederowane Stany, łatwo ſobie wnotić mogą dysproporcya. onegoż i jeżeli nie ieſt powinnoſcią obowiązkiem Poſta obſtawać za pozoſtałemi w Domu Braćmi ſwemi i za tą ubogą Szlachtą, którey Domek ieden cały ich majątek ſkłada?

Tę ieſzcze pozwolą ſobie Nayaśniejſze Stany przełożyć refleſyą że gdy do właſciwego uſtawienia generalnego i tak ważnego było Millionowego Podatku przydzie, aby ſię nie zaſadzać na drobnych z wielu Kłaſyfikacyi ſkładających ſię Dochodow, gdyż te i wiele wſzukiwania Obywatelom przykrych; w Adminiſtracyi trudnych, a w Percepcie ciężkich uciążliwych a do tego z wielką expenſą dla Wyborcow, złączone bywają, ale iednoſtaynego Dozorcow i Poborców niepotrzebującego

raczyli się trzymać generalnego
gruntowego Podatku, ośmielaiać
się jeszcze iak nayużyłutey przeło-
żyć Nayiaśnieyszym Skonfederalo-
wanym Stanom, ociągać i wstrzy-
mać się od ułożenia Papierowych
Monet, które dla Naszego Kraiu
bardzo niebezpieczne być sładzę,
mając Praktykę z Państw gdzie
succesive ich namnożenie Publi-
cznemu kredytowi tyle uszczerbku
przyniosły, a Oyczyźnie Naszey
fatalnemi przez różne nabycia o-
nychże stać się mogły. Raczą te-
dy łaskawie Nayiaśnieysze Stany
pozwolić aby JP. Sekretarz Projekt
odemnie urządzony na zastąpienie
Podwojonego Podymnego przeczy-
tać mógł któren zupełnie wielkim
zdanionm tak przezornych w Oy-
czyźnie Mężow do poprawy lub
aprobaty poddaie.



190
G Ł O S

*Paźnie Wielmożnego Imci Pana
WAWRZECZEŃSKO Podko-
morzeżego Kowieńskiego Bosty
Braławskiego Kawalera Or-
deru S. Stanisława na Seffyi
Seymowej dnia 28. Stycznia
Roku 1789. Miany.*

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU PANIE MÓY
MIŁOŚCIWY! PRZEŚWIEETNE SKONFE-
DEROWANE RZPLITEY STANY.

Porządek rzeczy wyciąga, aby-
śmy przystępując do Podatkow,
wiedzieli naprzód iakie były przed-
tym, a ztąd wnosząc, iakie byćby
powinny teraz, w końcu postanow-
wili iakie postanowić można.

Nayiaśnieysz Panie, Prze-
świetne Stany! z podziwieniem i

wstąpiętem czytałem proiekta zamierzającego odebranie Starostw na Seymie 1775. Roku dziedzictwem, lub zamianą nadanych, a zatym już w naturze Dóbr Ziemskich obróconych. JW. Krasński Starosta Opinogurski Poseł Podolski doskonale przeyrzał i dokładnie opowiedział, na Sessyi onegdajszey przyczyny i skutki Proiektow po cudze sięgających Dziedzictwo. Popierać czyście Jego zdanie mam za powinność. Rozumiem że żaden Proiekt mający spokoyność Seymuiających, targających się na Świętą, fczegulnego Dziedzictwa własność, nie może zbliżać, ale każdy taki oddala owszem Seym terazniejszy od końca i skutku aktualnego powiększenia sił Kraiowych. Gdyby podanie tego Proiektu wrożyło Kraiowi istotne Dobro, byłoby dowodem prawdziwey gorliwości, a w niey niktby mię zapewne nie uprzedził; ale że to pospiech

w Seymowych czynnościach mi-
 tręży; wstrzymuie, Seymujących
 waśni, dotyka, a zatym prywatney
 tylko dogadzając nienawiści, Pu-
 bliczne dobro truie i odwleka; prze-
 to wcześniej oświadczam się, że
 projektami pozornie pożytecz-
 nemi, a w gruncie szkodliwemi ani
 na moment niechcąc się mamieć,
 będę im zawsze przeciwny. Jeżeli
 co iest widocznym, potrzeba Na-
 rodowi terażnieysza publiczną
 własność ubeśpieczyć od przy-
 szłych Seymow szarpaniny, będę
 o to Stanow dopraszał się i każdy
 w tey okoliczności podany projekt,
 z uwielbieniem będę popierał, aby
 w Prawie Naszym hańba i kara by-
 ły zapisane na tego, któryby od-
 tąd albo wyrabiał pod iakimkol-
 wiek pretextem, albo wnosił i na-
 dawał na Seymie Starostwa, w
 Dziedzictwo, bez powłocznych na
 to Woiewództw, Ziem i Powiatow
 Instrukcyi. Starostwa bowiem bę-
 dąc Dobrami Rzeczypospolitey, są

własnością publiczną, do wszystkich ogólnie, zatym do każdego szczególnie Obywatela należącą. Powszechnie więc Dziedzictwo szczegulnemu prywatnemu nadawać Obywatelowi, powszechności całej zawsze może być mocą, nigdy zaś tak obfzerna Hoyności władza, podług mego myślenia sposobu, ani do Senatora, do Posła nie powinna należeć, którzy będąc drobną powszechności częstką, do iey usług przeznaczeni, nie powinni mimo iey woli i wiadomości, wyzuwać ją z własności swoiey. Wszak ta powszechność cała sprawiedliwa zgodzi się zawsze na nadgrózenie Obywatela podobnego Janowi Zamoylskiemu, Stefanowi Czarneckiemu, i innym wielkim Ludziom, których szczęśliwsze, day Boże! teraz Rzplitey czasy, może wiekowi nawet naszemu wydadzą. Waruiąc się iak wyraziłem od utrat przyszłych zapomnieć przeszłych

powinniśmy. Seym może na dobra Ziemskie nayuciążliwsze nałożyć podatki, ale nie może prywatnych Dziedziectw odmienić w naturę Królewszczyzn, chyba drogą konfliktaty, która bez winy w prawach opisanej, na nikogo rozciągać się nie powinna. Potrzeba więc nadkryminalnego przestępstwa temu dowieść, komu chcielibyśmy wydrzeć Dziedziectwo, od wieków Seymy je nadawały na starostwach, żaden od wieków ich nie odbierał. To co raz stało się prywatnego Dziedziectwem, przestało być własnością Publiczną, i przestało do rozrządzenia i szafunku Rzeczypospolitey należeć. Chcieć wyzuć kogokolwiek z pewności Dziedziectwa, chcieć wystawić wieczyste maiątki na fantazyę zły humor i wzajemne między Seymującemi nieukontentowania, byłoby chcieć wydrzeć Polakowi pewność wolności, której dowodem jest bezpieczeństwo własnego maiątku, a

gdzie go nie ma, nie wiem co tam
 pewnego być może. Zachodzę te-
 raz do podatkow.

W przeszłych wiekach Szla-
 chta czytać i pisać nie umiejąc,
 umiała doyrzeć aby Seymy spra-
 wiedliwe dla niej pisały prawa,
 których skutkiem od Konstytucyi
 1578. aż do Konstytucyi 1727. z
 mocy praw wszystkich Seymow,
 kiedy Starostwa przestawszy bydź
 własnością Królów, zostały wła-
 snością Publiczną, Starostowie o-
 płacając z nich Kwarty, Hiberny,
 dając w gwałtownych potrzebach
 powszechnego Rekruta, nadto o-
 sobno z Miast, Miasteczek, i Wsi
 Królewskich, z Łanow Wybraniec-
 kich z 19. Gospodarzow Pacholka
 jednego dobrze uzbroionego, o-
 dzianego, i opatrzonego bez ża-
 dnego żołdu kosztu publicznego
 na usłudze Rzplitey utrzymywali.
 Te to Woylko pod Imieniem Pie-
 choty Wybranieckiey w pokoju i
 podczas woyny pułtrzeciafta lat z

funduszu Starostw bez najmniejszego expensu Rzeczypospolitey służyło. Te Łany Wybranieckie od wszelkich posług i podatkow Starostom wyłączone były. Urząd Ziemski, albo obrani od Szlachty na Seymikach Gospodarskich Lustratorowie Starostw niemający, całości Łanow Wybranieckich i Ludzi co rok zpiływanych dozierali, dostrzegali, na Rewizyją Lustracyą zieźdźali. Pospolite ruszenie, lub powszechny Rekrut rzadko w nadzwyczajnych razach trafiały się. Gdyby więc te prawa od Roku 1727. aż dotąd skutek swój brały, z proporcyi Dymow w Królewskich teraz wzięty, nic nie kosztującey Skarbowi Publicznemu piechoty Wybranieckiey 10000. Ludzi, osobno Rekruta powszechnego, osobno także Kwartę i Hibernę ze Starostw swoich Rzeczypospolita miałyby. Starostwa tedy, były zawsze i są teraz publiczną całej powszechno-

m. ści własnością. Seymy zawzię-
 po- niepytaiąc Starostów, podwyższa-
 ra- ły lub zniżały z nich Kraiową In-
 po- tratę. Starostwa więc są własno-
 py- ścią Szlachty, bo Szlachta od wie-
 ani- ków wolnego Rządu była i jest te-
 po- raz powszechnością Narodową.
 ow- Ta zaś powszechność nie ciężąc
 ra- swoim szczegulnym Maiątkom,
 ya- owszem onym folgując, obchodzi-
 Re- ła się i załatwiała się przedtym pu-
 po- bliczną Starostów własnością. Dla
 ny- tego to Prawa wszystkie Starostów
 ch- czyli Dziedziców Starostów nazy-
 ęc- wają Possessorami Dóbr Rzeczypo-
 ad- spolitey. Zawzięte one prawda by-
 yi- ły nadgroda zasług, krwi wylania,
 az- Ran Męstwa i zwycięstw, ale nigdy
 r- nie stawały się niczyją tak osobistą,
 y- choć prawdziwie wysłużoną wła-
 no- nością, żeby ich nadania wyzu-
 no- wały Rzeczpospolitą z władzy pod-
 tw- niesienia lub zniesienia publicznego
 y- z nich dochodu, a tym barzieszy aby
 ła- śmiały co do podatku stawać w
 o- rzędzie Dóbr Dziedzicznych Nie

słyhać było nigdy o tym i choć
 pilnie szukałem, nigdzie ani razu
 przykładu tey równości nie do-
 czytałem się. Gdyby tak bydź mia-
 ło iak nie iest, na cóżby Rzeczy-
 pospolitey natura Królewsczyzn
 była potrzebna? kiedy z nich do-
 chod nie może bydź większy nad
 ten, który iest teraz. Wołałbym
 na gwałt o przyięcie projektu
 sprzedaży Starostw JX. Ossowskie-
 go, projektu, który właśnie mocny
 rozum i serce sprawiedliwe złą-
 czywszy się razem, zdolne były u-
 łożyć; projektu, który wdzięczne-
 go dożywotnika z wspaniałą, czyli
 rozrzutną Dziedziczką Rzeczpo-
 spolitą tak przeyrzenie godząc,
 słuszny honor daie swemu Auto-
 rowi. Mamy z Miastami w Kró-
 lewsczyznach 200000. Dymow, a
 to piąta część Rzeczypospolitey
 nie czyni iey połowy intraty iak
 pułtrzecia milliona. Gdzież to tak
 wielkie Dobra Królewskie Ampty
 tyle tylko czynią? czyż można że-

byśmy, przecie Arytmetykę umieiać mniej znali od przodków naszych, którzy ani pisać ani czytać nie umieli.

Konstytucya 1662. przypomina czuły wdzięczności naszej ofiarę Duchowieństwa z Summy Trzechkroć trzydzieści i dziewięć tysięcy dwadzieścia i pięć złotych, groszy dziewięć pieniędzyze freber Kościelnych do powrócenia po wojnie złożoney, ta Summa w ówczas więcej niż teraz million znaczyć musiała.

Konstytucya 1667. pisze w słowach: — Dobra Duchowne iż względem nich ad præsens według Konstytucyi 1662. determinacya praw, któremi się bronią, na tym Seymie bydź nie może, przeto ią do przyszłego Seymu odłożywszy, in vim subsidij charitativi dobrowolnie sta dwudziestu tysięcy złotych Woysku ratione Hibernorum pozwala. Wszak te 120000. więcej w ów czas znaczyły niż teraz

700000. które nawet dołożonego tytułu i powodu ratione hibernorum nie mają. Wszak determinacya praw, któremi dobra Duchowne w ten czas broniły się, na Seymie być miała, i nastąpiłaby, gdyby Sejm nie był zabawny.

Konstytucya 1777. w słowach: Stan zaś Duchowny in vim subsidij Charitativi summe 300000. przyłożyć do hiberny obiecuie, i na tenże czas i miejsce, tam gdzie i hiberna z dóbr naszych zwożona będzie, wnieść na podział woyska &c. Episcopie i Archimadrici także wszystkie Dobra Duchowieństwa Græco-Ruskiego Unitorum & Dissutorum, in vim hiberny wydawać będą powinne summe 4000. którą też Dobra Religii Greckiej według Dyspartyty Ręką Uro: Marszałka Poelskiego podpisanej, na czas i w miejscu wyznaczonym wydawać będą.

Konstytucya 1678. w słowach: Chcąc iako w najlepszym porząd-

ku mieć Woysko W. X. Litt: Chle-
 by zimowe, których dotąd certa
 quantitas nie była postanowiona,
 lege præfenti uchwalamy hiberne
 z dóbr tak naszych Królewskich,
 iako i Duchownych, nemine z
 Dzierżawcow ab ista æqualitate
 excepto do WW. Deputatow &c.
 daley w słowach taż sama Konsty-
 tucya wyraża: które to pieniądze
 na hiberne z Dymow przychodzą-
 ce wszyscy Regalium & spiritua-
 lium bonorum Dzierżawcy w cza-
 sie i w mnieyscu wyznaczonym
 zwiozą, sub pæna duplicis pensio-
 nis per fortem executionem mili-
 tarem, de bonis retentorum vin-
 dicanda te pieniądze oddawać ma-
 ią &c.

Otoż i determinacya na Sey-
 mie. Wszakże wszystko to dzieć
 się musiało salvis Juribus Ecclesi-
 asticis.

Nie mogę prawdziwie wspo-
 minać tak pięknych dowodow,
 wieczney zostawionych pamięci w

prawach naszych, tey dobroci, tey miłości Ojczyzny w Duchowieństwie, bez uczucia najwyższej wdzięczności. równaiącey się po-
winnemu dla tego poważnego Sta-
nu ufzanowaniu.

Konstytucya 1676. i wiele in-
nych Praw świadczą, że od kapita-
łu 20000. złł: Kapitałiści, Aręda-
rze, i Zastawnicy stawili iednego
żołnierza z całym opatrzeniem dla
Rzeczypospolitey.

Wiele praw równie świadczą,
że Kupcy od towarow za poprze-
dzoną urzędową taxę po 5. od 100.
na Woysko płacili.

Konstytucya 1613. 1620. i
wiele innych świadczą, że Miasta
wszystkie winne były własnym ko-
sztem stawiać i utrzymywać mury
w około Miasta, wały, fosy, baszty,
harmaty, poczty kraiowe publi-
czne, a nadto prochy, ołowie, i in-
ne potrzeby dla woyska dostarczać,
a Konstytucya 1628. dowodzi, że

kupcy od osob na Woysko składa-
li się.

A kiedy, iak się wyraziło wszy-
scy i wszystko Szlachtę przez wie-
ki od wszelkich ciężarów i podat-
ków, oprócz czasem poborów za-
stępowało.

Cóż więc dziwnego, że za ska-
leczonych na wojnie Starostw z fun-
duszu nadgrody ran swych, tak wie-
le na woysko oddających; za Du-
chowieństwo woysko chlebem kar-
miącey i hibernę placące, za Kapi-
talistów od Sammy 10000. Zł: ied-
nego żołnierza utrzymujących; za
kupców od osob na woysko składa-
jących się i po 5. od 100. Skarbowi
Publicznemu placących, za Miasta
tak usługne kontrybuiące i obronne,
Szlachta przedtym walecznie i śla-
wnie biła się. Cóż dziwnego, że po-
wszechność takim Duchem zaięta w
Roku 1676. zaszła. Konstytucyą w
Koronie 30000. a w Litwie 20000.
Woyska ustanawiającą w tymże Ro-
ku uskuteczniła.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Mòy
Miłościwy! Prześwietne Skonfedero-

wane Rzeczypospolitey Stany! Znamia różnicę wieku i czalu terażniejszego od przeszłych, w którym żyć, ale nie spodziewać się co podobnego można, i dla tego w początkach Seymu, kiedy powszechny nie miał zapat 100000. Woyska iedney głowy na papierze nie odstępuiąc napierał się, czułem potrzebę, lecz nie śmiałem odwołać się do wypełnionego zlecenia u Prowincyi Wielkopolskiej, do ktorey od Litewskiej byłem Delegowany, i doniosłem, że Prowincya Litewska w Celu powiększenia sił Kraiowych niemniej iak 60000. Woyska zamierza. Chciano potym na Sessyi Seymowej, żeby szedł Turnus o liczbę, lecz ponieważ zgody było potrzeba na zapisanie, nie zaś na wystawienie 100000. Woyska, przeto iednomysłność zaszła.

Teraz zaś, kiedy idzie o fundusze nie już na 100000. ale day Boże 60000. a może i mniej, wszyscy dla Oyczyzny choć Ona Nas od tego uwalnia, życie azardować i krew wylewać oświadczamy się, a nikt pie-

nieźdy dać nie chce. Napisałismy
100000. Woyska cała wie o tym Eu-
ropa, winnismy ratować Narod cały
od Hańby lekkości. nie powinien on
cierpieć za Nas. Przestać teraz na
40000. woyska rzecz niebezpieczna,
wstydliva, i naygorszą opinią prze-
ciwko Natodowi sprawująca w po-
tomności naypóźniejszy.

Nayłásniejszy Panie! Prześwie-
tne Stany! Gdyby mię nie wiązała
Instrukcya zalecająca po zajęciu
wszystkich źródeł na dochód Pu-
bliczny, w końcu ofiarować z Dóbr
Ziemskich podatek; rwałbym się z nim
na początku dla przykładu, lecz po-
słuszny woli współ-Braci, gdy nie-
śmiem projektów podatkowych po-
dawać, bo z tłumnym mnostwem
iż podanych, iak widzę, moje niezgo-
dziłyby się. niech mi więc wolno
będzie myśli moje względem podat-
ków opowiedzieć.

Starostwa dożywotnie, kiedy
Rzeczpospolita do swojej własności
przychodzi, powinny Ją dobrze przy-
jąć nie ekuzować się osobistą swo-
ich Dzierżawców własnością, oddać

połowę całej Intraty Skarbowi Publicznemu, a tym nic się własność osobista nie naruszy.

Emfiteutyki iako expektatywy zakazane pod nieważnością wszystkimi prawami, a właśnie przeciwne rozumowi i ludzkości, rozumiałbym, że powinny być skasowane, z surowym na przyszłość prawem, aby ich nikt otrzymywać nie ważył się, zakładając wolne na każdym Sejmie pluralitate skasowanie expektatywy, i najsroźsze ukaranie na używającego. Wszakże tym, którzy kupili a nie weszli w exekucyą dla życia swoich Koadiutów, sprawiedliwość uczyniona być powinna: Ci zaś którzy prawa swoje Emfiteutyczne już exekwują, rozumiałbym, aby porównani zostali z Dożywotnikami, albo jeżeliby im doświadywanie lat 50. było pozwolone, aby trzy kwarty z całej intraty przez nową Lustracyą wciągnięte odtąd płacili.

Lenności porównane w podatkach z Dobrami Ziemskimi, oprócz tytułu Dominii, nic nie czynią Rzecypospolitey, radziłbym przeto Len-

nikow do podatku wedwòyna sob takiego iaki od Dobr Ziemskich płacić się będzie, obowiązać, choćby za to nadać przyszło im Dziedzictwo, do którego nigdy Rzeczpospolita przez Miecz Męski niedoymdzie.

Jest projekt zamierzający licytacyą Propinacyi we wszystkich generalnie Miałtach Królewskich na zysk skarbu Publicznego,

Superata Dochodu rocznego z Dobr i Summ Po - Jezuickich z Prowincyi Litewskiej nad expensę teyże Prowincyi była powodem Instrukcyi Posłom Litewskim danych. Nie czuie w sobie konwikcyi, żeby ten wspaniały i pryncypalny fundusz Edukacyi Narodowej i Konwikтови ubogiej Szlachty, mógł być przyzwolicie nadwerężanym. W tych okolicznościach nic wspanialszego, nic bardziey obowiązującego Narod cały nie mogłoby Duchowieństwo wyświadczyć, iak gdyby fundusz cały Kommissyi Edukacyney, to jest tę całą Perceptę, iakiey wyciąga Tabella expens, na siebie przyjęło i za-

Tom VI. O

stało, a dzisiejszy cały fundusz Kommissyi Edukacyney uwolniło na Woysko. Narod cały, tylo obowiąz- kami do Duchowienstwa z właści- wym respektem przywiązany, kiedy- by jeszcze te naywyższe od tegoż Duchowienstwa otrzymał Dobrodz ey- stwo, pewnie z radością zapisałby U- stawę odmienną, niż Koustytucye 1667. i 1678. Pełna pamiętki wieczney Narodu wdzięczność Existencyą Za- konow wszędzie zachwianą, nietylko mile i wiecznie, iak się spodziewam, w Rzeczypospolitey utwierdziłaby, aleby z racyą Dobra Duchowne z Ziemskiem i na zawsze porównała. J. W. Podkanclerzy Litt: radził na Sef- tyi Prowincyonalney wyznaczenie ze Stanów Delegacyi do Zgromadzenia Biskupow dla traktowania o dobro- wolne od Duchowienstwa Subsid- um. Sądzę bydz obowiązkiem mo- im prosić naypokorniey Waszey Kró- lewskiej Mości Pana M. Miłościwego i Prześwietnych Stanow o Delegacyą z Senatu i ze Stanu Rycerskiego do Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jego- mości Prymasa JJ. OO. JJ. WW.

Biskupow, z Instrukcją dopraszania się w tym naypoważniejszy Zgromadzeniu, o te, które wyraziłem, względy dla Kraiu, a które bardzo zgadzają się z Stanem i Powołaniem Duchowieństwa. Ze zaś już Duchowieństwo wieczne płaci subsidium, a z tąd, niełatwo ogólnym rozłożeniem mogłoby taką ściągnąć perceptę, iakiey *Tabella expens* Edukacyi nieuchronnie potrzebuie, przeto ta Delegacya powinaby oświadczyć pomoc od Rządu Stanow ieśliby potrzebowaną była, do obrócenia na tenże fundusz kilku Opactw i Klasztorow Oboyga Obrządkow bez kasowania Zakonow do rozesłania tylko Zakonnikow coraz bardziej dla niepewności w liczbie ubywających do innych Klasztorow. Zgromadzenie zaś Biskupow wszystko to ułożyć, i rozporocyonować mogłoby.

MiaSta zamiast zaniedbanego Poczt Publicznych, murow, baszt, fos, wałow, harmat, wedle nadań w swych pierwiastkowych utrzymywania, o prócz generalnych podatków wybor-

nie wedle Etatu za rozdyſpartymentowaniem ſłuſznym wozy z końmi na całe woſko doſtarczyć i utrzymywać, prochy i ołowie podobnież rocznie w proporcją dochodów ſwoich bez ucisku rozłożone dawać mogą.

Czopowe od Win Zagranicznych podnieść godziłoby ſię, gdy Cła podnoſić nie wolno. Jeżeli zbytkow po wſciągnąć nie można, przynajmniej zatrudniać ie należy.

Są Proiekta Akcyz w Miſtach do Decyzyi Stanow

Są Proiekta Podnieſienia dochodu z Dóbr i Summ Po - Jezuickich do 7. procentow od ſta. Będzie to ſprawiedliwym, ieżeli Dziedzicom Dobr Po - Jezuickich dotąd kondycyjalnym, kapitału oddanie będzie pozwolone; nikt nie będzie mógł narzekać na to, kiedy w mocy Jego zoſtanie, albo oddać summę, albo płać 7. procentow od niej.

Pogłowne od mnóſtwa żydow ubogich, ledwo podwoić można, a Kahaly obowiązać należałoby, aby do Woſkowych wozow za furma-

now żydow nayuboższych żadnego rzemioſła nie umiejących pod odpowiedzią za ich niewierność dodawały. Ochronić ſię może przeto znaczna liczba Rekrutow.

Oſtatnie widzę zrzódło Publiczne na woysko w roſtrząśnieniu i zmnieyſzeniu expenſy liſty Cywilney. Do którey, gdy przyydzie między innemi Artykułami oſzczędzenia Skarbu Publicznego, będę naypokorniey proſił Waſzey Królewſkiej Moſci Pana M. Miłł: i Przeſwietnych Stanow, o skutek Prawa, a o ſolgę Skarbowi Litt: aby Beneficium iakowe 20000. Złł: czyniące do Biſkupſtwa Smoleńſkiego aplikowane zoſtało, a zatym, aby Skarb Litewſki od płacenia corocznego tęy Summy uwolnił ſię.

A nakoniec. z ſerca ſkwapliwie zgodzę ſię na podatek generalny to ieſt Ziemſki Szlachecki. Wiem, że Szlachta aż dotąd prawie nic nie płaciła, ſłyſzałem wniesienia, że Poſłowie z Dóbr Ziemſkich zwalają na Dobra inney natury podatki. Owiſzem ofiarujemy w końcu z Dóbr

Ziemskich podatek, dozieramy tylko z mocy Instrukcyi, aby zewsząd był wprzód proporcjonalnie pociągnięty, zatym ia Dóbr Ziemskich od podatków nie wyłączam; ale o sposobie podatkovania przeszłym i przyszłym mówić muszę. Podymne genetaralne jak było klasifikowane? czy zachowany cień przynajmniey uwagi i sprawiedliwości każdy zna i widzi. Ten ślepy podatek nigdzie w Europie nie praktykowany, samych tylko u nas biednych chłopów dotykał. Szlachta w Koronie płaciła od kominów W Litwie dziesiątą część propinacyi i młynowe. Do tylu ważnych głosów utrzymujących podatek Ziemski od Intraty niemam co dodać. Odpowiadano, przeciwko temu, ale nic nie odpowiadano, coby przeświadczało gruntownie. Zdaie się, iż niechcieć podaku od Intraty, jest nie chcieć równego i naysprawiedliwszego podatkovania; jest stać przy tym, żeby Obywatel mający 10000. płacił więcey podatku niż Obywatel mający 50000 Zł: intraty, Taką właśnie dotąd nierówność czyni mię-

dzy Prowincyami i Obywatelstwem podatek podymnego arbitralny i niesprawiedliwy. Ubogi kmiołek ledwo mogący iednego konia i dwie sztuki bydła wyżywić na piaskach i błotach siedzący, płaci większe podymne, niż kmieć dostatni kilkanaście sztuk mający sprzężaiu i siedzący na ziemi nayżyźniejszey. Czyż ta nierówność nie uwłacza sprawiedliwości Rządowey? nie znieważa Ludzkości Prawodawczey? Szlachecki teraz podatek powinien być rozumniejszy, niż chłopski był dotąd. Nie podobna, żeby Dziedzic nie wiedział, wiele w wieczystym majątku ma gotowego grosza. i wiele sienie. Skoro to jest pewnym, żaden podatek sprawiedliwy łatwiej i Prędzej wynalezionym być nie może iak od Intraty; bo to jest pod okiem każdego, to jest co inwentarzem transakcyą przedaży względem Dobrowaloru, co Regestrami perceptę wyświecającemi, co popartym przysięgą nawet sumnienia nie obowiązującą każdy Obywatel dowieść może.

Taki podatek Nayiaśniejszy Pa-

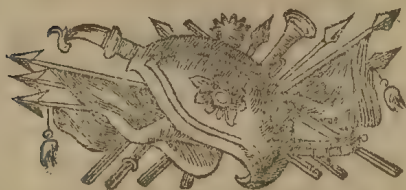
nie! Prześwietne Stany! Z sfałszonych
 principiów powzięty, na gruntownych
 dochodu prawidłach ufundowany, do-
 tykając równie wszystkich i wszędzie
 Obywatelów, zakończyłby dysputy,
 pretensye między Prowincyami, któ-
 re tym sposobem, aby też raz ieden
 staną się iednym Kraiem. Jeżeli chwa-
 ła zaięcia wyliczonych przezemnie
 rzródeł na Woysko, i tey równo-
 ści postanowienia, iest zostawiona te-
 rażnieyszemu Seymowi. Nayiaśniey-
 szy Panie! Prześwietne Stany! Pe-
 wny iestem, że Woysko znaczne sta-
 nie; bo to właśnie go decyduje. Pro-
 wincya Wielkiego Xięstwa Litew-
 skiego bliżey nie iako złączy się z
 Prowincyami Koronnemi. Nie będę
 miał powodow, boby mię to uwol-
 niło od konieczney powinności mó-
 wić do Prowincyow Koronnych, o
 sprawiedliwość i względy w tych Ka-
 tegoryach nazbyt iawnych, nadto wi-
 docznych, które właśnie Seym 1676.
 w Koronie 30000. w Litwie 20000.
 woyska postanawiający, miał przed
 sobą Wyrażniey mówiąc, nie będę
 miał racyi stawiać o millionowe boni-

fikacye, o które Litwa w przypadku uciśnienia odłączona Rodzajami i sposobem podatkovania musiałaby mówić.

Kiedym mówił o podatkach, iako o Materji Wojsko decydującej, niech mi wolno będzie powtórnie domówić się za projektem dania Rekrutów z Dymów 40 jest to projekt doczesny, i intractu podatkowej materji wedle zaszłego naszego Prawa mogący się decydować. Jeżeli dla małej liczby Kawalerji, wniesiona jest trudność tylu ludzi w służbie utrzymania, postanowmy z Dymów 80. iednego Rekruta tym czasem. Brygady zaś i Pułki lekkie kosztem nowych funduszów werbując do Kawalerji powiększą iey liczbę. Projektowi JW. Woiewody Sieradzkiego zapewnie z nacyfłszych i naygorliwszych o prędką siłę Kraiu intencyi podanemu, przeciwnym być muszę, bo zaciąg czyli werbunek do Stanu Cywilnego niezwyczajnie przenosi, bo z pod dozoru i Zwierzchności Kommissyi Wojskowej wyłącza, bo naostatek może niewinną stać

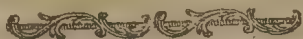
się przyczyną partykularnych związków spokojność Kraiową obrażających

Kończę głos mój na oświadczeniu Mego przekonania, że kto dotąd przezornością swoją zachował Kray od zamieszania wewnętrznego, kto go daley utrzyma tak iak jest spokojnym, każdy to czyniący, jest i będzie prawdziwym Oycem Ojczyzny.



G Ł O S

*Państwo Wielmożnego Imci Pana
MORYKONIEGO Starosty
Sądowego i Posła Powiatu
Wiłkomirskiego, Kawalera Or-
deru S. Stanisława, Na Sej-
syi Seymowej Dnia 15 Panu-
arii 1789. Miany.*



Nayiaśniejszy Królu, Panie Mój.
Miłościwy! Prześwietne Rzeczy-
pospolitey Skonfederowane, Sta-
ny!

CO cały Naród czuie, co ogłaszać
każdemu jest słodką rozkoszą, to
ia i z własnych pobudek, i szczegó-
lnego zlecenia od współ Braci moich
za tłumacza ich woli wybrany, skła-
dam u Tronu Waszey Królewskiej
Mości Pana Mego Miłościwego, i
hold nieskażoney wierności, i nay-

gorliwsze czci, poważenia, i ufzania obowiązki. =

Nie znam ja chlubney uft moich wymowy, któraby dorównać potrafiła wdzięcznością Twoiey Nayaśnieyſzy Panie o dobro Narodu troſkliwey ſtaranności odpowiadając. Y dla tego chęciom nayżywſzym, i ſercu naytkliwſzą tchnącemu czułością uſilność dowodow życzliwego wywnętrzenia ſię pozwol zoſtawić. = A w materyi tak delikatney, i całą powszechność, i każdego z Nas ſzczególnie intereſuiącey, Głos wewnętrznym czuciem kierowany podnieść niech mi ſię godzi. —

To przedſiębrać, tym ſię zatrudniać, i to nayſpieſzniey wykonywać, każdy tę Rzeczpoſpolitą ſkładający, a w ſkutku miłość Oyczyzny chcący okazać, dopiero powinien; co teyże Oyczyźnie całość i niepodległość zaręczyć, co iey Obywatelom beſpieczeńſtwo utwierdzić, co ſobie ſamemu honor i uſzczęśliwienie ſprawić może nayprędfze. —

Rozumiem, iż każdy dochodzi, że tego życzenia wykonanie zasądzam na Woylku, które iak prędko wystawione być może; w takiej ia odległości bezpieczeństwo nasze zewnętrzne upatruję.

To Woylko, gdy bez pieniędzy wystawione, a pieniądze gdy bez Podatków zebrane być nie mogą. Materyą więc Podatku przed wszystkiemi innemi nayprędzey Rezolucyi Stanow potrzebującą być sądzę.

Zgadzam się ia na to, dadź pieniądze na Woylko, a Kray zostawić bez rządu, iest lepiej nie mieć Woylka; które narzędziem być może mocniejszyemu do uciemienia słabszych, iest lepiej nie dać wydziału majątku swojego, którymby własny ucisk można było zakupić.

Lecz Nayiaśnieyszy Królu, i Prześwietne Stany! Możesz być Rząd bezpiecznieyszy iak w trzech dzisiay tu Zgromadzonych Stanach? Możesz być los Oyczyzny trokła,

wiey dozierany, iak okiem Mądrego i swóy Narod kochającego Króla: będącego na Czele Senatu, na Czele gorliwego o swoje Prerogatywy, o nie podległość Narodu, o nie naruszone wolności Przywileie Stanu Rycerskiego.

Nie lękam się ja ani szkodliwej Nam zawsze Influcyji Zagranicznej, ani źle myślącego Obywatela przemocney intrygi, ani innej iakiey grożącej upadkiem Kraiowi okoliczności. . . . Widząc Oyczyzną moją w rządzie czynnym, nikomu niepodległym, a tylko ulepszeniem iey sytuacyi zatrudniającym się. — Bo w rządzie Osob dzisieysze Sejmowanie składających — Bo w rządzie przez Nas samych sprawowanym. —

Najiaśnieyszy Panie! Przeznaczne Stany! Mówić, iż niebezpieczno dawać podatek nie mając ieszcze ustanowionego Rządu, dla tego, że ten, którym sami ieszczymy, jest niebezpieczny, byłoby to i innych stra-

szyc, i samym lękać się Nas samych.
— Mówić zaś, iż niebezpieczno da-
wać Podatek bez ustanowionego
Rządu dla tego, iż nie opisawszy go
roziedziemy się; byłoby to niewie-
rzyć, iż dotrzymamy to, cośmy so-
bie Prawem ostatniey Prorogacyi
zareczyli, to jest: iż nie zalimituiem
Obrad Naszych, tylko po ukończo-
nych do szczęśliwości Kraiu dążą-
cych zamiarach. —

Jestem i ja tey myśli, że Rząd
między Seymowy przepisać potrze-
ba. — Lecz przepisuemy go wten-
czas, gdy się bez niego obeysć nie
będziemy mogli, a teraz stanowią
te Prawa, które samym tylko prę-
dkim ich utworzeniem, i prędkim
wykonaniem uszczęśliwić Kray mo-
gą. — Bo Prześwietne Stany w ta-
kim Rządzie, w trzech Zgromadzo-
nych Skonfederowanych Stanach,
ieżeli dotrwamy do Wiosny, ieżeli
zostaniemy i dłużej, żadnego ia dla
Kraiu niebezpieczeństwa nie wi-
dzą. —

Lecz z tym Woytkiem, z temi
filami, które tylko na papierze i w
aktualnie płatnym znayduie się te-
raz Zolnierzu, reżeli czekać będzie-
my wielkimi odmianami wróżącey
Europie Wiofny; zapewne staniemy
się nie tylko w naszych wszystkich i
naypożyteczniejszyach zamiarach
bezkutecznemi, ale jeszcze Narod
cały nieszczęśliwym narazić mo-
żem klęskom. —

Strażne to jest przeczucie, a
day Boże nigdy w moim nie trafia-
jące się Narodzie! wszakże gdy o ie-
go do ziszczenia się niepodobień-
stwie nic nas jeszcze zapewnić nie
może... Im bardziey tego lękam się,
tym chętniey pomnożone widzieć
żądałbym Woytko, tym spieszniey
do stanowienia Podatków przyścić
radziłbym. —

Taki ciąg myśli moich tu wy-
stawiony, ten konieczny ma za sobą
wniosek, że sił Kraiowych powiększe-
nie, naypierwszym Obrad Naszych
zaraz bydź powinno obiektem. —

Tych wzrost i ciągłą exystencyą tylko stały dochodów publicznych Fundusz naygruntowniey utwierdzić potrafi. —

Jdźmy zatym do tey tarczy od wszelkiey groźney przemocy naydzielniey nas zastronić mogącey. — Y równą chęcią iak w oświadczeniach, tak w skutku, przyśpieszaymy nieodwłócznie ubogiej i prawie już wyniszczoney Oyczyźnie naszej pomoc.

Czas krytycznych okoliczności dał uczuć całemu Narodowi potrzebę ostarowania majątków swoich części, dla ocalenia reszty. Y dla tego Obywatele Powiatu moiego chętnie się na to przychylili, ażebyśmy w okolicznościach wymagających ratunku Oyczyzny, nie usuwali się przyięcia Podatkowey dani-ny, która tym powolniey determinowaną została, im pewnie przeświadczała ich umysły, że celem utrzymania sił Kraiowych powiększony do-

chod Publiczny, środkiem wolności i własnego bezpieczeństwa, stanie się niedobyta twierdzą —

Jużem powiedział, że tylko stały Fundusz podatków ciąglą Woysk naszych exystencyą uczynić jest zdolnym. — Nie mogę więc radzić Podatku doczesnego, który same tylko Szlacheckie Majatki mocniej uciskając, nie czyni pewności spodziewanej uszczęśliwienia nadziei, gdy tylko służyć będzie do wystawienia małej części Zołnierza, a nie do ciągłej onego trwałości.

Praktykujące się zaś przykłady tey trwogi nabawiają, ażeby ta doczesność, albo na ciąglą z czasem nie była zamienioną powinność, albowi, też gdy i tego okoliczności dokazać nie pozwolą, nie była powodem wznowienia tych skutkow, iakie w Roku 1717. dla niedostatku płacy Woyska Rzeczpospolita dopełnić zagnaloną została. —

Przenikam ja to gruntownie, że w układach regularnego Podatku,

idąc przez wszystkich natur źródła, iakie i podanemi Proiektami już są odkryte, i gorliwy patryotyzm iakie ieszcze otworzyć potrafi, wiele czasu zajętem zostanie. —

Lecz pracując w tych zamiarach, które powinny być nayszybszym czynności naszych przedmiotem, gdy uyrzemy niemożność tak rychłej exekucyi, iak okoliczności wymagają, w ówczas i ią z tym większą żądzą przychylę się do iakiegokolwiek bądź rodzaju doczesnego Podatku na pierwsze naglące Rzeczypospolitey potrzeby, im mocniej upewnię się, że doczesnym zebrane, a uchwalającym się stałym Podatkiem utrzymywane Woysko zabezpieczać będzie spodziewaną dla Kraiu korzyścią. — Którey pragnieniem zaięci Obywatele ochoczezy wykonają na raz takowey ustawy. —

Pa

Te uwagi, te przelożenia, iako do uft moich podało serce, żądzą nayprędzey przyspieszenia Kraiowi szczęśliwości zaięte, przed Tronem Twoim Nayiaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy, przed Szanownym Gronem Waszym Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany wyraziwszy, gdy sam onemi o potrzebie naypierwey ftanowienia Podatków skonwinkowany zastaię, o przyftąpienie więc natychmiast do roztrząsania i decydowania podanych w tey Materyi Proiektów, z miejsca meiego dopraszam się.



PRZYMOWIENIE SIĘ
*PW. Imci P. KUBLIKIE-
 SO, Pośła Infantzkiego w mate-
 ryi Dodatku na Seffyi Seymowej
 Dnia 27. Ianuaryi 1789. Roku.*

NAYJANIEYSZY KROLU P. M. MIŁOSCIWY
*Nayjaśnieysze Skonfederowane Rzplitey
 Samowładne Stany!*

Obywatel co swoją Oyczyznę kocha,
 i poświęcił jey siebie, nie waha się
 między Oyczyzną i innemi iey wzglę-
 dami, przenosi iey usługę nad uleganie,
 a czyſty zamiar chęci ſwoich wyſta-
 wia na pocifki: na wſzyſtko się ten
 śmiało naraża, kto ſumnienie mając
 wolne, nie lęka się zarzutu od parcyal-
 ſci, i przemocy. ni tey ni owey niewol-
 nik radzi o Dobru Oyczyzny ſwojej,
 i powszechności wyplacając się z tey u-
 ſności, którą ſobie pozyskał. To Nay-
 jaśnieysze Stany ieſt mi powodem,
 żem ſzukał zrzódła ſzczęſliwości Oy-
 czyzny moiej, ſzukałem iey bogactw

w śród cierniów i przepaści, i wolę sam między ciernie zemsty ugraśnić, bylebym Oyczyzny moiey windyko-
wał własności. Pośród tych zame-
tow, są dochody Rzplitey; Narod się
dzwiga z niemocy; trzeba żeby Pry-
wata ustąpiła Publiczności, stała u-
uchwała woyska, trzeba na nie Podat-
ku, trzeba takiego, ażeby żadna Kła-
sa Obywateli z swojey nad innych wię-
cey nie cierpiała możliwości. Przystę-
puję zatym do pokazania tych źródeł,
z których bogactwa, jako swoje czer-
pać Oyczyzna powinna.

Ma Rzplta całkowitego dochodu
19,674,932. z jego odtrąciwszy Pody-
mne obojga Narodów 7,090,725. zo-
stanie 12,584,207. przydawszy zaś puł-
tory kwarty z Koronnych Starostw, a
jedną kwartę z Litewskich zdublowaw-
szy *Subsidium Charitativum* od Ducho-
wnych, gdyż nie pozwolą sobie uprze-
dzać innym, toż zdublowawszy po-
główne Żydowskie w Litwie i w Ko-
ronie, zrobi się całej masy 15,739,328
zostaie nam jeszcze w potrzebie wię-
cey jak drugie tyle, na to zaś taki po-
daie się sposób.

Nayprzód Podatek z wysiewu lub in-
 ny, wedle pozycyi i zwyczajow Kra-
 ju, w tey okoliczności są Projekta Xcia
 Jmci Podskarbiego Litewskiego a ten
 ma zastąpić Podatek podymnego, w
 tym mieć wzgląd taki należy, ażeby
 ciężar Podatku, wszystkich równie do-
 tykał. Kto od Oyczyzny wziął wię-
 cey, lub od niey ma wszystko, zostaw-
 my iego własney animozyi, ale idźmy
 do uzurpowanych Podatkow, które
 Oyczyźnie wrócić się powinny. Tym
 Podatkiem znam przychod Marszał-
 ków Koronnych, do którego iuż poda-
 łem Projekt. Summy z ratyfikacyi
 wypadłe, i inne funduszom Xieży za-
 kordonowych aplikowane, o których
 co raz się więcej dowiaduję. *In ordine*
 czego Projekt czytam i do łaski odda-
 ię. Są pozostałe Dobra i Grunta tych-
 że Xieży: Te, *usui Reipublicæ* wró-
 cić się powinny. Takie Dobra są w
 Województwie Połockim, Klasztoro-
 rowi XX, Bazilianów Połockich appli-
 kowane, które sprzedane do 50,000.
 roczney importancyi, powiększyć
 Skarb Litewski mogą. Są Summy z
 intraty Biskupstwa Krakowskiego: na-

wet krzywdziłbym wdzięczność J. O.
 Xcia Jmci Primasa, gdybym o iego
 wąpił generozyi; owszem rozumiem,
 że dla tego wziął one w administracyą,
 ażeby te całkiem Oyczyźnie zwrócił.
 Biskupstwo Krakowskie naysłuszniej
 w podatek woyskowy obrócić się po-
 winno dla znaydujących się we wną-
 trznych ziemi kruszców, ołowiu i że-
 laza. Zysk z spaktaków; gdyż ieżeli
 co to umysł i uciechy powinny być
 wolne od monopolium. Papier stęplo-
 wany w Litwie. Dochód z Żydów do
 którego stołowny Projekt oddaie. Do-
 chody z miast Seymowych i Juryzdy-
 kcyami publicznemi zaśczyconych.
 Cło większe na Inwektę zbytkowi sa-
 memu dogadzające, wedle Rady sław-
 nego owego Stanisława Lubomirskie-
 go Marszałka W. Koronnego, wedle
 zdania którego, ten jest naysprawiedli-
 wszy Podatek, który zbytek opłaca, a
 rolnika nieobciąża. Od Orderów *ab*
hinc to jest: za papier lub pargamin stęp-
 lowany, od Orderu S. Stanisława 20.
 dukatow, od Orderu Orła Białego 30.
 dukatow ustanowić. Dochód z Dóbr
 Pojezuickich, z którego wyznaczym-

szy na utrzymanie dwóch Akademii,
 Krakowskiej i Wileńskiej, i zostawiw-
 szy pensye prawdziwie zasłużonym,
 resztę obrócić na Woysko. Klasztorom
 zaś wszystkich Xięży szkoły wydzia-
 łowe uczyć nakazawszy, ma do tego
 już ułożony Projekt J. W. Nowogro-
 dzki Poseł, do którego i ja się stośować
 będę. Akademia Krakowska ma da-
 wny swóy fundusz 160,000. Dziwno
 mi jest, że ten dotąd do obrachonkow
 nie wchodził. Fundusze Kawalerów
 Maltańskich poznać. By
 łem tego zawsze mniemania, i naypier-
 wey o skasflowanie iego na Sessyi Pro-
 wincjonalney mówiłem: Ten fundusz
 jest przeciwko równości, jest z krzyw-
 dą Rzplitey, bo jest alienacją Dóbr
 Ziemskich, gdyż kwarta z tego mi-
 strzom płaci się, trzeba zatym, aby
 był skasflowanym. Użyję słów auto-
 ra: „że tyle Kawalerowie Maltańscy
 „mają do swych Wotów przywiąza-
 nia, ile Sejm 75. Roku miłości Oy-
 czynny „ za którego naywięcey tych
 urosło funduszow, ile, że te komande-
 rye i fundusze przez J. O. Xcia Jmci
 Antoniego Stanisława Czetwertnińskie-

go Pośła Wojewódstwa Braclawskiego
 męża wiekopomney sławy godnego, są
 zmanifestowanymi. Fundusz na Gar-
 nizon Częstochowski (który blisko 80,
 tysięcy uczynić może); od pensyi cy-
 wilnych, począwszy od 10. tysięcy, z
 procentu jaki się Rzpltey podobać bę-
 dzie, ustanowić. Propinacya za piwa
 pomnoży Skarb Rzpltey. Co zaś go-
 rzalkę życzylbym skasować, jako tru-
 nek zdrowiu szkodliwy, wolne iey ie-
 dnak kurzenie dla handlu zagraniczne-
 go zostawiwszy. Z składek miey-
 skich i od Rzeźników wyznaczyć pro-
 porcyonalną płacę, a to wszystko Skarb
 Rzpltey znacznie zasilić zdoła.

. Tu Najjaśniejszey Panie! obracam
 do Ciebie proźby Narodu, ażebyś dziel-
 nością wymowy swojej, a mocniey-
 szym nad wszystko przykładem, wszy-
 stkie zachęcił Stany do dzwignienia
 Ojczyzny swojej: życzliwy Ci Po-
 lak, życzy mieć Twe Panowanie i
 tym rodzajem chwały wstawione; przy-
 kładem bowiem zachęcił Biskupow i
 Kapituły, że Ci, *inito cum Republica
 Consilio, & unita z JO. Xięciem Jmcią
 Prymasem i innemi Biskupami virtute*,

wsparcie Rzpltey ofiarować nie będą
zbrojnymi.

Do tey pory mówiłem o Podatkach
stałych, teraz przystępuję do iednocza-
sowych, których *pro hac sola vice* żą-
dać możemy, Podatek od wziętych
iuz Orderów i wszystkich Dyploma-
tow i Przywileiów, wszak to nie iest
Podatek nowy ani wstydzący. Płaci-
ła iuz podobny Rzplta w Roku 1673.
pod tytułem *Subsidium Reipublicæ*. Nie
zapomnę i tych, którzy sekretne Dy-
plomata pobrali, bo jak się do ratunku
Oyczyzny przyłożyć nie zechcą, wy-
wiem się powoli, a potym po imieniu i
palcem wskazywać ich będę; iuz do te-
go podałem i Projekt i od niego nigdy
nie odstąpię.

Są po Kościołach srebra i złota, są
dzwony, iednych użyć możemy, białe
z nich pieniądze, drugich na armaty: ale,
nie gwałtem, tylko z referencyą do Rzy-
mu i z jak nayłagodnieyszym z starfze-
mi-Kościola zniesieniem się. Srebra i
inne argenterye Kościelne iako i Przy-
wileja Duchowne są u mnie chlebem
pokładnym, którego tknąć nie godziło
się; lecz w gwałtowney Oyczyzny

potrzebie, i ten użytym być może. Ile mamy przykład Roku 1662 kiedy Białozor Biskup Wileński na zaspokojenie związku wojskowego i żołdu, srebra Kościelne sprzedał. Znać że Rzplita chciała mieć ie *usui suo*, kiedy za Zygmunta Augusta 1557. Roku postanowiła, ażeby wszystkie kościelne srebra, za wiadomością iey były.

Zbierałem ze wszystkich uwag, które rąk moich doszły, nie zastanowiłem się na tym, czy komu? tylko czy Oyczyźnie mojej podobanym będę.

Uwadze i pilnemu Nayjaśn: Stanow baczeniu, myśli moje powierzam, i z nich dla wyciągnięcia Podatku układ do Łaski oddam.

Wiem iż się niegodzi być szperaczem, wedle przestrogi. „ *Ne sis curiosus in aliena Domu* „ ale do zasilenia Rzplitey, daruycie, żem wszystkie przetrzął tajniki, i nayskrytszych szukałem zrządzeń, bym powszechnemu użył ciężarowi. Pomniycie do kogo to należeć będzie, że jeżeli dla wględu osobistego, co odrzuconym zostanie, że z tego Bogu, sławie, Oyczyźnie, i powszechności sprawować się będziecie.

M O W A

*Jasnie Wielmożnego SZYMA-
NOWSKIEGO Posła Ziemi
Czerkiewy, na Seymie. Roku
1789. dnia 21. Stycznia miana.*

NAYIAŚNIEYSZY PANIE! PRZEŚWIE-
TNE SKONFEDEROWANE RZECZYPO-
SPOLITEY SYANY!

Z włożonego na mnie od Ziemi
moiey Charakteru Posła, i
szczegulnych Obywatela, a tym
pełniejszy życzliwości chęci,
że ie pierwszy raz mam honor na
tym miejscu oświadczać, winiem
będąc W. K. Mci P. Memu Miłości-
wemu uszanowanie, w tym mil-
szym uczuciu do wykonania obo-
wiązku moiego przystępuię, że go
nie w czczych słów pozorach, lecz
w czynach Obywatelskich usku-
tecznić pragnący, nayistotniey te-

raz dopełnić mogę, gdy zostawi-
fzy czci, przywiązania, i wierno-
ści ofiary w gruncie serca a skutek
onych poleciwſzy zdarzeniom,
użyję drogiego czasu na zaradze-
nie potrzebom Oycyzny Instruk-
cyą mi przepiſane, a od życzeń
W. K. Mci P. M. Mił: iako Oyca
teyże Oycyzny, i Waſzych, iak
ſię ſpodziewam, Przeſwietne Skon-
federowane Stany nierozdzielne.

Rzecz oczywiſta, że między
tyſięcznemi kaſdego Narodu po-
trezbami naybliſzłą i naygwał-
townieyſzą ieſt beſpieczeńſtwo
wewnętrzne i zewnętrzne Kraiu.
Które, że na utrzymaniu znaczne-
go Woyska proporcjonalnego do
rozległoſci Ziemi i liczby iej
Mieſzkańców zaſadza ſię, a my go
dotąd z ohydną ſzkodą naſzą i oczy-
wiſtym na wſzelkie napaſci, więcey
powiem, na ſup iakieykołwiek prze-
mocy obcey wyſtawieniem ſię nie
mieliſmy; o przyſpieſzenie więc

Woyska Imieniem Ziemi moiej
nayufilniey proszę.

Ze zaś iako beśpieczeństwo
bez Woyska, tak Woysko bez do-
chodow pewnych obeyść się nie
może, a nowych nałożenie Podat-
kow iuż i tak w proporcya Intrat
Kraiovych i kurfuiących Pienię-
dzy Masy, wysoko podniesionych,
znacznieyby uciążyło Obywate-
low; pewnieysze zatym źródła
pomnożenia Skarbu Publicznego i
nakładow na Woysko, w gorliwo-
ści o dobro Publiczne wszystkich
z łaski Rzeczypospolitey więcey
nad innych zyskuiących, Ziemia
nasza ukazuje.

Do Was tu naprzód JWW. Mi-
nistrowie, Kommissarze, Officyali-
ści, Urzędnicy różnych Wydzia-
łow i Gracyaliści, w Tabelli wydat-
kow Rzeczypospolitey umieszcze-
ni, do Was mówię, Uboga i Hoyna
Oyczyzna ogołocone własną
szczodrotą ręce wyciąga! Was te-
raz żebrze, ażebyście hoyności

Matki wdzięczni Synowie, w nagley
iey potrzebie Penfyi swoich przy-
kładem potomnym wiekom he-
roizmem proporcjonalnie po-
odstępowali; a naśladowiac Przod-
kow Naszych, starodawnych Pola-
kow, za usługi Publiczne, zaszczy-
tem pierwszeństwa i słodkim o cno-
cie swoim przeświadczeniem kon-
tentowali się.

Odzywa się i do Was JWW.
Sarołowie trzymający Królew-
szczyzny pod Prawo Emfiteutycz-
ne ieszcze nie podpadłe, prosząc,
ażebyście tymże Punktu honoru
i cnoty Obywatelskiey duchem u-
niesieni, zamiast półtory, całe od-
tąd dwie Kwartę na Woysko wy-
płacili.

Nie płonną, bo już kilkokrot-
nym doświadczeniem sprawdzoną
czyni sobie Ziemia moja otuchę,
że Was do tak świętey ofiary prze-
wodniczą poprowadzą zachętą JO.
JWW. Biskupi, Przewacne Kapitu-
ły, i Opaci znaczne Dobra Fun-

dacyonalne posiadający, a gdy na potrzeby terażniejszy Królestwa z Prowentow własnych, nie rozkładając nic na Poddanych swych, i Ichmość Xięży Proboszczow, którzy dotąd sami Padatek *Subsidii Charitativi* z swych ubogich Funduszow, a z miłości Chrześciańskiej prawdziwie zapracowanych, opłacaia, półtory przynajmniej Kwarty, wnosic corocznie do Skarbu podeymą się, ani żyły tey Intrat Publicznych skwapliwie wyfuszać nie zechcą, którą sama Opatrzność w nagłej Narodu potrzebie odkrywa. Nadto, aby tenże Podatek *Subsidii Charitativi*, iak dziś opłacony jest przez Ichmościow Xięży Proboszczow, mógł byc prosto przez tychże płacony do Skarbu, tak iak inne Podatki opłacaia, nie zaś do Konfysytorzow, z którego Poda tku w Dyecezyac płaćny Regent powiększy dochod Skarbowy.

Mówię i o zawakowanym świe-
żo Biskupstwie Krakowskim, zna-
czne dochody mającym, które aby
w Administracyą Skarbcwi Koron-
nemu oddane było, i Administra-
cyi tey trwałość dopóty zamie-
rzoną została, dopóki nagley po-
trzeby czarna nie przeydzie chmu-
ra, do Ciebie Nayiaśnicyzzy Pa-
nie, i do Was Prześwietne Skon-
federowane Stany, Ziemia moja
uroczyście zanosi proźby.

Niewiem, iakim uspieni letar-
giem, mogliśmy to obojętnie do-
tychczas znosić, ażeby ci, którzy
naywięcey z Swobod kraiovych
profituią, namniey się do całości
Rzplitey przykładali. Ichmość Pa-
nowie Bankierowie tak zyskownym
dla siebie handlem pieniężnym ba-
wiący się, ileż dotąd dla Oyczyzny
z zyskow swoich udzielali? Otoż
nowe źródło zasilania Skarbu!..
Dawno iuż tego światli Obywate-
le żądaią, ażeby ustanowiony Bank
kraiovy, prywatne kilku Osab bo-

gające się kanały upowiększnił.
Nim jednak do tego przyjdzie, ob-
myślmyż z Bankow niniejszych
pewny na Wojsko przychod.

Remanenta nakoniec Skarbo-
we na Seymach okazywane, i mię-
dzy Seymem a Seymem na po-
mniejszy potrzeby szafowane
czyliż w tym czasie mogą być le-
piej użyte, iak na Aukcyą teraz
konieczną Wojska?

Nayjaśniejszy Panie, Prze-
świetne Skonfederowane Stany!
Mam ieszcze i inne w Instrukcyi
moiej do przełożenia Wam mate-
rye, iako to, ażeby Seymu Pra-
wem przepisana Sześćcioniedzielna
pora, przeciagniona być mogła,
a na czas przyszły Elekcyje Kom-
missarzow, iako wiele z drogich po-
żytecznym Rzeczypospolitey u-
chwałom poświęconych momen-
tow zabierające, już nie na Sey-
mach, lecz na Generałach Woje-
wodzkich odprawowane były; Ge-

Q=

nerał zaś Xięstwa Mazowieckiego, aby się odtąd nie w Warszawie odprawował, ale do Czerśka, iako pierwzey tegoż Woiewództwa Ziemi Miasta Stołecznego został przeniesiony; A żeby w potrzebie wysyłania Posłów za granicę na Funkcyą tę Rodowici Szlachta wybierani byli, i oneż w stroiu Polskim odbywali.

Wystawienie iako nayprędzey Woyska, i okazane na nie w ciągu Mowy moiey dochody, iako ustanowienia od którego skutku dalsze w społeczności Narodów Jesteństwo Rzeczypospolitey Naszey zawisło, W. K. Mci P. Memu Mił: i Prześwietnym Stanom Rzeczypospolitey Skonfederowanym, na mocy Instrukcyi moiey, nayszczegulniey polecam.

Wszakże do przyśpieszenia materyi Podatkowania przynamniey tym-czasowego iest Nam powodem Prawo, któreśmy ustanowili względem sto tysięcey Woyska aby

bez skuteczne z hańbą Narodu nie
zostało. Woła na Nas o Podatek mi-
łość Ojczyzny, woła chęć Oby-
watelska, wołaia wżyskie Polity-
czne maxymy, których koniecznie
użyć potrzeba, gdy ich los prze-
znaczenia naybliższemi Nas czyni.

Nayiaśnieyszey Panie, uznałeś
sam W. K. Mość nayużyteczniej-
szą potrzebą przyspieszenie mate-
ryi Podatkowania, gdy Oycowski
Głosem raczyłeś w Nas wzbudzać
tę troskliwość: Racz Miłościwy
Królu! oddalać mocą swoją wszel-
kie zawały wstrzymujące ten nay-
filnieyszey dla Narodu skutek, to-
ieft, Podatek na Woysko: Niech
materye inné do właściwego sobie
wstrzymane zostaną porządku.



G Ł O S

*Paśnie Wielm: LIPSKEGO
Generała Majora Woysk Ko-
ronnych Pošta z Woiewódz-
twa Poznańskiego na Sessyi
Seymowej Dnia 21. Stycznia
Roku 1789: miany.*



NAYIASNIESZY KROLU
PANIE MOY MIŁOSCIWY,
Prześwietne Skonfederowane Stany.

WTey świętey intencyi Narod
Stotyfięczną liczbę Woyska sta-
nowił, aby utraconą moc i fla-
wę Kraiową, w Panowaniu Waszey
Królewskiej Mości, a Królu z Naro-
du wybranym, do dzielney powró-
cił konfyderacyi, i dla tego w usta-
nowieniu Władzy Woyskowej i iey
urzędowania okryśłaniu, kilkuniedziel-
ny przeciąg pracowaniem zajęliśmy,
aby w czacie władza Woyskowa przy
bespieczeństwie dostoięństwa W. K.

Mci i Narodu, pilnie i sprawiedliwie przepisy swoje wykonywała, a Woysko pod iej Rządem będące aby w powinności służby, ślepe znało posłuszeństwo.

Lecz Najjaśniejszy Panie wieniem mówić w rozpoczętej materji z dwoistego obowiązku, raz iako Posel w Stanach Skonfederowanych, a powtórę, iako dawniej w aktualnej służbie Woyska Rzeczypospolitey z woli Waszey Królewskiej Mości zostawiający.

Mówienie moje tą tchnące myślą, że znam bydz nayszczegulniejszy życia mego darem, stawac wierne przy obronie dostoięstwa, i Prerogatyw Waszey Królewskiej Mości, a zatym w przydatkach teraz podanych, nic nie upatruję, ani przenikać mogę, coby Prerogatywom W. K. Mci przynosić miało ubliżenie.

To wielbione Prawo które w Roku 1786. stanęło, aby sama Rodowita Szlachta do Awansov w Woysku Rzeczypospolitey umieszczona była, wkłada na Nas Posłuiących obowiązki, abyśmy między zdarzo-

nemi niesprawiedliwości przypadkami pokrzywdzonym przyzwoity za-
bespieczyli Wyrok.

Duch Woyskowy, a ochotny do
ćwiczenia się w Służbie, śmiałość i
ambicya w nim karani się tylko na-
dzieją Awanfu i ta stopniami postę-
powania dobiega się konfyderacyi. Chy-
bienie tej; Losem Nieszczęśliwego.
Rodzi w Setny h Osobach trwożli-
wość, i nikt nie żywość pracowitości
w służbie Woyskowej.

Takowe zdarzenie od Genera-
łów komenderujących i Szefów Re-
gimentów, zbyt często wynikaćby
mogło w podawaniu Portragów prze-
rzucaniem Starzeństwa, gdyby mię-
dzy Szefem a Oflicyierem, żalącym
się na pokrzywdzenie, nie było prze-
pisanego dochodzenia: jeżeli *pro ob-*
iektu Szef chwytą się, że ta przy-
czyna naygruntowniej załtonić go
może, iż *podług* *zdadności*; będą się
tłómaczyć jako Woyskowy; w jakim
przypadku Szef może oddalić Of-
ficyera od powinnego jemu Awanfu.

Jest to powinnie, że każdy Szef
mieści w Regimencie na Kadetów

młódź samey Rodowitey Szlachty, z tych podług aplikacyi i cwiczenia się wybiera aż na Podchorążych, i tam w tym miejscu zachęcając do zasług dalszych, podaje ich Fortragiem na Officyerów, i proste im drogę Awansu wyższego, bo im wyrokiem swoim zdatność przyznał, mając moc przed podaniem Fortragow zażenowienia niezdatności takowych, i tak aż do stopnia Kapitana: Gdyby Szef chciał odsunąć dla niezdatności, nadchodzący sprawiedliwie Officyerowi Awans, powinien go w Liście sprawowania się jego, o zdrotnym w służbie postępowaniu przekonać, i całemu Sztabowi przyczyny jego w Awansowaniu zatrzymania przełożyć. i te same w podawanym Fortragu wyluszczyć. A jeżeliby kaleństwo iakowe w służbie zdarzyć się mogące lub choroby przyciśk któryby go nieposobnym do służby czynił, przecinał Officyerowi Awans, takowego z wyvodu służnych, przyczyn do Funduszu Inwalidow podać powinien.

Jedno tylko znam, gdy mi przy-

chodzi mówić o Małorowskiej Rاندze, że ta obdarzona być powinna Talentem doskonałym zdatności, na ów czas Szef za zniesieniem się z Sztabem, za oddaniem sprawiedliwego zdolności zaświadczenia Osobie wybranej, podług aktualnej Służby wymagania, Osobę zdatną do tej umiejętności i pracy, jaką Ranga wymaga. załęci

Chodzi tedy Miłościwy Panie, aby przypadek przestąpienia jednego Oficjera w Awansie niegasił ochotnej powinności w drugich, nie zaodłożył tej drogi, którą iść należy szukając swego Lolu zasługami.

Więc dodatek Jaśnie Wielmożnego Lubelskiego. nieuymuje Prerogatywy Tronu Waszey Królewskiej Mości, lecz wynayduje szrodek sprawiedliwości między Szefem a pokrzywdzonym Oficjerem.

Jeżeli dotąd Miłościwy Panie zdarzyły się jakie przypadki, o których Instrukcyja moja nadmienia, na gło. Fortragow podawanie, jest tego winą naypryncypalnieyszą, a bardziej w odległości Oficjera niespo-

sobność podania Memoryału iest przy-
czyną uchylonego. Awanfu, bo iako
Król sprawiedliwy pokrzywdzonemu
oddalby słuszność.

Do tego dodatku JW Lubelskiego
przyłącza i JW. Podolski względem
wyższych Osob na czele Woyska, aby
na tych Kommissyach Woyskowa do
Patentowania, podawała W. W. Mci
rekomendacye swoje.

Kommissysa Woyskowa Oboysa
Narodow naydoskonaley cepichy mo-
gla zasługi, i sprawowanie się w służ-
bie, bo w każdego odbywanych po-
winnosciach, w przystoinym zachę-
wywaniu się przegładać się będzie;
z opisanych Raportow, każdy ucisk
lub gwałtowne postępowanie, lub z
jakiegokolwiek źródła pokrzywdze-
nie opierać się do rozpoznania będzie,
w tey samey Władzy Woyskowej.
A tak Magistratury ważne załeczenie
wprowadzać będzie ostrożność, i pra-
cowitą chęć w Woyskowych Os-
bach, aby mieli Prawo dopomnieć się
Rekomendacyi do względow W. K.
K. Zwierzchność Woyskowa, po-
stępowanie Osob w Woysku nayprze-

zorniey znając prowadzić do Tronu Waszey Królewskiej Mości będzie tych, którzy sobie na to zasłużą.

Wytłómaczyłem się Waszey Królewskiej Mości, że nigdy t y myśli użyćbym nie zdołał, abym w brew Prerogatywom W. K. Mci stawać miał. Oświadczać moiey wierności i przywiązania do W. K. Mci ślowsy, nie umiem tak otwarcie, iak mnie chęć powoduje. bym i życie przy Dostoieństwie W. K. Mci w zdarzeniu oddał

Umieściles mnie W. K. Mość łaskawie w Woysku, staraniem moim było naypierwszym niechybiac powinności, czynilem sam siebie w tym sposobie szczęśliwym że ani do Tronu Waszey Królewskiej Mości ani do Kommissyi a potym Departamentu Woyskowego żadne na mnie i na Kommandę moję nie zaszło zaszkazenie; taż sama karność z ambicyą i następnie w Woysku, zachowana bydz może, gły przewiniałacy ukaranie, a zasłużony chwalebną zaświadczony Konduita drogę Awanfu mieć będzie zabezpieczoną.

WIARA PUBLICZNA CO DO EXPEKTATYW.



PRzodkowie Nasi, Expektatywy mieli, że tak powiem, za świętokradztwa; Expektatywy, iako przeciwne Prawom Natury i Boskim, iako krzywdzące ludzkość, obrażające miłość bliźniego, Prawami dawnemi wyklęte są raczey, niż zakazane. Nie cierpieli Starożytni Polacy w ustawach swoich nic takiego, co zawiść w iednym przeciw drugiemu rodzi, co iednemu tęsknić do śmierci drugiego daje pobudkę. Czytaj Roku 1437. V I. fol. 90. §. *super quibus etiam dignitatibus &c.* R. 1550. Vol. 2. folio 595. §. *a iż wiele.* Roku 1699. Vol. 6. Fol. 61. Titulo o Expektatywach R. 1717. Vol. 6. fol. 241. §. *Przywileiów &c.*

O to są Prawa Polskie wspierające Naturę, wspierające miłość i zaufanie między Obywatelami; mi-

łość i zaniechanie jeżeli kaźdey społecz-
 ności są słodyczą, w Rzeczypospo-
 litey są istotną potrzebą. prawom
 tym należała Wiara Publiczna, i
 była zachowaną aż do Roku 1775.
 w tym roku, nikt nikomu wiary
 nie dotrzymał, niegodziwość stała
 się zaślugą, a bezprawie zaślug nad-
 grodą. W liczbie Ustaw Seymu
 1775. jest Prawo użytecznością
 dla Kraiu zalecone, złamaniem
 znieważone, nieskutecznością sław-
 ne: podług tego Prawa Starostwa
 i królewszczyny po zeyściu Pos-
 sessorów miały być przez Licy-
 tacyą na lat 50. plus offerentibus
 rozprzedane fol. 158. Tit. Starostwa
 i Królewszczyny Tę Ustawę poświę-
 cała Wiara Publiczna, prywatna i
 Ustawę i Wiarę publiczną zgwałcić
 zdołała. Na tymże Seymie Expek-
 tatywy, nadgrody, niezgodne z
 walorem zamiany, ubezpieczenia
 nadgród za wierność i inne pod
 różnemi nazwiskami poniosła Rzecz-
 pospolita Dóbr swych utraty. Czy
 Prawu pierwszemu które użytecz-
 ność dla Publiczności niecie, czy

złamaniem tegoż Prawa prywacie tylko dogodnym należy wiara publiczna? Czy z mocy pierwszego godzi się jeszcze Rzeczypospolitey żądać iakiego z Starostw użytku, czy mocą późnieyszych już od wszelkiego do Starostw należenia jest odsądzana?

Seym Roku 1776. chciał być świętszym od przeszłego; Skarb Rzeplitey ochraniając, nadgrody &c. kassował: *Tit Wydatki Koronne, fol. 890. §. a tak &c.*

Ale i wtedy nawet omylona raczej niż nadgrodzona została wiara publiczna; Starostwa gdy zaważowały znacznieysze do Licytacji nie poszły i choć to Prawo Publiczności ręczyło, prywatny na Publiczności zyskował.

Seym R. 1778. przydał nowe *Wiary Publiczney* złamanie, pozwolił 25. Starostw i dwa Woytofstwa rozdać Przywilejami, gdy to co Seym pozwolił rozszaflowane zostało, Rada Nieustająca znalazła sposob wytłómaczyć że 25, jest toż samo co 50. i tak drugie 25. Starostw poszło

W rozdanie uwłaczające generalnemu Prawu.

Wiara Publiczna, zawłze na szkołę publiczną łamana, zawłze z złamania iey korzystał prywatny i dziś wiary publiczney, na krzywdę publiczną wzywa.

Co do Lustracyów

Prawo obowiązywało Starośców do płacenia Kwarty od R. 1717. Staroścowie w nazwisku tylko, nie w istocie Kwartę płacili.

Seym R. 1764. uznał Lustracy potrzebę, wystał one i *Wiarą Publiczną* (ieźli się nie mylę gdy ją nieoddzielną od Prawa rozumiem) ubeśpieczył, że Lustracye w lat pięć powtarzane będą. Przez to Prawo, Intrata z Lasów za intratę poczytana nie jest Przez to Prawo zostawiono Staroście uciążłoneinu wolność użalenia się na Lustratora, a niezostawiono nikogo, coby się o publiczne uszkodzenie użalił.

R. 1766. złamaniem *Wiary Publiczney* znówu Publiczność uszkodzona a dogodzona prywatna. Lustracye nie już co 5. lat ale tylko

post cessum vel decessum Possessorów
zachowane fol: 442.

R. 1768. jeszcze raz *Wiara Pu-*
bliczna na uwinę publiczną zmienio-
na, bo Lustracye *post cessum vel de-*
cessum zachowano w tych tylko
Starostwach, które przed 10. laty
lustrowane były.

Dalsze dowody potwierdzą iak
wiele Publiczność pomimo *wiarę*
publiczną utrat poniosła. Konstyt:
1717. R. wyliczyła Starostwa; co w
niej czytamy, za Starostwo a Kwar-
tę za dochod publiczny mieliśmy.
Assessorya Litt: Starostwa Kamie-
nieckie, Błudeńskie, Rewiatyckie,
osądziła nie być Starostwami, cze-
mu Sąd mocniejszy nad Prawo?
czemu Kom: Skarbowa dochodów
publicznych strzedz obowiązana, od-
iść dopuściła to, co do niej należy?
iak się to stało i czy stało się słusznie?
— Szkada Publiczna każe się domy-
ślać że musiała w to wchodzić *Wiara*
Publiczna.

Utraciła Publiczność (znać także
z pobudek *wiary publiczney*) i na
tym, że tytułem nadgrody, za czę-
ści Dóbr Stołowych przez Tatarów

osadzone, Starostwa są do Ekonomii przyłączone!

Gdybyśmy *Wiarę Publiczną* poymować mieli, podług tego iak Nas doświadczenie uczy, takby Nam o niej rozumieć przyszło: co *Publicum* prywatnemu przyrzecze, ma być zachowano podług Wiary i Prawa, co *Publicum* od Prywatnego sobie zachowa, to ani uszanowania ani skutku nie warto.

W Litwie dwie Kwartę, w Koronie półtory oddawać do Skarbu Starostom Prawo naznacza; iestże to zachowaniem wiary publiczney, ieżeli podchlebną Lustracyą omyłone Prawo, połową może dochodu publiczny pomnieysza? Mogąż Starostowie bez oszpecenia samych siebie przeczyć nowey Lustracyi-bronić sposobu oczyszczenia się w oczach Powiszechności, która gdy siebie na potrzeby publiczne nie oszczędza, zna doskonale, iż dać będzie musiała, i to, co Starostowie odmówią, i to, co Starostowie utaią.

Cytowane tu Seymy zgorszyły i

skrzywdziły Powszechność, czeka
dzisiaj troskliwie, czy teraźniejszy
iedy nie poświęcony dobru, pa-
mięć przeszłych zagładzi, czy też
równie iak tamte, folgując prywa-
cie, z niemi się nieślawą podzieli.

PRZYMOWIENIE SIĘ

*Jaśnie Wielmożnego Imci Pana
KUBLIKIESO Dośła In-
flantfkiego na Seffyi Szymowej
dnia 5. Lutego 1789,*

Nayiaśnieyszy Królu, Panie mój
Miłościwy! Nayiaśnieysze Rzpltey
Skonfederow: Samowładne Stany!

W materyi zaciągu Woyska sły-
fzane w tey Izbie głoſy, z nich
pierwszy Wodza ſztukę ſwoią, i
potrzebę kraiu dobrze znaiącego,
drugi IO.JW. Lubelskich z gorliwo-
ści i znakomitości zdania znanych

Posłow, rozumiałem, że uwagi przydane do konwikcyi właśney każdego, będą zdolne przemodzą influencyą szczęśliwości Oyczyzny szkodliwą, słysząc atoli ieszcze przeciwnie głoły, nad to trzeba być obojętnym dla ratunku Oyczyzny, żeby nie odpowiedzieć na nie.

Nie raz powtarzane w tey świątyni zdania, że każdy z Seymujących gorliwością o dobro Oyczyzny pałając, niesie ratunek Oyczyźnie swoiey, i że w iedney intencyi będąc, chybiamy się tylko w celu, tak upoważniły przeciwnie myślenia, że te pod zasłoną takowey obrony; intrygę zagraniczną, i niechęć ku Oyczyźnie swoiey ukrywając, w zdarzoney nie raz materyi, ieden drugiego winiąc o zwłokę, rozumieją, że trudny robią rozjem, który prawdziwszą pała dobra Oyczyzny chęcią. Tak myśleć, iest to krzywdzić powszechność oświeconą, która umie uczynić różnicę między obłudą i

gi
ey
dz
y-
ze
yć
y,
ey
y-
y-
y-
n-
ko
e
o-
a-
u-
a-
o
o-
a-
ak
e-
u-
i

prawą chęcią Oyczyźnie swoiey
służenia. Kto chce Woyska, kto
chce podatku, kto chce niepodle-
głości Oyczyzny swoiey, kto chce
powagę utrzymać Tronu, nie dzie-
liż nim blasku, i iednego mając
Króla, i obok z nim Oyczyznę, in-
ney nie zna nad sobą władzy, prócz
Prawa, wiary i dobrze zrozumia-
ney wolności.

Trzeba ieszcze było wprawić
w podeyrzenie tłumaczenie się Po-
słów przyczęstsze, i dla tego, czasu,
utrata przypisać chęci popisywa-
nia się z wymową, na mnie ten nie
padnie zarzut; bo miłość Oyczy-
zny z niemowly rozwiązuąc usta,
dała mi te wyrazy, które wolny
człowiek mieć umie, co czuję, i
tłumaczę się tym śmieley, im pew-
nieyfszy niepodległości moiey nie
komu, samey tylko Oyczyźnie, i
powołaniu moiemu posłuszny, za-
milczeć prawdy nie umiem. — O-
sądźmy się sami w domu, kto iest
winny, ja zaś z Świętym Hiero-

ninem mówić mogę, " Na niko-
 " go w szczególności nie rzuca-
 " łem pocisków w mowie mojej;
 " ogólna tylko była rozprawa o
 " ludzkich wadach, ktoby się chciał
 " na mnie oto gniewać, sam się
 " wyda, że takim jest.

Idźmy teraz dla czego nie po-
 zwalamy na zaciągi, dla czego ro-
 biemy trudności, z kąd ta nieu-
 fność, że Obywatele proponujący
 zaciąg, robią zamieszanie w Oy-
 czyźnie, ile kiedy oni i Stanom
 Seymującym, i Kommissyi będą
 odpowiedniami. Wolałbym mieć
 tych Obywateli do zaciągu uży-
 tych, niżeli Rotmistrzów: o któ-
 rych nie wiemy czyli (mając bacz-
 ność na oszczędność w punkcie
 piątym zaleconą) w Etacie umie-
 ściemy Woyska. Generałowie Dy-
 wizyami kommanderujący nie mo-
 gą być usunieni od zaciągu, *in*
tantum in quantum sobie w przy-
 ległych Województwach zaciąg u-
 czynić mogą, ale zatrudnić ich

tym teraz właśnie, kiedy mają tyle do czynienia w samych zamieszkach, i buntów strzeżeniu, iest to chcieć ich mieć winnych niedopełnienia, zadawać im tyle trudności razem, które nie uskutecznione mogłyby wprowić ich w podeyrzenie nie dalekie od nieufności. — A zatym zdanie moje iest za Proiektem przez JW. Woiewodę Sieradzkiego podanym, a przez JW. Hetmana Koron: i tylu Posłow popieranym.

Skończywszy co do punktu zaciągu, gdy słyżałem wielu Posłow dopominających się o czytanie swoich Proiektow, i ia mam te prawo żądać tey od JW. Marszałka Seym: równości. Znakomity ten mąż niepodchlebie, ani głosem podeyrzania odemnie wielbiony, ani tym celem, ażeby iego za ambarasować czynność; (bo tego wszystkiego zna różnicę,) spodziewam się, że i moje w porządku swoim domięści Proiekta: ieden

widzę dosyć potrzebnym, ażeby
był czytany, względem wyzna-
czenia Deputacyi do wyexamino-
wania Summ zakordonowanych,
do których rozumiem, weydzie
fundusz Trynitarzow Lwowskich,
Panien Karmelitek, i Panien Domi-
nikanek we Lwowie skaffowanych.

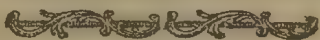
Nie jest to pieniądz tak pra-
wem obostrzony, iak ów Ateńczy-
kow *obolus* na igrzyska, ale nawet
gdyby i kara gardłowa była posta-
nowiona iak w Atenach, ktoby ie-
go użycie na inne doradzał potrze-
by, po slyszanym wczoray JW.
Potockiego, Posła Lubelskiego gło-
sie, użyłbym śmiałości Demoste-
nesa, i mówiłbym przeciw niestu-
sznemu onych użyciu.

Jeszcze nam jest proponowa-
na przez JW. Podkanclerza Litew-
skiego a przez Posła zacnego JW.
Bracławskiego wspomniona Depu-
tacya do Stanu Duchownego
względem colloquii o subsidia, te
powinnyby uprzedzić Podatki wie-

czyfłe, bo miarkuiąc z ich ofiary, i z ich wſpaniałości, byliby ukontentowani ci Poſłowie, którzy nie obojętnie patrzą na dobra Duchowne; te moje oſwiadczywſzy zdanie, zamawiam łaskę na ſłuſzności zaſadzoną u JW. Marſzałka Seymowego, że i moje Proiekta przeczytać dozwoli.

G Ł O S

*P. O. Xiążęcia Jegomości DO-
NIAŁOWSKIEGO Pod-
skarbiego W. W. X. Lit: na
Seſſyi Seymowej dnia 5. Lu-
tego Roku 1789. mianym.*



PRoiekt JW. Woiewody Sieradzkiego względem zaciągu Kawaleryi, ma za ſobą znaczne zalety. Podany od tak dyſtyngwowanego i gorliwego Senatora, popierany

od pierwszego w rządzie z Hetmanów naszych, a znajomością i doświadczeniem sztuki wojennej znakomitego Wodza, tym ielzcze umysły Seymujących skłaniać za sobą może, iż niby nayprędszy sposob pomnożenia Woyska Kraiowego wystawia. Mając tak wielkie powody być za wspomnianym Projektem, chyba nierównie większe i wszystko przewyższające obowiązki dobrze i wiernie radzenia swoiey Oyczyźnie, mogą mnie zniewolić do uczynienia nad nim uwag, które dotąd przyzwolenie moje zastranawiają.

Z osnowy Projektu wypada, że nie inaczey, iak Etatem zwany być powinien. Nie widziałbym w tym żadney przeciwności, ażeby takowy Etat był tu czytany; alebym żądał, iżby był z wyrażeniem liczby Officerow i Unter-Officerow, z zupełną dokładnością co do formacyi i wydatku, iak Etat by.

wa układany. Na ow czas bowiem, mogłyby Prześwietne Stany po- znać doskonale rzecz całą, o któ- rey mają decydować. Jednakowoż i takowy Etat, chociażbym go rad oglądać z przyzwoitym zastano- wieniem się, nie sądziłbym, iżby teraz powinien przychodzić pod naszą decyzją; kiedy wyraźnym prawem zlecono Kommissyi Woy- skowej uformować Projekt Etatu, którego Exemplarz pisany, już w przytomności Stanow oddany jest Najjaśnieyszemu Panu, i wkrótce z druku wyniędzie. Ten wzgląd zdać mi się sprawiedliwie należyć znakomitey Magistraturze, powa- dze wyrokow naszych, i potrzebie decydowania tak ważney materyi z przyzwoitą kalkulacją. Pomno- żenie liczby żołnierza konnego bli- sko do 20,000. głów, zachowując proporcją trzeciej części Jazdy do Piechoty w Koronie, supponuje, że wraz chcemy woysko całe Rze-

czypospolitey do 100,000, głów podnieść; jednak wiele osób już sly-
 izałem rzecz tę za niepodobną u-
 znających. Inni pretendują, że w
 Kraiu Naszym otwartym, i za-
 dnych fortec niemającym, woyska
 konnego przynajmniey połowa
 być powinna, i że toż konne woysko
 ma być twierdzą i załogą Kraiu.
 Wszakże aczkolwiek doskonałą być
 może Kawalerya Polska, jednak o-
 czekać po niej nie należy usłu-
 gi tej, której ten gatunek woyska
 czynić nie zdoła. Użytek żołnierza
 konnego jest, strzedz Korpus wo-
 yska, konwojować furaze i Korpusy
 w marszu będące, podobnież za-
 bierać nieprzyjacielowi jedno i dru-
 gie, gdy się do tego zręczność na-
 darzy. Ale iako sama Kawalerya
 woyska nie składa, tak też chociaż
 z liczną i naylepszą Kawaleryą nie
 otrzymują się zwycięstwa, mając
 do czynienia z regularnym żołnie-
 rzem i dobrze w piechotę opatrzo-

nym. Kiedy zaś Piechota zwyciężyła Piechotę, i armaty swóy uczyniły skutek, na ów czas używaną bywa Jazda do zdecydowania zwycięstwa przy końcu akcyi, albo też do ścigania nieprzyaciela, lub załlonienia korpusow cofających się. Z tych więc przyczyn korpusy woysk Europeyskich za zwyczaj składają się zawsze z nierównie większey liczby Piechoty; i ta poczytaną jest wszędy za korpus woyska, które wygrywa decydujące bitwy. Żołnierz konny silniejszą piechotą przyzwolicie nie wsparty, może wprawdzie czasem na nieprzyaciela nacierać, i małe korzyści na nim zyskiwać, iednak cofać się zawsze musi, a nieprzyiciel choć lekkie straty ponoszący, co raz daley pomykając się, niezmierne krajowi szkody i zniszczenie przynosi. Taki jest stan konnego Woyska iakożkolwiek licznego, liczniejszą piechotą nie wspartego.

Nie wspominam tu o wydatkach na żołnierza konnego nieuchronnie potrzebnych, bo znam iż Narod niczego żałować nie będzie dla ziednania sobie sławy i potęgi; jednak nie mogę zamilczeć, iż konny żołnierz, przez niedostatek furazów, któren zwykle za sobą wojna prowadzi, a mianowicie w takim kraju, w którym nie ma żadnych prawie mieysc ubezpieczonych na magazyny, w kilku tygodniach całem zupełnie zniszczonym być może. Zaś długiego przeciągu czasu potrzeba, ażeby jazdę w konie opatrzyć, i do boju usposobić, rzeczą zdaie się być niewątpliwą. Znamy dobrze, iak teraz ciężko u nas znaleźć znaczniejszą liczbę koni do służby zdatnych; czyliż trudność ta nie powiększy się w czasie wojny, lub wraz po odbytey wojnie? Gdy więc łatwo widzieć można, iak trudno iest formować dobrą Kawaleryą, a tru-

dniey ieszcze onę utrzymać, rekrutować, i remontować podczas wojny; gdy takowa Kawalerya chociaż naylepsza, i bardzo poważne korpus składająca, nie może być poczytaną za pryncypalne woysko, którym zawsze powinna być piechota, i stosowna do kraju Artyle-rya; wnieść należy, że jeżeli kraj nasz usadzając się na mnożeniu nad proporcjonalnym żołnierza konnego, mniej o piechotę dbać będzie, nie przyjdzie nigdy do takiego woyska, któreby, formując doskonały korpus, stało się jego własnością, i mogło iść w porównanie co do dyscypliny, użytku, i umiejętności, z licznieyszymi woyskami Państw Sąsiedzkich.

Wyraziwszy te uwagi co do formacyi i uproporcyonowania Kawaleryi, należy mi ieszcze przydać niektóre względem nagłego uskutkowania proponowanego Zaciągu: Wymagać zapewne będzie.

my po Officyerach w Kawaleryi naszej służących, ażeby w tym zaciągu żadne excessa i krzywdy czynione Obywatelom niebyły. Ale czyliż Officyerowie potrafią tego dopełnić mimo naywiększą pilność i gorliwość? Chcemy formować szwadrony, każdy z głów 150. a tym szwadronom tylko Rotmistrza dotąd tytularnego, iednego Porucznika, i iednego Chorążego zostawuiemy. Zważając iakie zamieszanie musi nastąpić w Kraiu przy tak licznych i nagłych zaciągach, złożonych nietylko z Towarzystwa, ale z Szerengowych i wielu innych luźnych ludzi którzy w Woysku, lub za Woyskiem w usługach Towarzystwa idą; nie można sobie obiecywać, ażeby z tey tak liczney zgrai ludzi, a czasem nawet z samey młodey Szlachty, subordynacyi nie znaiącey, rozliczne niedziały się excessa, którym nadto mała Officyerow liczba zapobiedz niepotrafi. Y tak bez

ich winy, owszem przy naywiększym dozorze, i przy naylepszej chęci, pocznie się nieregularność, niesforność, i krzywdzenie Obywatelow; czemu w początkach zaraz tamy nie założywszy, nadal otucha i owszem dana będzie, a z czasem i ostatecznie Kraiu zniszczenie nastąpić może. Y co teraz żądane pomnożenie Woyska iest nayiprawiedliwszą dla nas do radości pobudką, broń Boże, ażeby w czasie nie dało przyczyn powszechnemu żądaniu zwinienia iego, iak iuż w początkach teraznieyszego wieku widzianym było.

Temu wszytkiemu zdaiemi się, iżby zabieżyć można maiey nagłym werbunkiem, a dozorowanym przez Kommissye Woiewódzkie, któreby także wspólnie z Kommissyą Woyskową, lokacye, furaze inne potrzeby dla tegoż Woyska obmyślały. Te Kommissye Woiewódzkie Woyskowo Cywilne są iedynym frzódkiem do zapobieżenia temu, ażeby ten no-

wo zaciężny Zolnierz, zaraz w początkach utworzenia swojego, nie przywykał do nieregularnego sposobu postępowania sobie z Obywatelami, i nie wrażał się w niesfor- ność, zamiast ściślejsz subordynacyi, bez którey ani się wyżywić, ani dobrze spotykać nieprzyjaciela nie- może. Bez tych Kommissy, nigdy się Obywatel niezabezpieczy, aże- by ten Zolnierz, któren powinien być karnym i posłusznym obroń- cą Oyczyzny, nie mniemał się być Panem majątku Panow swoich; na koniec nie sądzę, aby w iakikol- wiek inny sposób, prócz ustawy Kommissy Cywilno Woyzkowych, mogła Rzplta upewnić sobie kar- ność i posłuszeństwo Woyłka, na- czym iedynie użyteczność iego, równie w pokoju, iak w czasie Woy- ny, zależy.

Takowe Kommissye należy iak nayrychley utworzyć i ustanowić, niżeli Kray wszystek okryty bę- dzie ludźmi, którzy czasem w in-

tencyi, a często pod pozorem usług publiczney, w interesach Woyskowych, cały Kray przebiegać i krzywdzić mogą. Nakazać nagle zaciąg kilkunaśtu tysięcy Szlachty, i tak raptownym sposobem, iest to prawie zrobić coś podobnego do pospolitego ruszenia; a pospolite ruszenie Woyskiem się nazywać nie może, ani na iego pryncypiach formować Woyska nienależy,

Z tych wszystkich powodow, ieżeli zdawać się będzie Rzeczypospolitey, koniecznie, nie czekając Etatow, wraz tę materią decydować, sądziłbym, iż naywięcey do stu głów Chorągwie powiększyć można, iż potrzeba przydać więcey Officyerow, na znaczyć każdemu dostarczającą płacę, a zatrudnić się iak nayprędzey materią podatkow, i uformowaniem Kommissyi Cywilno-Woyskowych po Woiewództwach. Do datek przez JW. Bracławskiego

podany, chociaż prawdziwie jest skutkiem Obywatelskiej jego troskliwości, nie jest atoli skutecznym zaradzeniem; mogąc wszelako zaspokoić nieco Obywatelow, nadzieją, że będą ustanowione Kommissye Cywilno Woyskowe, zdaie się, iż przyiętym być powinien, Jednak przekładam ieszcze Prześwitynym Stanom potrzebę poznania wprzód ukończonego już Etatu, Kommissyi Woyskowej zleconego, niżeli kwestye Etatowe rozwiązywać i decydować będziemy.

A uczyniwszy w tey mierze, choć w naykrótszych wyrazach, o tak wielkiej i obszerney materyi wykład zdania moiego: dopełniwszy obowiązkow radzenia o dobru Oyczyzny podług przekonania i charakteru; i bynajmniej nie uwodząc się przywiązaniem do myśli wyrażonych w podanym przezemnie Proiekcie Etatu Woyska, materyą tę, do tychczas w Seymujących Stanach nayważniejszą,

do samychże Prześwietnych Stanów decyzyi zostawuję,

M O W A

*Paśnie Wielmożnego Imci Xię-
dza RYB. I NSKIEGO Bi-
skupa Kwiawskiego i Pomor-
skiego, Na Sejsyi Dnia 16.
Lutego Roku 1789. Miana.*

Nayiaśniejzy Królu! Nayiaśniej-
sze Rzplitey Skonfederowane
Stany!

PO tak długim przeciągu czasu,
przecież doczekały się Nayiaś-
niejsze Skonfederowane Rzplitey
Stany odpowiedzi Dworu Petersbur-
skiego na pierwszą Notę o Ewaku-
acyą Moskwy podaną. Nienależy
mi wątpić, aby obrady dzisieysze,
składający zacni Mężowie, którym
miłość Ojczyzny, z rozsądną na

wszystkie okoliczności uwagą zawziętą towarzyszy, żeby mówię nie rozpoznali całą wspomnioną robotę ofnowę, i stosowną nie rozkazali ułożyć odpowiedź.

Będąc częścią Deputacyi, która w tej mierze rozkazy Najjaśniejszej Rzpltey Skonfederowanych Stanów dopełniać jest obowiązana, sędzę za powinność, niektóre z przekonania mego przełożyć reflexy.

Najpierwszy wyraz wzmiankowanej Noty jest: że Dwór Petersburgski w początkowym wybuchnięciu Wojny Tureckiej udał się do Rządu Rzpltey, dla obwieszczenia przyjacielskiego, i z zaufaniem o przeyściu Woyska swego, i przebywaniu tegoż w Kraiach Rzpltey dla pilnowania Magazynów.

Nie masz Obywatela Polaka, któryby nieznał składu Rządu Kraiowego, któryby nie wiedział, że tego moc zupełna, jest tylko w zgromadzonych Stanach. Tu wypada

zapytanie, czy był Seym zwołany w ten czas, kiedy zapaliła się Wojna, między Portą. i Rosyą? każdy z nas na to zagadnienie łatwo sobie odpowiedzieć potrafi, bo pamięć w tak bliskiej epoce uchybić nie może.

Przez Rząd więc oznaczony w Nocie, niemożemy rozumieć, tylko Radę Nieustającą, ta przywłaszczysz sobie moc nad opisy Prawa, zezwoliła na wniósł Wojsk Zagranicznych, zadysponowała obwieścić przez listy, aby Obywatele wyznaczysz Kommissarzów, dodawali dla tegoż Wojska Zagranicznego wszelkiej żywności. Już ta występna Magistratura jest zniesiona, przecież skutki iey bezzdrożności nie przestają nas dotykać.

Należy nam mniemać rozsądnie, że wiadomość Najjaśniejszej Imperatorowej Jejmej, względem opisów zeszłej Rady była uprzedzoną, że w perswazyi miała moc, byź tłumaczem woli Rzpltey, z

Niá tylko o wniýście Woysk swo-
ich rozkazała traktować. Gdy
dziś taż Monarchini wytłumacze-
niem się Zgromadzonych Stanow,
zostanie objaśnioną, wątpić nie na-
leży, że zwykłą swą doskonałością,
rozezna pochlebną powolność, zle
sprawiający się Magistratury z za-
daniem sprawiedliwym samowła-
dnych Rzpłtey Seymniających Sta-
now.

Cośmy tu dawniey slyszeli w
Nocie Dworu Wiedeńskiego, tegoż
powtórzenie uważam w Nocie Pe-
tersburskiego Dworu. Jak pier-
wszey, tak drugiey wyrazy chcą w
nas wrazić wdzięczność, że Woyska
Rosyiskie zaślaniały granice nasze
od wpadnienia Woysk Tureckich, i
Tatarskich. Lecz tak okazały do-
wod przyjaźni byłże nam potrze-
bny? kiedy między Rzpłtą i Portą
Ottomańską Traktaty były nienaru-
fzone, żadney nie było zatargi, za-
dnego podobieństwa kłótni. Czyż
bardziey niewypadała dla nas bo-

iażń, ażeby nieprzyzwoita powoł-
ność niewystawiła nas na sprawie-
dliwą zemstę Porty Ottomanſkiey.
Przecież ta zapomniawszy na mo-
ment dawnych Traktatow zabrania-
jących weyścia; i przebywania
Woyſk Moskiewskich w Polſzcze,
względna naydzielneyſzą ſytuacyą
chciała wiernie ſzacowney nam ſwo-
iey dochować przyiaźni.

W dalſzym ciągu Noty Dworu
Peterſburgſkiego, ſłyſzę zadziwie-
nie nad żądaniem, iakoby abſolu-
tnym od Rzpłtey dopominaiącey ſię
wyiſcia Woyſk Roſſyiſkich! Pytam
ſię, czy te zadziwienie ieſt zgodne
z expreſſyą Noty niedawno poda-
ney od JW. Ambaſadora Roſſyiſkie
go, w którey należyta Rzpłtey
przyznał independencyą? a gdy ta
niemogła, i bydź niemoże, przez ni-
kogo nam ubliżoną, czyż niewypa-
da dla Nayiaśnieyſzey Rzpłtey Skon-
federowanych Stanow wzaiemne, a
daleko naturalnieyſze zadziwienie,
że chcą krok Rzpłtey abſolutnym

nazywać żądaniem, który jest na Prawie Narodow wspartym, że chcą ten krok poddać pod uwagę Zgromadzonych Stanow, iakoby przeciwny dobrej przyiaźni, i związkom Sąsiedzkim. Pominąwszy wiele ważnych racyi temuż odpowiadających zarzutowi, możnaby tu przytoczyć przykład Rzeszy Niemieckiey wiadomy całej Europie, a pewnie nie tajny i Dworowi Peterśburſkiemu, że w tey machinie z różnych udzielnych, . . choćby . . naymnieyſzych Państw złożoney, chcąc częſtokroć Dwór Wiedeński Woyska ſwe przeprowadzać, muſi traktować w ſzczegulności z każdym, i znalazłszy zamysłom ſwoim przeciwność, w którymkolwiek z tychże udzielnych Xiążąt nie bierze, ani brać może, za krok nieprzyiaźni.

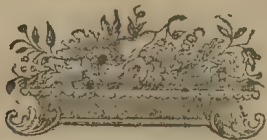
Jeżeli wyſcie Woyska Roſsyiſkiego z Polſki ieſt niezgodne z planem dzisieyſzey Woyny, tak, iak ſłowa Noty opiewają, toć wzajemnie, gdy na drugą ſtronę ſprawie-

dliwym Nayiaśnieysza Imperatoro-
wa zechce rzucic okiem, uyrzy za-
pewne, że plan nasz polityczny sto-
sowny do Traktatow z Portą Otto-
mańską, wyciąga po nas ściśle neu-
tralności, którey dochować nie mo-
żemy bez domagania się wyiścia
Woyfk Rosyiskich. Co nawet nie
może być tak szkodliwym dla pla-
nu dzisieyszey Woyny, bo gdy
przypomniemy owego sławnego
Feld Marszałka. Münich, oczywi-
ście okaże się, że bez nadwerężenia
własności, Woyfka Nayiaśnieyszey
Imperatorowy, zwyciężkie laury
zbierać mogą.

Po mimo już tu wymienionych,
dwa ieszcze wyrazy Noty przyczy-
taney warte są poważnego zastano-
wienia się Zgromadzonych Stańów,
pierwszy ażeby mogło zostać Woy-
fko przy Magazynach, drugi, w któ-
rym obiecuią nam wyiście Woyfka
w tenczas, kiedy cyrkumstancye po-
ludzku wzięte pozwolą. Co do Ma-
gazynów, niech sobie przypomni z

nas kaźden, iak dawny ten pretext, iak ciągle w Kraiu naszym Woyska Rosyiskie utrzymywał. Co do wyjścia zupełnego Woyska Rosyiskiego zdaemi się, iż nie możemy przedstawiać na obojętnych obietnicach, które granic żadnych nie kładą, a rozciągnąć się mogą do upodobania.

Te moje reflexye, z troskliwości, i przekonania obywatelskiego pochodzące, poddaię pod światley-sze, i przezornieysze zdania zacnych, i miłością dobra publicznego tchnących Mężów, dzisieysze Najjaśnieyszey Rzpltey składających obrady.



O D A

PRAWDZIWY

P A T R Y O T A.



SNadno dochodzim kłębka po nici,
 Snadno niestrawność dyeta leczy
 Lecz pewnież złoto co pięknie świeci,
 Lubi Patryota, co wszystko przeczy,

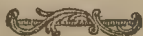


Bardzo nas często blask świetny zwodzi
 Bo rzecz nie sercu lecz oczom stawias;
 Gdy kto cnotliwie prawdy dowodzi
 Szanuje Braci, zbrodnią wyiawia.



Zaco w Narodzie Wolnym rozdwoie!
 Zaco się lepszym sądzić, niż drugi!
 Wątpię, gdy wolność ty cenisz swoje
 By twój Brat skąpić miał Jey usługi.

Kto Patrzyota, mówi i słuca
A ztąd sfośnie; co czynić trzeba,
Gdy twa upartość na wszystko głucha
Któż przyzna, że twe zdanie jest z nieba!



Sądź i naylepiey gdy daiesz tony,
Naylepsza rada dziką się staie,
Každy w Narodzie Wolnym zrodzony
Zwierzchności tylko hołd swóy oddaie.



Niemów, ia dobrze; ow źle rzecz bierze
Bó i ten równie radzić przyśtany,
Naywiększy zdrayca wyzna ci szczerze
Ze przecież brząkać nie chce kaydany.



Mogą byđ kłótnie, mogą byđ spory
Lecz zawsze w celu dobra Oyczyzny:
Nin trwońmy próżno tak dobrej pory
Z téy strata zniknie zysk kraju żyzny.

Król dobry: bo jest z Ojczyzny łona,
I czyni wszystko, iak Narod żąda,
Ze nie wnet sądzi, iak sprzeczna strona,
Bo też u steru, nadal przegląda.



Senat, Rycerstwo wszyscy tu wspólnie
Maią bydz twierdzą swobod i Tronu,
Darmoż tych musieć iść poniewolnie,
Gdy chcą wolnemi żyć aż do zgonu.



Niech miłość, wszystkich iednoczy razem,
Niech cnoty i Praw rządzą się władzą
Nie natrą dumne Wrogi z ukazem,
Bo dziś Polacy skutecznie radzą.



PRZYMOWIENIE SIĘ

*Paśnie Wielmożnego STROY-
NOWSKIEGO Podkomorze-
go Bużkiego Kawalera Orderu
S. Stanisława, Pošta Wołyń-
skiego Roku 1789. dnia 6. Lu-
tego na Seſſyi Seymowej in
Turno miane. W kwestyi, czy-
li Kawalerya Narodowa i Sey-
zaciąg nieodwłócznie w kaźdey
Chorągwi ma być pomnożony
do Główn 150.*

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU PANIE MÓY
MIŁOŚCIWY! NAYIAŚNIEYSZA RZECZ-
POSPOLITO!

W Materyi toczącey się pomno-
żenia sił Kraiowych, gdy się za-
stanawiam nad wolą Narodu; nie
tylko z głów dzisiejszych, ale i ca-
łego ciągu tego Seymowania wi-
dę, że wszystkie Województwa
zaleciły w Instrukcyach Połtom

twoim za naypiwszy Artykuł pomnożenie woyska.

Wpatrując się w przepisy związku Naszego Konfederacyi, znajduję i tam, żeśmy sobie postanowili za naypierwsze prawidło, wzmocnienia Woyskiem powagi Narodowej.

Jeżeli wchodzę w potrzebę Kraiu, nigdy więkšej znaleźć nie mogę, iak w okolicznościach i czasie teraznieyszym, kiedy dotknięci Sąsiedzi Naszym czuciem wolności i niepodległości, przy nadchodzącej Wiośnie, nieprzyjazne tworzyć mogą ku Nam zamyśły.

Niech Nas, Nayiaśnieysze Stany, niewodzi Etat, że tego gotowego nie mamy, i ieszcze nie ułożyliśmy, abyśmy aż do czasu ustanowienia Jego nie mogli nic przedsięwziąć do zmocnienia się. Po teraznieyszym Proiekcie, ma Nas zaraz zatrudniać natura Królewsczyzn do ustanowienia z nich

dochodu Publicznego, potym inne podatki. Miarkując sposoby postępowania Naszego na terażniejszym Seymie, ledwie do Niego za dwa Miesiące przyśtapiemy. W tym ciągu czterech Miesiący Seymowania wieleśmy rzeczy zaczęli, ale cóż jest, cobyśmy zupełnie dokończyli? Jeżeli postępowanie Nasze dalże będzie na wzór stanowiących opisów Kommissyi Woyłkowej, czynność z Etnatem daley iak do dwóch Miesiący pociągnięta zostanie. W ten czas któż zaręczyć potrafi, jeżeli już nie będzie potrzeby, bronić Granic, albo bezpieczeństwa wewnętrznego?

Jeden jest gatunek Woyłła Kawaleryi Narodowej, które i prędko wystawić i nayspewniejszy w Nim obronę mieć możemy. Zbior ten Szlachty Polskiej, umięjący cenić swojej wolności załzczyty, stanie się mocną tarczą, przeciwko wisiącym nad głowami Naszemi nieszczęściom! Nayłatwiejszy ta-

kiego Woyska zaciąg, do którego honor i miłość Ojczyzny prowadzi będzie Młodzież Szlachetną! To tylko pewne, co możemy mieć dzisiaj. Przeciwnie, jeżeli do ustanowienia Etatu ociągaliśmy się, w ten czas kiedy w Pole ruszać przychodziłoby, my dopiero układalibyśmy gatunek Woyska, a gdy już na Zimowe Kwatery lokować by należało, Nam dopiero zaciągni nakazywaćby przychodziło.

Mieymy te niewątpliwe, Nayaśnieysze Stany, przekonanie, że łatwiej będzie sfośować Etat do Woyska, mając gotowych Zołnierzy, niżeli szukać Zołnierzy do ułożonego Etatu.

Sprzeciwiający się Kompletowaniu Kawaleryi po Główn 150. do kaźdey Chorągwi, przekładają niedostatek na to pieniędzy. Pytam się na cóż obróciemy owe podwoyne Podymne, owe milliony Kommissyi Skarbowey do poży-

czenia zalecone? wszak to jest Fundusz, który na co innego obrócony być nie może, i nie powinien.

Gdy naostatek wgładam w przepisy Instrukcyi daney mi od Woiewództwa moiego, równą tam potrzebę i obowiązek iak nayprędzszego wystawienia Woyska mam przepisany. Winienem Współ-Obywatelom a Panom moim którzy mię tu wysłali, w tey mierze posłuszeństwo. Nie kazali mi Oni tam ochraniać siebie, gdzie idzie o Oyczyzny i ich samych całość i bezpieczeństwo. Do ustanowionych już od Nas Funduszow, chętnie w podatkach przyłożą się, gdy tym sposobem Osoby swoje, Miałki, Wolność, i Swobody ocalić będą mogli.

Z tych więc wszystkich przywiedzionych powodow, za pomnożeniem do Maja Kawaleryi Narodowey, do kaźdey Chorągwi do Główn 150. daię moje *Votum Affirmativé.*

M O W A

*Paśnie Wielmożnego Imci Pa-
na WOYCIECHA SUCHO-
DOLSKIEGO Rotmistrza
Kawaleryi Narodowej, Cho-
rążego i Pofła Chełmskiego,
Dnia 16. Lutego 1789. Ro-
ku w Izbie Snnatorskiej mia-
na.*

NAYIASNIEYSZY KROLU?

Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey
Skonfederowane Stany!

NIE będąc podbitym patrząc na
W. K. Mość, iako na Króla Wol-
nego Narodu, i na Seymuiące
Skonfederowane Stany! postacią za-
woiowanego brzydzę się, na zniewa-
gę Kraiu patrzeć nie mogę. prze-
ciw złomaniu Praw Narodowych pow-
stawać i wołać nigdy nie przesta-
nę. —

W długim odpowiedzi od Dwo-
ru Petersburskiego oczekiwaniu zo-

ftając odebraliśmy ją na koniec odmienną w prawdzie co do grzecznych Jey ułożeń, ale niestoſowną co do żądań Rzeczyſpolitey, grzeczność albowiem biorę za ſkutek koniecznego okolicznościom ulegania, natrętną zaś chęć konſerwowania Woysk ſwoich i Magazynow w Kraiach Rzeczyſpolitey, za niewypuſzczenie nas z pod opieki ſwoiey. —

Okoliczność ta im przykrzey. ſze dla Seymujących Stanow wyſtawia widoki, tym ſciśleyſzą uwagę, ich na przyſzłość ſciągnąć ieſt winna. —

Zaden Kray bez politycznych przewidzeń utrzymać ſię długo niepotrafi, zbytne wzmacnianie ſię przytykających do nas mocarſtw, zmiana oſcienney Granicy, zguba dobrego i ſwięcie trzymającego Traktaty Sąſiada odfunionego tym przypadkiem od nas, związki tak mocne w koło Polskę otaczających, te tak ſtraſzne przygotowania ſię, wſzyſtko to uważanym być powinno, a po pilnym roztrząśnieniu tych rzeczy wyłuſzczyc nam należy prawdziwy Naſz Interes, co ſzkodliwego poſtrzegli-

byśmy oddalić, co użytecznego do siebie przyśnuć i wczesnie swoje wzięwszy determinacyę sposobie się do ich uskutecznienia, tak ażeby związki, które nam robić w takiej sytuacji wypadnie mogły być użyteczne Pol-
szcze, pomocne obcym, konfydero-
wane w całej Europie. —

Tak dopiero przyznam, że w czasie tak szczęśliwie dla nas spadłym znaydujemy się, że uścielamy sobie i następcom naszym drogę do polepszenia losów Rzeczypospolitey, że przyodziewamy Kray w Jego własne iestestwo, i że ani zbyt porywczo, ani zbyt opieszalepostępując, do isto-
tnego dążemy szczęścia. —

Niezdrożę od materyi, kiedy dla wystawienia naywidocznieyszego tey tak ważney prawdy Obrazu, pono-
wie wspomnienie moje dawnieysze, iakeśmy siedmioletnią Wojnę w gnu-
sności spędzili, co za skutki z tąd wy-
płynęły, iak wiele w znaczeniu od-
owey pory utraciliśmy, odwołuję się
do każdego przekonania, nie zchy-
bię gdy w tym mieyscu przywiode
na pamięć Stanom Nayiaśnieyszym
owe Męstwa i waleczności Polakow

za Jana trzeciego czasy. bo dowo-
dzą, że równie beczynność iak i
waleczność bez oglądania się na dal
może bydź szkodliwą! O gdyby owe
Męstwa dogodnie Interessom Polskim
prowadzone były! O gdyby ściana
Wolnego Kraiu Węgierskiego szcze-
śliwym dla nas przeznaczeniem za-
chowana została! O gdyby ów Wa-
leczny Król Polski niewiedziony ma-
miącemi go obietnicami zatrudnił się
był prawdziwie użytecznym dla Kra-
iu na przyszłość układem, bylibyśmy
dziśiay winni hold oddawać tyle Je-
go polityce, ile oddaemy waleczno-
ści, lecz niestety! czym inne Mocar-
stwa lustru i mocy nabywały, czym
granice państw swych rozszerzały,
tym my naszą obaliliśmy Rzeczpo-
spolitą, o to krwią Polaków tak ob-
ficie przelaną, zgubę Jch późniejszy
nabywano, dałby to BOG przynay-
mniej, aby tey nienadgrozoney już
szkody przykład, w dziśiayszych cza-
sach opłakiwany, za naukę nam słu-
żył i obłąkanych od własnego In-
teresu na prawdziwy utrzymywania
Exystencyi Kraiowej tor naprowa-
dzał. —

Z tego com powiedział łatwy wniosek, że utrata ściany Tureckiej ostateczny nam cios wroży, odległych Kraiów w tej mierze niespokojność używane ku przeszkodzie tak szkodliwych zamiarów, sposoby z boiaźni, przewagi w Europie pochodzące, i przez bliższość położenia, i przez związki naynaturalnieysze oduczać nas powinny. abyśmy upadku naszego przypisywanego nie przeyrzałości w następne nie zanieśli wieki. —

W tym Woiennym zapale, jeżeli krok neutralności rostopność nam za nayprzyzwoitszy wskaże środek, ta powinna być koniecznie zbrojna, równoważna, baczna, na wszystko się oglądająca, nadal patrząca, abyśmy szkodę dawną, nową a może już ostateczną nie poparli. —

Jeżeli bezfilność niedoradza nam wypowiadać Wojnę, jeżeli Sądowi w ratunku stawać niezdolamy, przynajmniej do zguby Jego nieprzyczyniaymy się, bo wiedzieć niepodobna co za okoliczności są jeszcze przed Nami. —

Kto nam Traktaty dochował,
 ma Prawo dopominania się wzajemno-
 ści, tym ściśleyzey, gdy ten w Trak-
 tacie nad Prutem z Rosyą zawar-
 tym o Nas nieprzepomniął, tym ści-
 śleyzey, że nie w dawnym zbyt czasie
 w naszej tak przykładnie i po sąsiedz-
 ku stawał obronie, tym ściśleyzey,
 że Jego krwi wylewowi winniśmy
 dzisieysze odetchnienie, winni może
 będziemy i całość, tym ściśleyzey,
 że to co dla niego uczyniem, dla sie-
 bie samych działać będziemy tak, a-
 żeby przy pomocy naszej niezawo-
 iowano Turka, a po zawoіowaniu Jego
 przygotowaną dla Nas nieprzyśpie-
 lżono zgubę. —

Kto o podległości Polskiej nay-
 mnieyszey nieprzypuszcza wątpliwo-
 ści, ten nic dla niey wstydlivszego
 nieznayduie, iak te tak łatwą Granic
 otwartość. —

Wchodzi do niey Rosya od lat
 tylu, kiedy Jey się tylko podoba, ludzi
 wybiera, sposob toczenia Woyny u-
 łatwia; darmo swe Woyska żywi, Ma-
 gazyny zakłada, zboża Obywatelom
 do nich zwozić nakazuie, tych nigdy
 niepłaci, i ieszcze wierzyć każe, że

to są niekrywdy, i owszem prawdziwey przyjaźni dowody, wtedy kiedy nayoczewitsze Praw Narodowych popełnia zgwałcenia, nieieście to sposob wzmochnienia Moskwy, a do zawoiowania Turka, nayoczewitsciey wspierająca zręczność? Zacny Senacie, Gorliwi Posłowie, i wy Meźni wolnego Kraiu Obywatele, wiem że niezniesiecie na sobie hańbioncego nazwiska, zawoiowanych, wiem że nie mi nie iścieście, oto macie własnego Króla dla ośłodzenia mu przywiązanych do Panowania trudow, okazcie się w oczach Jego Narodem, i godnym Polaka, i mającym oko na wszystko i w politycznych związkach torującym sobie ścieżkę do równego w Europie znaczenia, iak niegdyś bywał, macie porę potemu, iużeście znacznie postąpili, nieustawaycie w tak dobrych i chwalebnych przedsięwzięciach waszych. —

Dwa są sposoby wyyscia z podległości, albo przez siebie samych, albo przez związki z mocnemi, ieżeli w pierwszym nie iścieśmy stopniu, drugi jest w ręku naszym, ale bądźmy czynnieyszymi. —

Rozbierzmy na części te grze-
czną obojętne w odpowiedniej Dwo-
ru Petersburskiego Nocie wyrazy,
zaśtanowmy się nad iadem, który w
sobie ukrywaia, wystawmy sobie co
się z nami od tylu lat już działo,
spójrzyymy co się dziś dzieie, a sna-
dno wnieśliemy po skończoney. tey
Woynie (strzeż Boże) z zwycię-
stwem, co się z nami dziać będzie. —

Czas już Nayiaśnieyszy Panie,
czas Nayiaśnieysze Rzeczypospoli-
tey Stany zrzucić z oczu zaślonę,
czas powiedzieć, że Woyna wyda-
na Turkowi iest w celu okrażenia o-
słabioney do reszty Polski, czas wy-
znać że bardzo wiele czyniemy, gdy
się do niey orężem niemieszamy, czas
wynurzyć, że nazbyt wiele żąda po
Nas Rossya, ażebyśmy do niey iesz-
cze dopomagać Jey mieli —

Wyraz pierwszy tey Noty „ Jak
„ tylko wybuchnęła Woyna, którą Por-
„ ta Ottomanśka tak niesprawiedliwie
„ przeciwko Rossyi wznieciła, Impe-
„ ratorowa Jeymość udała się do Rzą-
„ du Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey,
„ aby po Przyjacielsku i z zaufaniem
„ uprzedzić o przechodzie Woysk, i

„ *przebywaniu niektórych Kommend po-
 „ trzebnych do Straży Magazynow* „
 Zaprzecza nayiaśniey niepodległość
 Rzeczypospolitey, bo każdy udzielný
 Naród badać trzeba wprzódý, czy się
 to z Jego Interesem zgodzi, a potym
 dopiero pozwolenia żądać wprowa-
 dzenia Woysk swoich; kiedyż te na-
 stąpiło uprzedzenie? — Oto iuż po-
 wniósł Woysk Rosyyskich do Pol-
 ski — do iakiey że to Rzeczypo-
 spolitey? — Oto do upodobaney Ra-
 dy Nieustaiącey, nie do Seymniących
 Stanów! bo te Miasto zezwolenia
 niechcąc się w Woynę dzisieyszą wda-
 wać, Ewakuacyi Woysk Imperato-
 rowey Jeymości żądali i żądaią, a
 takowe uprzedzenia właściwe tylko
 bydź sędzą do podbitey Prowincyi,
 którą Polska (dzięki Naywyższemu)
 ieszcze nie została. —

Mówi daley taż Nota „ *Jedna.*
 „ *kowóz Imperatorowa Jeymość ży-*
 „ *ząc uczynić zadosyć żądaniom Prze-*
 „ *świetnych Skonfederowanych Stanów*
 „ *zapewnia, że nie pragnie aby w Pol-*
 „ *szcze większa liczba Woysk Jey*
 „ *przebywała, iak ta którey nieodbicie*
 „ *wymaga Straż Magazynow, i inne*

„ potrzeby słoowne do teraznieyszey
 „ z Portą Woyny „ A tu już Nayiaś-
 nieyszy Panie niknie natychmiast
 nadzieia spokoyności, bo pod tym ogu-
 łem potrzeb słoownych do Woyny z Portą Ottomaniską zradza się
 naysprawiedliwsza boiaźń wprowadzenia naylicznieyszych Woysk Ros-
 syyskich do Polski, a zatym i nay-
 okropnieyszych Woyny skutkow. —

W następnym ciągu tej Noty
 „ przekłada Nam iż „ Jednakowoż
 „ Imperatorowa Seymość każe nawet
 „ i te Woyska cofnąć, iak tylko okoli-
 „ czności po ludzku mówiąc tego dozwio-
 „ lą; ale nim będzie w stanie uskutecz-
 „ nienia tej obietnicy, podaie do uwa-
 „ gi Samychże Stanow, ieżeli żądanie
 „ konieczne, iakie zdaie się, iż chciały
 „ w tej mierze przelożyć, nie iest w
 „ oczywistym przeciwieństwie z nay-
 „ istotnieyszemi przyczynami z Woyny
 „ wynikającemi, z planami operacyi ró-
 „ wnie iako z Przyjaźnią i z tym do-
 „ brym Sąsiedztwem które trwa mię-
 „ dzy obydwoioma Państwami, i które
 „ Imperatorowa Seymość żąda zawsze
 „ dochowywać „ Każdy Kray po ludz-
 ku postępując stawać powinien przy

Prawach swoich, dopełnia to i Polska a niechcąc przeciwnieństwa przyjaźni i dobrego Sąsiedztwa obydwóm Dworom Cesarzkim okazać: dla tego żądała Ewakuacyi Woysk Rossyyskich, aby się Nayiaśnieyszey Porcie Otomańskiej nie narazić; z tychże samych przyczyn niemieszła się w Wojnę dzisieyszą, aby Sąsiedztwo i przyjaźń Dworowi Peterburskiemu dochowywać mogła, a tak w koniecznym neutralności znaydując się obowiązku na nayistotnieysze przyczyny z Woyny wynikające, i na plany operacyi Woienney przymuszona jest patrzeć iak na rzecz wcale dla siebie obcą i mieszać ją wniwco nie mogącą. —

Nayiaśnieyszy Panie Nayiaśnieysze Rzeczypolspolitey Skonfederowane Stany, w końcu tey Noty oświadczoną Dworu Peterburskiego przyjaźń ciężko jest zgodzić z odpowiedzią na Manifest Dworu Szwedzkiego w dopiero zesłłym Roku 1788. temuż Dworowi daną. — Czytam Artykuł o Polsce „*Równie jest to „nieślusznosc obwiniać Rossyę o po- „dział Polski; kto niewie, że Główny*

„niepokoyne w Poljszcze, swym Są-
 „siadom nie dały żadnego pokou, że
 „nie słuchały więcey żadnych słow, za-
 „dnych przestrog i żadney więcey nie-
 „chciały sobie obrać spokoyności, aż
 „nakoniec Sąsiedzi widzieli się być
 „upoważnionemi do podziału Jch Kra-
 „iu „ — Już też tego niepoymuję,
 iak można te wyrazy w pozor przy-
 iazni przybrać, tak iak widzę nie
 podobnym upoważnienie podziału
 Polski wypróbować: lecz dosyć na-
 dmienić, że nie Polska do Moskwy,
 lecz Rosſya bezprawnie do Naszego
 Kraiu wkraczała i wkraczać nie-
 przestaie, a w kroczywszy ciągle w
 nim przemieszkiwaiąc z niego uſtąpić
 nie chce, że nie Polska, lecz Rosſya
 przed Seymowemi i Seymowemi wła-
 dała Obradami, że nie Polska, lecz Ros-
 ſya tym ſposobem całkowity u Nas
 Rząd przewracała, że nie Polska lecz
 Rosſya Polaków iak gdyby własnych
 Poddanych i Buntowników w niewolę
 zabierała, że nie Polska lecz Rosſya
 po własnych Jch Domach naieżdżała,
 że nie Polska lecz Rosſya Maiątki Oby-
 watelskie w perzynę obracała, że
 nie Polska lecz Rosſya Polaków prze-

ciw Polakom burzyła, i okrucieństwa w własnym Jch Kraiu popełniała, że nie Polska lecz Rosya więcey od pulwieku tak iak w swoim Państwie samowładnie u nas rozrządzała się, i czyliż potylu wyrządzonych przykrościach można ieszcze Polakow nazwiskiem niespokoyuych ohydzać?

Polacza daley Dwór ten okoliczności Krymu i w podobieństwie równemi ie z Polką małute kolorami, czym naywięcey znieważa godność Rzeczypospolitey, mówiąc, „Oko-
 „ liczności Krymu były prawie też sa-
 „ me, zaczym Imperatorowa. Seymość
 „ widziata się bydź przymuszoną to
 „ gniazdo łotrów zamienić w swoją Pro-
 „ wincyą i tym sposobem raz na zaw-
 „ sze koniec niepokoiom zrobić „ —
 A iako żaden Kray prawie nieobey-
 dzie się bez hultaiów, tak każdy le-
 kać się powinien, aby w Prowincyą
 Roslyyską zamieniony tym pretextem
 nie został. —

Pytam się teraz każdego w tey
 tu Izbie, czyliż nie lepiej iest zgi-
 nać iak na równy z Hordami Tatar-
 skiemi los przychodzić? — Czyliż

Tom VI. U

da się słyſzeć ieſzcze głos taki, który-
by Polkę pod te hańbiące przemo-
cy wciſkał Jarzmo? — Czyliż mo-
że być taki Polak ieſzcze, którego-
by ten wyraz i tak nieprzyzwoite De-
finicye do żywego nieubodły: —

Roſtropność ta iedynie w nas
tylko ſprawiedliwo czuły hamuje za-
pał, ale taż roſtropność doradza nam
w okolicznościach takowych dla Pol-
ſki iako nayrozważniey i bez ociąg-
gania ſię poſtępować, ieżeli uniknąć
chcemy tych przygotowań, na które
iż patrzemy i które na bezſilnych
czatuia, ieżeli żyć bezczule i ginąć
bez bronne nie myślemy. —

Przyſpieszenie wyſłania Poſta do
Dworu Petersburſkiego Jaśnie Wiel-
możnego Jegomości Pana Generała
Artyleryi Koronney uſprawiedliwić
może poſtępowanie naſze z tym Dwo-
rem w ſwiatłych cały Europy oczach,
co Deputacya Interesſów Cudzo-
ziemſkich wygotowaniem Instrukcyi
niechay iako nayspieſzniey uſkutecz-
nia, —

Użycie poſrzednictwa Króla
Jegomości Pruſkiego względem Ewa-
kuacyi Woysk Roſſyyskich ſądzę za

naywłaściwszy każdemu uciśnionemu sposob; wspaniały ten Sasiad skoro bez prośb naszych żądał tego po Moskwie, proszony potrafi połączyć wspaniałość z usilującą koniecznością. —

Jeżeli Szwecya w Manifestach swoich dzisiaj czuje sprawiedliwość Interessu Polskiego, i mówi tak otwarcie zanim, iakże temu zprzymierzeńcowi podobny znamy mającemu Interes, i trzymającemu u nas Ministra uchylać wzajemności możemy, wysłać nam do Szwecyi należy Posła, bo nie wiemy kto przyzawarcia Traktatu pokoju może nam być pomocny, przy tym stawam i iako nayuślniey Stanów Nayjaśnieyszych o decyzją upraszam. —

Nadewszystko zaś, że potrzeba Woyska i podatków, że bez nich zginie, że Nas paygorsza czeka przyzłość, powtarzać to nigdy dosyć nie można, przyspieszać żądany skutek, własny na Nas woła Interes, wszystko pomijać a o siłach swoich myśleć doświadczone każą nam nieszczęścia. —

Uz.

G Ł O S

*Jaśnie Wielmożnego Imci Pana
M I E R Z E J E W S K I E G O
Strażnika Polnego Koronne-
go Posła Woiewodztwa Podol-
skiego Na Sessyi Seymowej
Miany Dnia 4. Lutego 1789.
Roku.*



TO, co w szanowanym Głosie
swoim znakomity w Oyczyźnie
Mąż, gorliwy o Dobro Kraiu Mini-
ster i Wodz Hetman W. Koron: w
tey Praw Swiątyni przed kilku ty-
godniami, a nawet i dziś radził byź
użytecznym dla Kraiu.

To, co chęć cnotliwa Godne-
go Senatora JW. Sierazdzkiego i w
dokładnym przełożeniu Narodowi,
i w Proiekcie od Niego podanym
nayıpierwszą potrzebę dla ratunku
Oyczyzny wystawiła.

Winniśmy, widzę, Miłościwy Królu często sobie powtarzać; że układy Nasze opornie idące może Nam przerwać nagła iakowa z Pożaru Sąsiadujących chwila, że radząc o ikładzie uchwalonego Woyfka, powinniśmy w przód przyspieszyć Zaciąg Kawaleryi Narodowej, abyśmy na Wiofnę mieć mogli i granic i Obrad Naszych prętszą zaflonę.

Winniśmy mocno teraz dostrzegać przyczyn, dla czego te zbawienne Rady w pierwszym momencie z ukontentowaniem i radością przyięte, w krótcie potym w podeyrzliwość zmienione zostały?

Odpowiedziałem Ja w tey Obrad Jzbie na poprzednicze mówienia, że Proiekt JW. Woiewody nieubliżał bynajmniey Kommisysy Woyfkowej władzy, bo co innego iest Zaciągi czynić, i oddawać ie pod Zwierzchność Woyfkową, a co innego komenderować Woyfkiem.

Odpowiedziałem i na drugi zarzut, że Rekrut nie przenosi się do Cywilności, bo wolno wszystkich Woyskowych w Projekcie było umieścić.

Lecz gdy ten znakomity zgorliwości Senator JW. Woiewoda Sieradzki dozwolił swoy Projekt w słowach odmienić, byleby treść została przyspieszenia Zaciągu Kawaleryi Narodowej, i gdy równie zgorliwy Współkolega Nasz JW. Potocki Poseł Podlaski transformował tenże Projekt do myśli Seymujących.

Z zadziwieniem na to patrzę Miłościwy Królu; dla czego tak zbawienne myśli zaciągu Kawaleryi Narodowej, na różne sposoby dla dogodzenia Seymujących podawane, niebiorą swego skutecznienia.

Jeżeli transformacya Regimentów Dragonii opiera się przeyściu tego Projektu, tedy gdy pierwsi Wodzowie Woyska mający dwa Re-

gimenta nieodmawiają i owszem samemu żądają, dowodząc przeto, że prełszy skład zrobisz Pułku Przedniej Straży, gdy tylko Towarzystwo będzie z Zaciągu przyłączone, a Dragony za Szeregowych już są gotowe, nierozumiem, dla czego trzeci Regiment Konny nie miałby się transformować — ile że i Prawo stało o ubiorze zbliżającym do Polskiego stroju.

Jeżeli oddanie Zaciągu na Rotmistrzów wstrzymuje takowy Projekt, to sobie przypomniemy, że same Prawa i dawniejsze i terazniejsze do tego obowiązują Rotmistrzów.

Wspomniemy sobie, iż takowym nie błędnym torem Poprzednicy W. K. Mci P. M. Mill: postępując w nagłych razach Ojczyznę ratowali.

Są tego dowodem i w historyi Kraju i w Xiędze Praw Naszych po dziś dzień niezatarte ślady, iż za wydanemi Listy przypowiednemi

na Rotmistrzów w przeciągu kilku tygodni i liczne i napelnione a czasem i nad Komplet Polską Kawalerią wzniosły się Chorągwie.

Temi samemi chwalebnemi stopniami postąpiłeś sobie i W. K. Mci P. M. Mill: gdy za Panowania Jego w Roku 1775. uchwalono Trzydzieści Tyśięcy Woyska, a do składu czterech Brygad brakowało trzech Chorągwi Kawaleryi Narodowej, wydałeś Listy przypowiednie w liczbie których Ja ieden łaską W. K. Mci zaszczycony Rotmistrzowstwem w iednym Mieściacu podniosłem z kompletowaną Chorągiew, mimo nawet Kommiffyi, która pod ów czas była.

Trzeba Nam widzieć samych siebie teraz poznawać, czyli życie w Nas wszystkich ta gorliwość i iednomysłność, która się okazywała w tey Praw Swiętyni, na dniu 20. gbra: przy uchwale Sto Tyśięcy Woyska.

Trzeba się zgodzić, czyli chcemy prędko Zaciągu Kawaleryi, czyli nie chcemy.

Jeżeli chcemy prędko, niewyszukujemy pozornych przyczyn odsuwania i przewlekania zbawionych dla Ratunku Ojczyzny Projektów.

Jeżeli nie chcemy, winni będziemy przed Publicznością i następą Potomnością, że to, cośmy chwalebnie zaczęli, z hańbą swoją kończyć będziemy.

Zastanowmy się nad Naszemi cało Sejmowemi czynnościami.

Uchwaliliśmy 100,000. Wojska przed piętnaście Tygodniami, kazaliśmy Broń zakupić i Skarby Obojga Narodów napełnić — A dotąd, ani Broni, ani żadnego Żołnierza z zaciągu niewidziemy.

Naznaczyliśmy przyśięgę Wojsku całemu i Lustracyą onego wskazyaliśmy, lecz dotąd, ani przyśięga od całego Wojska nieodebrana, ani Lustracya nieuskuteczniła się, a

nawet Lustratorowie niewyprowadzeni.

Jesteśmy Rozkazujący w tej Obrad Świątyni: Rozkazy skutku nie biorą, a Kray nawet i My sami nie jesteśmy bezpieczni.

Na coż te Milliony zgromadzone do Skarbów? jeżeli i siebie samych i tychże Skarbów niezabezpieczamy.

Należy nam Mił. Królu i Prześwietne Rzepltey Stany obeyrzyć się, i jak już powiedziałem, siebie samych wyrozumieć

Za co Nam tak oporem idą wszystkie Nasze starunki, chociaż przy nayufilnieyszey chęci w tych Obradach?

Za co ten zapal Narodu często stygnie i to, co dziś uznamy być dobrym, za dni kilka widzimy być obojętnym?

Dla czego, gdy wszystkie okoliczności są za Nami, a My sami przeciwko sobie jesteśmy?

Ja inney nie nieznaduję wa-

źniejszy przyczyny, tylko że życie pomiędzy Nami przez Influcyą Obcych. Intryg rzucona kość nieufności, która raży dobrą wiarę, wznieca niezgodę, a przeto rozróżnia zdania Seymujących, Te z między Nas potrzeba wykorzenić, a prędzey traśiemy do pożądanego celu.

Słyszę tu tłumem cisnące się różne uwagi, widzę nawet podawane nowe myśli, Proiekta i lubo rozumiem, że ie tylko sama dyktowała gorliwość, przecież powinniśmy ieden drugiego myśli objaśnić i po braterstku ułatwiać, abyśmy te zawady, śpiesząc ku ratunkowi Oyczyzny Naszey uprzątnęli.

Widzę w Proiekcie nowo teraz podanym i kilkorakiami głosy popartym, że skład Kawaleryi Narodowej, w kaźdey Chorągwi łatwieyszy, mniej kosztowny i społobnieyszy będzie do służby, gdy każdy Towarzysz nieiednego,

ale dwóch mieć będzie Szeręgowych.

Ja odpowiadam bez ubliżenia czyiemużkolwiek zdaniu, że koszt równy, bo na każdą głowę ziednym Koniem równa Płaca w Etacie bydź musi, mniey tylko Naszych Braci Szlachty tym sposobem umieszczonych byśmy widzieli.

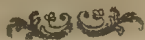
A zaciąg takowy więcey Nas zatrudni, niżeli ustanowienie Podatkow, bo ieden Towarzysz mniey majątnego Szlachcica łatwiey sobie może przybrać za Szeręgowego, gdyby zaś dwóch Szeręgowych musiał zaciągać, tedy bez Rekrutu i Kantonow z własnych Naszych Wiosek nieobeydzie się, do ułożenia których, gdy przydziemy wczasie swoim, każdy dziś sprzeciwiający się Proiektowi JW. Woiewody Sieradzkiego, dopiero pod ów czas uyrzy i uczuie, z iak gęsto małej liczby Dymow w rozkładzie Kantonow dawać będzie

musiał Dziedzicznego na Rekrut Poddanego. Jeżeli i do Kawaleryi liczbę około Dwudziestu Tyśięcy składającej dawać będziemy musieli Rekruta. A tym sposobem, iak Ja mówię, ulżyimy sobie w Kantonach.

Ze zaś sposobniejszy do służby Woyskowej i zručniejszy w Boiu Szlachcic, niż Rekrut z Kantonu brany, nikt z nas tego w wątpliwość wprowadzać niepo-
trafi. Towarzystwa niech równa liczba będzie, ile Szeregowych, niech i Towarzysz nawet i wszyscy Szeregowi, ile możność dozwoli, będą rodowici Szlachta.

A ci i służyć i płacić sami sobie, gdy z podatkow składanych będą obowiązani, Mężnie i Kraiu i wolności bronić będą.

Z tych więc powodów proszę o przystąpienie do Projektu JW. Woiewody Sieradzkiego.



NOTA

*Odpowiednia Dworu Peterzbur-
skiego, na Notę Rzeczypospoli-
tey względem Ewakuacyi Woysk
Rosyjskich z Kraju teyże
Rzpltey.*

Niżey podpisany Posel Wielki Ex-
traordynaryiny i Pełnomocny
Najiaśn: Imperatorowey Caley
Rosyi, nieomieszkał przesłać Monar-
chini swoiey Notę, którą miał sobie
przesłaną od Przesw: Skonfederowa-
nych Stanów d. 17 ostatniego Listop:
dążącą do Ewakuacyi Woysk Rosyi-
skich, teraz się w Polsce znajduią-
cych. Odebrawszy w tey mierze ro-
zkazy Najiaśnieyszey Imperatorowey
Ieymci ma honor komunikować co
następuje.

*Jak tylko wybuchnęła Woyna, którą I'or-
ta Ottomańska, tak niesprawiedliwie prze-
ciwko Rosyi wzniecała, Imperatorowa
Ieymość udała się do Rządu Najiaśn:
Rzpltey, aby po Przyjacielsku i z zausa-
niem uprzedzić o przechodzie Woyska i
przebywaniu niektórych Kommend potrze-*

bnych do straży Magazynów Bytności ich dotąd, zamiast szkodzenia bezpieczeństwa. Granic służyła owszem do zasłonięcia od wypadania Turków i Tatarów, Zysowności przez Ley Wojska konsumowane, ułatwiały sprzedaż Produktów w tych miejscach, gdzie toż Wojsko przechodziło, lub się zatrzymało, płacąc wszystko gotowizną, i surową karność zachowując. Zdaje się przeto, że w tej mierze skład rzeczy terażniejszey, zamiast podawania Ręplcie powodów do troskliwości i uprząkrzenia, okazuje zewszęch stron bezpieczeństwa, i dogodność. Jednakowoż Imperatorowa Leymć, pragnąc bydy w możności dogodzenia żądaniom Przeciw: Skonfederowanych Stanów, zapewnia, że nie jest Ley chęcią, aby w Polszcze większa liczba Wojsk Ley przebywała, iak ta, którey nieodbicie wymaga Straż Magazynów i inne potrzeby stosowne do terażniejszey z Portą Woyny, i Imperatorowa Leymość każe nawet i to Wojsko cofnąć, iak tylko okoliczności po ludzku tego dozwolą. Ale do dopóki niebędzie w stanie uskutecznienia tej obietnicy, podaje do uwagi samychże Stanów, ieżeli żądanie koniecznie, iakie zdaie się, iż chciały w wtej mierze przetożyć, niebyłoby wyraźnym przeciwień-

stwem z najisłotnieyszymi przyczynami z
Woiny wynikającemi, z planami opera-
cyi, równie iako z przyjaźnią i z tym do-
brym Sąsiedztwem, które trwa między
obudwoma Państwami; i które Imperato-
rowa Ieymosć pragnąć będzie zawsze do-
chowować.

Nayiasn: Imperatorowa Ieymć nie-
zawiedzie pewnie usności, którą Prześw:
Stany Skonsfederowane umieścily w przy-
jaźni i sprawiedliwości względem Nay-
iasnieyszej Rzpltey, i spieszy się dać tego
nowy dowód przez okazanie tey powolno-
ści, którą stan rzeczy podobną uczynić
zdola. Ponowione oraz zostały rozkazy
do Generalów, aby starali się z pilnością
strzedz lub nadgradzać z iak naywię-
kszym pospiechem każdą krzywdę, któraby
Woysko pod ich Kommendą mogło po-
pełnić.

Spodziewa się nawzajem Imperatoro-
wa Ieymć, że Nayiasnieysza Rzplta, uwa-
żając te Woyska iako Państwa Przyiaciel-
skiego i Sprzymierzonego, nieprześłanie
dozwalać im wszelkie pomocy, i dobrego
obchodzenia się, którego z tych dwóch po-
wodów spodziewać się od Niey powinny.

W Warszawie d. 6. Lutego 1789.

H. Stackelberg.

DEKLARACYA

Porty Ottomanſkiey Miniſtrom Dworow
Cudzoziemſkich w Konſtantynopolu
dana dnia 25 Liſtopada roku 1788.

„*Naywyższa Porta*, żyjąc w pokoju i przyjaźni z Rzpltą *Polską*. i chcąc też przyjaźni bez przerwa-
nia pomnażać, dowiedziała się z iak naywiększym
swym nieukontentowaniem, że gdy ta Rzeczplta pra-
wnie na Seym zgromadzona, zatrudnia się polepsze-
niem swoiey *Konstytucyi*, Dwor *Rossyjski*, chce
nadwerżyć iey *Samowładność*, oraz przeszkodzić
tym odmianom, które ona potrzebnymi być sądzi do
wnętrznego swiego Rządu, a to pod pretextem
Gwarancyi, którą tesze *Rossyjski* Dwor R. 1775.
gwałtem przymusił przyjąć, która oraz, ma za
cel wprowadzenie na zawsze *Polaków* w Jazmo
Niewolnicze, i uciemżenia ich iako Wazallów i
Holdowników *Rossyi*, niezostawiając im naymniey-
szego cienia *Wolności*, Rzecz jest nieetyczna i
bez przykładu między Narodami, aby jeden drugie-
mu Sąsiedzkiemu mógł przeszkadzać wolnego
czynienia odmiany i poprawy na swych *Delibera-
cyach* względem Systema swiego Rządu, iakoż jest

Tom VI. W

to największym przed Światem dowodem tey żądzy, z którą Dwór *Rosyjski*, rozciągać chce wszędzie swoje Panowanie i swą Preeminencyą. Przeto, ieżeliby kiedy żądano mocney Assystencyi *Porty* dla uwolnienia *Polaków* z uciemżenia, pod którym oni ięczą, wtedy N. Cesarz *Turecki*, któremu Bóg dał straszliwe sily dla protegowania słabych, i ratowania szukających swey przyiaźni, niebędzie się mógł dyspensować od iak najszybszego i iak najszczyszego wypełnienia obowiązkow Traktatów tych, które trwają między *Polką* i *Portą*, i wszystko to uczyni, co wyciąga Sława swiego Mocarstwa, które iak iest podporą słabych, tak biczem na chcących przemagać i panować nad drugimi. *Najwyższa Porta* oznaymuie o tey Rezolucyi Ministrowi NN. ażeby rychło o tym uwiadomił swój Dwór przyiazny *Porcie*, i żeby powszechnie wiadomo było, iakim celem ieśliby potrzeba wyciągała, wnidą Woyska swe Auxyliarne do *Polskioz*.
Dnia 23. Listopada R. 1788.



G Ł O S

*Paśnie Wielmożnego Imci Pana
WAWRZECZKEGO Podko-
morzego Kowieńskiego, Pošta
Braławskiego, Kawalera Or-
deru S. Stanisława na Seffyi
Seymowey dnia 20. Lutego R.
1789. miany.*

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU, PANIE MÓJ
MIŁOŚCIWY! PRZEŚWIETNE SKONFE-
DEROWANE RZPLITEY STANY!

Jakokolwiek delikatna i dotyka-
jąca serc naszych iest materya
ogłoszonego buntu na Ukrainie,
winniśmy iednak tak nasze kiero-
wać postępowania, żebyśmy iemu
zapobiegaiąc, nie wzniecili onego.
W Roku przeszłym w Decembrze
W.

na kilku Seſſyach cała Izba Bun-tem Chłopskim na Ukrainie przerażona i wzruszona była, zdawało ſię, że już ieſt, że wybuchnął, gdy przecie nie mieliśmy żadnego prawdziwego na to dowodu dotąd, i gdy wniesionym publicznie na Seſſyi Seymowej powieſciom, później nadeſzłe z Ukainy Raporta i wiadomości od tamecznych Obywatelów zupełnie zaprzeczyły.

Wybaczy więc mnie teraz JP. Superintendent Cudnowski, że Raportowi iego mniey, a Raportowi JW. Potockiego Generała Artyle-ryi Koronney nierównie więcej wierzę. Nie mam żadnych związkow z tym Wielkim Mężem, znam go tylko z Dział Jego pożytecznych Rzeczypoſpolitey, któremi ſwietne Imie iego zawſze Narodowi przyſluguie ſię; wiem tylko że nic nie wzięwſzy, na Seymie Grodzieńskim, darował Regiment Rzeczypoſpolitey własnym ſwoim dotąd utrzymywany koſztem; że

kupił komendę Dywizyi, że ku-
 pił Generalitwo Artyleryi Koron-
 ney; a z Senatu z mieysca nadgro-
 dy i spoczynku, powrócił do Stanu
 Rycerskiego na mieysce zaślugi i
 pracy; wiem tylko że tyfiacem ko-
 zakow swoich własnym kosztem u-
 trzymywanych, małe woysko na-
 fze w Roku przeszłym wzmocnił
 na Granicy; wiem tylko, że sam
 osobą swoią bezpieczeństwu granic
 dozierał, pracując ciągle i rewidu-
 iąc szlaki; wiem tylko że na furazę
 dla woyska naszego expensowa-
 nych 10000. Czerw: zł: oświadczo-
 nego powrócenia nie przyjął, ofia-
 rując tę Summę na pierwszego
 Oficjera który Męstwem na uslu-
 gach Rzeczypospolitey udystryn-
 guie się, a nim ta szczęśliwa wy-
 darzy się pora, procent od tey
 Summy na wdowy zasłużonych po-
 święcił Żołnierzy; wiem tylko, że
 był czuły na wszystkie Obywatel-
 skie krzywdy od woyska Moskiew-
 skiego poniesione, że się za nich

zaftawiał, ich żale, skargi u Kom-
mendantow Rosyjskich wspierał, i
dla nich wyiednywał sprawiedli-
wość; wiem tylko że Pospólstwo
postrachem wojny Sądiedzkiey
przerażone i kray tamedzny tłu-
mem opuścić chcące zatrzymał,
a dla zabezpieczenia i przykładu
powstecznego, poświęcił spokoy-
ność i bezpieczeństwo Zony i Po-
tomstwa swego; wiem tylko że na
Ukrainie siedzi z całą Familią, a
nawiększe mając tam włości, jest
nawinteressowańszym o tamedzną
spokoyność; wiem tylko że 10000.
Broni na potrzeby Rzeczypospo-
litey ofiarował; wiem tylko że na
tym Seymie, publiczney ustępując
opinii iak dobry i skromny Oby-
watel, w tey tu Izbie dał święte
słowo Bogu i Stanom w tych sło-
wach: „ Przed Bogiem, Tronem
W. K. Mci i przed Stanami Rzeczy-
pospolitey, świętą czynię przysię-
gę, że żadnemu Monarsze służyć,
że żadnego Poddanym nie będę, i

jeżeli Los Rzeczypospolitey a bar-
 ziey może winy nasze (bo zbawić
 ją możemy) o zgubę ostatnią przy-
 wiodą, i jeżeli tak szczęśliwym nie
 będę, abym Oyczytą Ziemię krwią
 moją zarumienił; i wiedney z Rze-
 cząpospolitą zagrzebał się ruinie,
 póyde z dziewięciorgiem dzieci za
 morza w inną część świata, aby
 wolnie Urodzeni wolnym oddy-
 chali powietrzem, kryjąc hańbę
 Imienia Polskiego. Opuściłem już
 raz Przodków moich siedlisko,
 przeniosłem się w dzikszą, lecz z
 wolnością nam pozostałą krainę,
 wfszytkiego nawet wyrzec się po-
 trafigę, gdy wolność w którey o-
 patrznosc mi się urodzić pozwoli-
 ła, obarczona będzie. „

Te słowa zapewnie bez wąpie-
 nia z gruntu serca powiedziane w
 ów czas, dobyły łzy z moich oczu,
 a z kombinowane z wyrażonemi po-
 wyżey uczynkami JW. Generała
 Artyleryi, z wiernością iego Ra-
 portow, o weyściu liczbie stano-

wiskach woysk Rossyiskich i wszel-
kich okoliczności, o których ściśle
Radę Nieuftaiącą examinuiąc do-
wiedziałem się, i przekonałem się,
determinowały moją wiarę Rapor-
towi JW. Generała Artyleryi ma-
iącemu z sobą dowody spokoyno-
ści w tamtym kraiu, że sam iedzie
szukać mieysc i buntow, w których
Gazeciarze rozruchy ogłaszaia.

Raport JP. Superyntendenta
Cudnowkiego z Raportu niższych
pod nim Oficyalistów, że z inney
strony i trzenia dniami późniey-
szy, zaftanawiając czyſty nie u-
przedzony ani gorący mój umysł,
gdy zawiera w sobie doniesienie, że
do Smiły broń i amunicyą woza-
mi wprowadzono, w tey mierze
nie mam co dodać, tylko łączyć
się z światłym i Obywatelskim za-
wsze zdaniem JW. Potockiego Lu-
belskiego na dniu wczorayſzym
oświadczonem.

Uniwersał wczoray podany,
ſłusznie zadziwił, ſłusznie wzruszył,

Izbę, nie wstydzę się tego, żem na czytanie iego nie pozwalał. Jeżeli tylko ten Uniwersał służył do popisów, śmiało mówię że był przeciwko porządkowi czytany; wier-ny zaśłemu Prawu, podatki i wojsko znam za materye najpierwsze i iedyne Seymowania naszego, ich konstytucya jest powagą Marszałkow Konfederacyi i Stanow, kto mówił za ich skutkiem, mówił za prerogatywą Prawa. Wi- docznym było że większość nie chciała go mieć czytany, a przy większości, wszak co się nie tycze szczegulnie każdej Prowincyi, ale co się ściaga do całego kraju, powin- na być powaga. Upominać oto zda się niegodzi się, wszedł więc ten Uni- wersał extra materiam, jeżeli iako popisowy. Jeżeli zaś ściagał się do polspolitego ruszenia, nigdy i teraz w Polłzcie nie potrzeba po- spolitego ruszenia na chłopow. Z Kamieńca można z tyśiąc ludzi

po Ukrainie rozprowadzić, poblizsze Kommandy tamtemu Kraiowi dostarczyć, nie zaś całe woysko tam ściagać. Od białey Rusi i od Prus ołypane są Granice woyskami. Małe woysko Litewskie w samym czasie swego powiększenia się i werbunkow, gdyby poszło na Ukrainę zostałoby tak iak jest małe.

Na ukrainie i Podolu jest ze 6000 woyska, można dla oka i widoku pospólstwa postać ieszcze ze 2000. przedzey te wsparcie tam stanie i skuteczniejszy będzie niż pospolite ruszenie. Drożyzna w tamtym Kraiu teraz znaczna podniosła by się wyżej, a krzywdy chłopom czyniące się zwyczajnie bunt zbliżają, nigdy zaś hamować pospólstwa nie zwykły.

W Litwie w Ekonomii Szawelskiej 10,000. zbuntownych chłopow, tyśiąc Żołnierzy uspokoiło.

Pan każdy ma największy interes dozierać spokoyności swoich

poddanych. Obywatelstwo hurmem
ciśnęłoby się do Rządu o pomoc w
tak ciężkim razie.

Jeżeli pospolstwo od Zolnierza
uciśkane przez Zydow oskarżane, i
z tego powodu obdzierane będzie,
nie można wątpić, że weźmie się do
buntu. Dosyć byłoby pospolitego
ruszenia do wprowadzenia biednych
chłopow w rozpacz.

Nayiaśnieyszy Królu Panie
Móy Miłościwy! Prześwietne Rze-
czypospolitey Stany! Tak niespo-
dziewany tak nadzwyczajny jest
ten Uniwersał, że prawdziwie gdy-
by był na Seymie przyjęty, Narod
cały obrażony nieczynnością naszą,
zniesćby już tego podobno nie mógł.
Potrzeba wyperśwadować sobie, że
Narod jest naszym Panem, a my ie-
go sługami. Nazwałeś się łaskawie
Nayiaśnieyszy Panie Pierwszym słu-
gą Rzczypospolitey, nad którą pa-
nuiesz. Seym jest Stanami Rze-
czypospolitey, ale nie Rzczypo-
spolita, która kazała nam wystawie

woyko, formalne siły kraiu ustano-
wić, my iey słudzy, mielibyśmy ka-
zać naszym Panom bić się z swemi
chłopami? wszak to do niepojęcia są
rzeczy, co to tu dzieie się?

Przekonany byłem Nayiaśniej-
szy Panie! Prześwietne Stany! są-
dząc z Prowincyi Litewskiej we
wszystkich prawie częściach dobrze
mnie znanemey że wedle Prawa Ko-
ronnego Kawaleryia nie stanie w
terminie, ieżeli Wici czyni Uniwer-
sał, ma iey zastąpić mieysce, potrze-
ba mówić i czynić otwarcie, prze-
ciwko komu zamierzamy pospolite
ruszenie, bo na Chłopow tego nie
potrzeba.

Lepiey poprawić Prawo wzglę-
dem Kawaleryi, które gdy odcho-
dziło na koronę, chciałem mówić o
niepodobieństwie iego uskutecznie-
nia. Reflexyia J. O. Xcia Jmci Mar-
szałka Litewskiego, że Litwa oso-
bny sobie iaki zechce ułoży Pro-
jekt, mnie wstrzymała. Nie chcia-
łem gospodarować w Koronnym

Proiekcje, nie znając Stanu Szlachty Prowincyi Koronnych. Ale na Seſſyi Prowincjonalney Litewskiej, wniosłem co ieſt niewypartym, że w Litwie wiele znajdzie ſię Szlachty ochoczej do ſłużby woyskowej. Teraz w Brygadach każdy Pocztowy ieſt Szlachcic. Mało Litwa ma Szlachty, co pod ſiebie Pocztowego i Luſaka konie kupić, ubrać ſiebie i dwóch ludzi uzbroić do oſobiſtey ſłużby chcieli-
by; naywięcej ieſt drobney, z tych każdy prawie młody Szlachcic, będzie Towarzyſzem kiedy Rotmiſtrz da konie, mundury, i broń. Nie ſłuſzna ieſt dobrze urodzonych i nam równych dla uboſtwa od ſłużby oddalać; czyż dla tego że niema za co koni trzech kupić i oporządzić ſię, w żyłach ubogiego Szlachcica krew mniej ieſt ſwietną, czyż za to ma tracić Prawo wrodzone do ſłużby? Pewny ieſtem że tym ſpoſobem i za dzieſień lat takiej Kawaleryi iaka Prawem Koronnym ieſt zamierzo

na, nie skompletowalibyśmy w Litwie. Po Rotmistrzach Prawem wyższym za Cywilno Wojskowych uznanych od gaży i służby uwolnionych, na próżno nie podobney rzeczy domagalibyśmy się. Obywatel bowiem zdolny awansować pieniądze na pierwsze wystawienie się, nie póydzie w służbę osobistą chyba rzadki. Radziłem więc aby na mocy Prawa już Litwie służącego, sam Towarzysz do osobistej służby pociągany nie był, ale aby albo samemu z iednym Pocztowym służyć albo sowitego Pocztawiać było wolno. Tym sposobem gęściey maiętnieysza Szlachta za Towarzysz, a drobna za Pocztę zaciągali by się. W Litwie Pocztowi awansują na Towarzysz, a im więcej będzie Pocztowych tym mniej kosztu. Radzę przeto i teraz to zrobić przez dodatek do prawa.

Nayiaśnieyszy Panie! Prześwietne Stany! znam i pełnię obowiązki Seymującego, nie mówię

nigdy do Osob, ale do rzeczy, nie
mogę gorszyć się i naśladować przy-
kładu, wywracania słowa, w czystym
pełnym oświecenia i racyi zdaniu.
Przeciwnie owszem składam W. K.
Mci P. M. M. naygłębsze podzięko-
wanie, że cierpiąc na zdrowiu i spo-
koyności swoiey, drogą z tego Na-
rodowi czynisz ofiarę w dosiadywa-
niu na Sessyach Seymowych. Bio-
rąc miarę z nieczynności Sessyi Pro-
wincyonalnych, pewny jestem że
bez Pańskiej obecności niebyśmy
na Sessyach Seymowych nie zrobili,
Ani przykład Króla nieszczęśliwego
co późniey koronę abdykował, nie
może być W. K. Mci P. M. M. po-
budką ofierocenia tych Stanów, w
których członkach iawne wczoray
nawet widzieć się dały żywósci; a
tych skutki w tenczas chyba nieby-
łyby fatalne, kiedyby musiało cier-
pieć i milczeć przekonanie. Nie dla
siebie proszę o to naypokorniey W.
K. Mci P. M. M. bo gdyby mnie
świat cały odstąpił, prowadzony za-

wfze niewinnością Sumnienia, czy-
 stym nieuprzedzonym nikomu nie-
 podległym przeświadczeniem, śmia-
 ło przez całe życie będę włafne od-
 krywał zdanie, nie ozierając się na
 ostrość losow, ani na żadne niebe-
 spieczeństwo, są czasy do których
 gdy się doydzie, nie dba się o Rany
 ofobiste, o śmierć oczewistą, kiedy
 kogo dotkną Rany i nieszczęścia
 publiczne.

Nadto śmiem prosić W. K. Mci
 P. M. M. ! i Prześwietnych Stanow!
 o umowę wzajemną między Sey-
 mującemi, żeby żaden Projekta na
 Seffyach Prowincyonalnych wszy-
 ftkim trzem Prowincyom niekomu-
 nikowane, Seymującym niewiado-
 me, w Izbie czytane nie były. Kto
 może wiedzieć, kto poznać to co
 częftokroć u nas z nienacka iakby
 z zafadzki wypada.

Na głos mój racyię przyimę,
 ale impressyi inwektywy żadney.
 A idąc za przykładem zacnego Po-
 fta i Xięcia Marfzałka Litewskiego;

do ich oświadczenia zupełnie łącząc się, kończę głos mój tą świętą przysięgą: że jeżeli obcey influencyi ulegam, jeżeli z którymkolwiek Ministrem Cudzoziemskim podczas Seymu rozmawiałem, jeżeli którykolwiek głos mówiłem, albo terazniejszy mówięw Stanach z czyieykolwiek podniety, a nie z własnego przeświadczenia; jeżeli celem chęci, życzeń, zdania mego nie jest spokojność, porządek, niepodległość, siła, bezpieczeństwo i szczęście krain, jeżeli naostatek nie jestem czystocąły Partyi Rzeczypospolitey Polskiej. Bożezabiy mnie na duszy i na ciele.



PRZYMOWIENIE SIĘ

*Paźnie Wielmożnego Imci Pana
Woyciecha SUCHODOL-
SKIEGO Rotmistrza Kawa-
leryi Narodowej Chorążego
i Pofla Chełmskiego. Dnia 5.
Lutego 1789. Roku.*



JAK Rotmistrz Kawaleryi Naro-
dowej dopełniając wydany mi roz-
kaz Nayiaśniejszych Rzpltey Sta-
now, zaciągać będę do Chorągwi
Szlachtę ludzi pełnych honoru
przywiązanego koniecznie do tak
znakomitego Urodzenia a nie zgra-
ie tak, iak tu powiedziano, Rysza-
łem, iak Pofei wyflany tutaj od
Szlachty obftawać przy nich wi-
nieniem, bo ich rozkazy pełnię, bo
ich ofoby prezentuję, bo ich honor
moim iestkoniecznie, i chociaż na
Seymikach Elekcyinych nie ieden

z tych, co mię obierał, uboższy
 jest odemnie, równy jednak z uro-
 dzenia mnie i wszystkim tutaj,
 wybrawszy mnie za Połta został
 moim Panem, a ja jego Plenipo-
 tentem.

Szanuję i ja głos wolny Xcia
 Jmci Podskarbiego W. W. Xtwa
 Litewskiego, ale proszę, aby De-
 finicyi takowey nie stosował do
 Szlachty, bo ta w Połtach swoich
 naturalną znajdzie zawsze dla sie-
 bie obronę.

Niewiem ja z kąd się to przy-
 wiązanie w Polsce urodziło do
 chłopów, ale co to, znam dosko-
 nale, że Słachcie dobrze prowa-
 dzony zdoła pewniey bronić Kray
 i wolność nad tego, którego nic
 nie zapala, tylko kiy i boiaźń ie-
 go.

Nie daleki przykład cytuję na
 dowod, kiedy w początkach zapa-
 loney teraznieyszey między sąsia-
 dującemi Woyny wydoskonalaona
 Xa

taktyka uderzyła na waleczność, co ta dokazywała, ile kroć razy taktycznego odpierała żołnierza, w iakie go wpędzała wydatki, iak go nużyła, odsyłam każdego do publicznych o obrótach dzisieyszey Woyny wiadomości.

Ale tego przemilczeć nie mogę, że winniśmy Szlachcie, winniśmy Kawaleryi Narodowey, że nas w tak niebezpieczną z Turkiem nie wplątano Woynę, gdyby tam tylko stał był piechotny żołnierz, kiedy wykommenderowana Kawaleria Narodowa zaślaniała Granicę, iak prętko obca intryga do zwierzchniey nad Woyskiem trafiła władzy, łatwo by iey było zrobić zaczepkę i tajemnice swoje w sekrecie przed Narodem trzymaną zaczepney Woyny zamienić w odporną.

Zrobiło temu tamę Woysko szlacheckie, Woysko Kawaleryi Narodowey, bo takowe Woysko połączyć i godzić ile możności zwy-

kło Obywatelstwo z Woytkowo-
ścią.

Nie zaprzeczam ia potrzeby
Piechoty i owszem sam przyznaię,
że ta jest koniecznie i nieodbycie
potrzebną, ale od Kawaleryi dla
tego radzę zacząć, bo ta i wprędce
stanie, i kantonowego rekrutowa-
nia nie potrzebuie, i ułatwi sposob-
ność przyiścia do Piechoty,

Wieleż to razy Kawalerya Na-
rodowa odbierała chłopow z Polski
od obcego Woytka za granicę wy-
prowadzanych, dosyć dla niey by-
ło odebrać nadmienienie tylko w
rozkazie pilnowania granic, nie że-
by niepoparła go zaraz skutkiem,
bo Obywatelstwo, bo zapal prze-
wodniczył tey Exekucyi żołnier-
skiej.

Tak mówię i mówić będę zawsze,
gdzie będzie o istotny Szlachcica
i Kawaleryi Narodowej chodziło
honor, bom i Szlachcic i Officier
teyże Kawaleryi.

Co się zaś tycze Subordynacyi

Woyłkowie; gdyby kto przez Urodzenie Szlacheckie mógł się od niej wyłamywać, w takowym tylko przypadku mówiłbym przeciwko Szlachcie, bo Subordynacya nie szpeci, owszem zdobi urodzenie, bo bez Subordynacyi Woyłko bydź nie może, bo Subordynacya złączona z walecznością znaną mi w Polakach przewyższyc potrafi, wszystkie inne mocarstw Woyłka.

Jeżeli tey dotąd niebyło, iakem zarzut slyszal, to nie jest Kawaleryi Narodowey wina, spada ona na Kommendę, niechay ta powinności swoje dostatecznie pełni, a Woyłko i siebie od przykrych uwolni wyrzutów.

Nayiaśnieysze Stany w ręku Waszych są zalecenia, dawaycie ie na przyszłość iako nayfursowsze, ale raczcie pamiętać o tym, że żołnierz, który wam służy, honor mieć powinien, że Szlachcie, który Podatki składa sposobu od was do utrzymania siebie podanego o-

czekanie, i tak na Seymikach Relacyjnych my Połkowie zdaiąc sprawę z czynności naszych, rzekniemy do współ braci, składać podatki musicie, bo bez nich Wojsko byź nie mogło, ale mając utworzone do umieszczenia się w nim miejsca, niekomu innemu, tylko sobie płacić będziecie.

Takowe ciężaru podatkowania osłodzenie usprawiedliwiać nas przed Narodem zdoła, Ojczyzna Szlachetnym otoczona Wojskiem mocniejszą zyska załogę, a Szlachcic pełen gorliwości życie swoje z chęcią na Ofiarę dla niej poniesie.

M O W A

J. W. Imci Pana, JELŁER-SKIEGO, Kasztelana Łukowskiego, Na Seymie dnia 19. Lutego 1789. Roku, Powiedziana.

NIE ukontentowałeś Najjaśniejszy Panie Seymuiących, że tyl-

ko trzy dni w tydzień o radzić sobie
 mają. Ale tym owszem zmartwiłeś,
 gdy o słabym zdrowiu swoim nam
 doniołeś. Zle radzą Waszey
 Królewskiej Mości Lekarze, abyś,
 choć niemożny, trzy dni w ty-
 dzień pracował, a my Mu życze-
 my zawsze spoczynku, a wtedy
 tylko do naszych Obrad prosiemy,
 kiedy sposobność i ochota pozwo-
 lą. Im nie trudno o Pacjentów, a
 nam się Pan nie rodzi. Im życie
 Waszey Królewskiej Mości potrze-
 bne dla ich tylko życia, a nam z
 niego dla kilku milionów ludzi u-
 szczęśliwienia,

Od początku Seymowania my
 radziemy, układamy. Wasza Kró-
 lewska Mość wszystko approbuiesz,
 podobnie bez przytomności Jego na
 Tronie czynić będziemy, a goto-
 we ustawy do pokoiów zaniosą
 Marszałkowie! Nasza jest kondycya
 trudnić się, radzić, podatki uchwa-
 lać, a Waszey Królewskiej Mości
 z tego się cieszyć, brać gotowi-

znę, i swobodne mieć Panowanie.

Nie uleczą słabości Nadworni
Lekarze, jeżeli Gabinetowi co-
dzień niewiadomym sobie rzeczy
wypadem Iego zdrowie psuć będą.
Odrzuć Wasza Królewska Mość
od siebie takowych, którzy znać
nie mogą natury przyszłości, a
zdrów bądźiesz, na podobieństwo
tego, który był od Doktorów py-
tany, iakimby sposobem nie cho-
rując tak wielkiedy doczekał staro-
ści, odpowiedział: = *Quia medicis
non sum usus*. Nie znają oni że ser-
ce, miłość Narodu, które Panie po-
siadałz, to jest Twoje lekarstwo,
a z niedokładney rady nieufność,
to jest choroba.

Losow Waszey Królewskiej
Mości i Narodu Bóg sobie wiado-
mość nie kalkulacyi Ministrow zo-
stauił, a w zgadywaniu Wieszcz-
kow umiejętność sobie przywła-
szczać, nie jest po ludzku, ani z
wiary pozwolono, ale wierzyć iak
Bóg osądzi, tak przyjmować nale-

ży, [—] M Zapewnić Wafzą Królew-
ską Mość, czy Moskal, czy Turek,
czy Austryak, czy Prusak, będzie
zwycięzcą, to jest wrożyć nie-
pewności. Owóż takie i podobne
radne błędy psują zdrowie Pańskie.

Wafzey Królewskiej Mci i Na-
rodu jest rzeczą, nie myśląc, prostą
iść drogą, kiedy żadney na niey nie
widziemy zawały, to jest woysko
dobrze płatne na nogach postawić,
w pole nayprędzey wyprowadzić,
a wtedy ia Wafzey Królewskiej
Mości dam radę nie zawodną, abyś
Swoią i Narodu szczęśliwość, o
tryumfującą opierał ścianę, a nie
o tę, którą teraz radzą omylne po-
zory.

Na ten czas iefzcze upewnić mo-
gę, że Potencya Rossyjska nie ta-
kowym o nas, iak w Manifestie do
Szwecyi pisać będzie stylem, ale
pierw zapyta Kronik, iak głęboko
w Jey Kraiu waleczne niegdys Ufa-
rzów Polskich kopie zwycięstwa
swoie pomykały, a na ten czas

swój szacunek i opinią dla Polaków w zad cofać i do tamtego wieku stosować musi.

Na ten czas i partykularni impetem pogardy zapaleni ostrygną, obaczwi tylok aleczny Narod w polu zgraj, ^{rol} d nich nazwany, zniżą swoją wyniosłość, gdy tylko sobie przypomnia, że ta zgraia nazwana sobie ubliżając, dodała im lustru, powagi, i majątku, za który większe teraz składać musi podatki.

Głosu Jaśnie Wielmożnego Suchodolskiego Posła Chełmskiego, słuchając wielbiłem go, nie masz do niego co przydać, gdy nim całe obiał myśli Narodu i iego serce ze swoim połączył. Żądam tylko z nim, aby Nota Najjaśniejszey Imperatorowey wszystkim Ministrom Zagranicznym była rozdana, a głos tak zacny radbym, aby po całej rozszedł się Europie. —

Z woli Waszey Królewskiey Mości odprawiliśmy Seffye Prowincjonalne, ale te serce nasze

włkrós przynikały, bo nie tak ra-
dę, ale rozpacz oznaczały, gdy nam
na oczach stanęła uwaga, że trzy
ściany sąsiednie nie ugaszonym wo-
iennym zajęte ogniem, czwarta już
rozpalona, a gdy czas ^{Pań} pom-
knie wyżej biegiem, ^{Mci} chybnie
palić się będzie, a my bez ratun-
ku zostaiemy. — Nie dosyć na
tym zbliżonym zapale, o to we
śrzedku między nami już się za-
rzy ogień, zewsząd o nim listy i
wiadomości celne donoszą, już do
Smity zwożą broń na nas, dla chłop-
stwa namową przeciw nam upew-
nionego.

Z tey uwagi a bardziey roz-
paczy różne pomiędzy nami mno-
żyły się zdania, iedne żądały nie-
szczęśliwego pospolitego ruszenia,
drugie popisow po Woiewództwach
inne obcey pomocy. Z przyczyn
wyrażonych, nie mamyż o sobie
choć już sami zaradzać, kiedy śla-
bość Wafzey Królewskiej Mości
nie pozwala. A mamyż zapomnieć

o całości Dostoieństwa Wafzey Królewskiej Mości? czyliż w takowey nie czułości nam zostawać dozwolisz Nayiaśnieyszy Panie! wszak tylokrotnie prawa i przykłady Królestwa radzić samym Stanom w słabości Królów dozwalały, nawet prawo natury usta i ręce dla własney obrony rozwiązuie.

Wiadoma Historya Wafzey Królewskiej Mości, że Dzicz Kozacka aż o Śląsk się opierała, i Warszawy nie mijała. — Dla tego Marszałek Koła Rycerskiego od Korony, a Litewski od Litwy uproszeni, będąprosić Wafzey Królewskiej Mości, abys zdrowia swego szanował, tak, aby Jego życia nam i sukcesorom dla dobra Kraiu wystarczało. — Pewni wszelako jesteśmy, z iakim sercem z między nas, dla nas do Pokoiów odedziesz, z równym bez odmiany powrócisz.

REGISTR

Mów Seymowych znaydujących się w tym tomie. Szustym.



Deklaracya Porty Ottomanſkicy Miniſtrom Dworow Cudzoziemſkich w Konſtany-nopolu dana dnia 25. Liſto: 1788. Roku.

Głos Xięcia Sapięhy Marſzałka Konf: Lit; 1. 319

Głos JW. Kicińskiego Poſła Liweſkiego. 24

Głos JW. Kocięta Poſła Oſzmiańskiego 41

Głos JW. Ożarowskięgo Kaſztelana

Woynickiego. 95

Tęgoż Tabella okazująca myſl podatko-wanta równęgo. 104

Tęgoż Tabella opłaty Dziedzicow i Za-ſtawnikow wyſwiecająca 106

Głos JW. Morſkiego Poſła Podolſkiego 107

Głos JW. Potockiego Poſła Braſław-skiego. 114

Głos JW. Morſkiego Poſła Podlaſkiego. 122

Głos Tęgoż 126

Tęgoż Przymówienie ſię na tężę Seſſyi. 135

Głos JW. Ożarowskięgo Kaſztelana Woynickiego. 137

Głos JW. Bońkowſkiego Poſła Płoc-kiego. 148

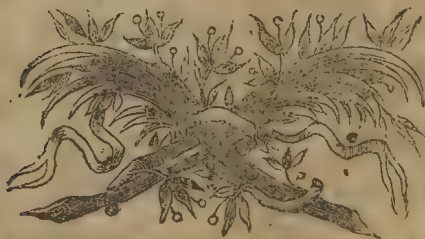
Głos JW. Moſzyńskiego Sekretarza W. X. Lit: 175

REGISTR

Głos JW. Wawrzeckiego Pośta Bra- ławskiego.	190
Głos JW. Morykoniego Pośta Witko- mirskiego.	217
Głos JW. Lipskiego Pośta Poznań- skiego.	244
Głos Xiecia Poniatowskiego Podskar- bięgo W. W. X. Litt:	263
Głos JW. Mierzeewskiego Pośta Po- dolskiego.	306
Głos JW. Wawrzeckiego Pośta Bra- ławskiego.	321
Mowa JW. Woiewody Sieradzkiego.	46
Mowa JW. Jezierskiego Kasztelana Łukowskiego.	89
Mowa JW. Walickiego Woiewody Rawskiego.	148
Mowa JW. Szymanowskiego Pośta Czerskiego.	235
Mowa JW. Rybińskiego Biskupa Ku- iawskiego.	275
Mowa JW. Suchodolskiego Pośta Chelmskiego.	261
Mowa JW. Jezierskiego Kasztelana Łukowskiego.	341
Nota odpowiednia Dworu Peterzburzkie- go, na Notę Rzeczypospolitey względem Ewakuacyi Woysk Rossyjskich- z Kraiu.	316
Przymowienie się JW. Butrymowicza Pośta Pńskiego.	63

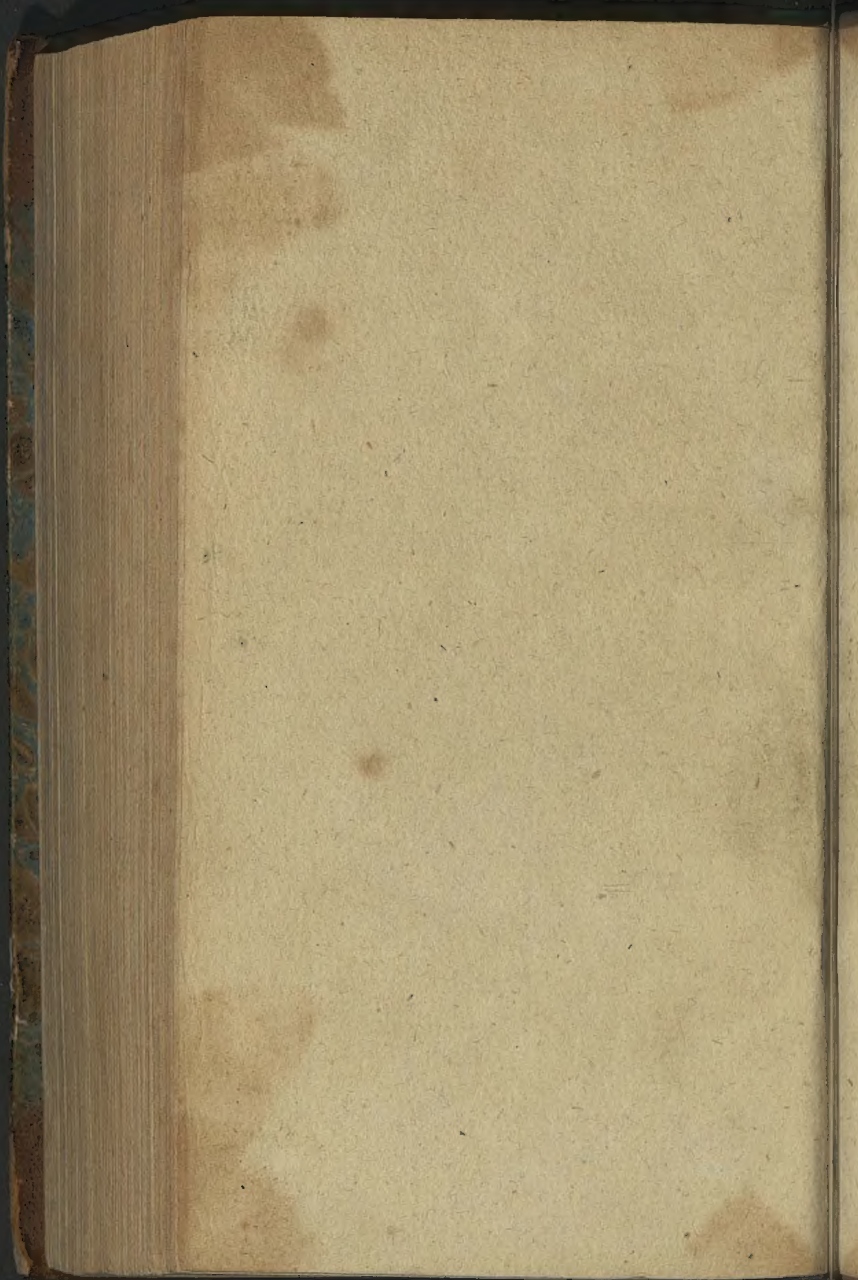
REGESTR

<i>Przymowienie się JW. Potockiego Po- sta Podlaskiego.</i>	67
<i>Przymowienie się JW. Potockiego Po- sta Lubelskiego.</i>	73
<i>Przymowienie się JW. Kublickiego Po- sta Inflantskiego.</i>	227
<i>Przymowienie się Tegoż.</i>	257
<i>Przymowienie się JW. Stroynowskiego Posta Wołyńskiego.</i>	285
<i>Przymowienie się JW. Suchodolskiego Posta Chełmskiego.</i>	336
<i>Wiara Publiczna co do expektatyw.</i>	57
<i>Wiersze czyli Oda prawdziwy Patryota.</i>	283
<i>Zdanie Xięcia Krakowskiego</i>	56



BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
CRACOVENSIS

7
3
7
7
5
8
7
8
6



Biblioteka Jagiellońska



stdr0015204

